

1

NAYJAŚNIEYSZY NAYPOTEŻNIEYSZY WIELKI MONARCHO
IMPERATORZE

NIKOLAJU PAWŁOWICZU
SAMOWŁADNACY CAŁĄ ROSSYĄ
PANIE NAYMIŁOŚCIWSZY.

Przynosi Prośbę wespół z objaśnieniem Prezydent Kapituły Wileńskiej w Imieniu teyże Kapituły Prałat Kantor Katedry Wileńskiej X. Józef syn Józefa Grozmani.

PRZECIWKO:

Szlachcicowi Nowomieyskiemu Konstantemu Sekretarzowi b. Kommissyi Radziwiłłowskiej w rzeczy następney:

1mo:



Zeszły X. Michał Dłuski jako Prałat Archidyakon w Katedrze Wileńskiej miał z udziałnego funduszu od r. 1801 Augusta 12 w Possessyi dożywotniey, folwark Rukoynie w Pcie Wileńskim położony; w r. 1815 Aug. 12 dnia tenże Prałat otrzymał Probóstwo Altaryi Woyniańskiej przy Kościele Katedralnym Wileńskim, z Kollacyi Kapituły Wileńskiej, do której Altaryi należały wówczas znaczney obszerności dobra, Łosk w Pcie Oszmiańskim i Michniszki w Pcie Trockim położone, ale otrzymał tę Altaryą pod tym warunkiem od Kapituły, że w Łosku Kościół Parafialny wymurować zobowiązał się, lubo tego nieuskutecznił.

Wzmienione funduszowe possessye objął Prałat Dłuski w naylepszym stanie, z zasiewami zupełnemi, z budowlą po folwarkach dobrą, w znaczney części nową, a w części wyreparowaną, stan włościan znalazł bogaty, w ogólności, nie miał do zarzutu przeszłym swym Antecessorom, po których przyjął powyższe beneficya, i dla tego żadnych skarg nieczynił, ani przed Kapitułą, ni przed Rządem Dyecezalnym. Poźniey korzystając czas długi tenże Prałat Dłuski ze znacznych intrat, jeśli w ciągu jego possessyi, wczemkolwiek budowle uległy ruinie, lub zaszła jaka dezolacya, miał z czego, jak był powinien, czynić erekcyę lub zapomagać włościan.

Wyrażone possessye jako funduszowe należały tylko do Prałata, po dni życia jego, dla Kapituły zaś, były zawwsze i są dotąd ustronnemi, jako z osobnych funduszów i nadań pochodzące, i do jey władania bezpośredniego nienależące: dla tego też i

korzyści z intrat pomienionych folwarków, sam jeden X. Prałat Dłuski pobierał, a po śmierci jego, podług Praw Należytych zatwierdzonych i funduszu, Kapituła objęła tylko te dobra, dla podania nowo obranemu następcy po zmarłym Prałacie ze wszelkiemi dochodami.

2do:

Z ustaw najdawniejszych Kościelnych, Synodów, i Koncyliów, Konstytucyi Polskich i NAYWYŻSZYCH Ukazów szczęśliwie nam Panujących IMPERATORÓW Rossyjskich, possessorowie dóbr funduszowych Kościelnych ze stanu duchownego, przyymując w doczesne władanie majątki, obowiązani one coraz ulepszać, i nowe erekcyje czynić, włościom zapomagać, podatki skarbowe wypłacać, granic całości dostrzegać, broniąc ich w sporach własnym kosztem: niemniej, gdzie są przy funduszach Kościoły, te w dobrym stanie utrzymywać, a w potrzebie i nowe z dochodów posiadanych beneficjów stawić; bez żadney do nikogo pretensyi, szczególnie zaś nie są władni na takowe majątki, jako funduszowe, lub na ich intraty, zaciągać długi, i ewikcyje wnosić: gdyż w takim zdarzeniu jeżeli intraty nie odpowiadają potrzebom erekcyi, każdemu z duchownych pozwolono rzec się posiadanego beneficjum, a Rząd Duchowny przez Administracyą z tychże dochodów beneficjalnych zaradza jego potrzebom: przeciwnie niewolno wypuszczać w arzędę dóbr funduszowych bez wiedzy i zezwolenia zwierzchności Dyecezalney, jakowym ustawom powszechnym ulegając Kapituła Wileńska, jak również każdy z jey grona członek, obowiązany święcie ich dochować, pod utratą wszelkiego uczestnictwa, tak z ogólnych dóbr Kapituły jako i osobistego prestymonialnego beneficjum.

3tio:

Kapituła Wileńska wraz z erekcyą Katedry Wileńskiej w roku 1388 za przywilejami Władysława Jagiełły Króla Polskiego i Urbana VI. Papieża, gdy została ustanowioną, zaraz otrzymała i Statut, na wzór Praw Kapituły Katedralney Krakowskiej, czyli zbiór Ustaw szczególnych do wewnętrznego Rządu Kapituły odnoszących się, który w roku 1520 9bra 29, za Biskupa Wileńskiego Jana z Xiążąt Litewskich, przez Zacharyasza Legata Papieżskiego, a później przez Papieża Leona X. został utwierdzony— Następnie prawami krajowemi i Konstytucyami— Mianowicie w r. 1510 1538, za Króla Zygmunta a w roku 1550 za Zygmunta Augusta następnymi, upoważniony, zresztą na prośbę Prałata Katedry Wileńskiej X. Konstantego Szaniawskiego, przez Króla Polskiego Augusta IIgo w roku 1697 7bra 25 udzielnym jeszcze Dyplomatem

2

matem przy Konfirmowaniu wszelkich nadań, zatwierdzoney *) Na tey osnowie Prałaci i Kanonicy wchodząc do Kapituły, wraz przy Installacyi obowiązani zaprzysięgnąć zachowanie obowiązków Statutem Kapitulnym przepisanych, inaczey nie może żaden otrzymać tey godności i beneficcyów do tego przywiązanych; następnie podług tychże ustaw i zeszyt Prałat Dłuski został wprowadzonym do Kapituły **).

Te same ustawy, zgodne z prawem krajowem cywilnem i z Konstytucyami; odpowiednie i stosowne zaszytym Naymiłościwszym Imiennym Regulaminom i przepisom dla Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa, będą w terazniejszey Sprawie rękoymią, w obronie przeciw napaści niesłusznie wymierzoney do Kapituły Wileńskiej, przez Szlachcica Konstantego Nowomieyskiego z powodu sukcesyi po zeszytym X. Michale Dłuskim b. Archidyakonie Katedry Wileńskiej.

4to!

Nie ulega żadney wątpliwości, że fundusze, które posiadał zeszyt Prałat Dłuski są z osóbnego nadania i rozporządzenia, wedle którego nigdy z nich Kapituła nie miała do korzystania i nie ma dotąd żadnego prawa. Jakoż od pierwszej erekcyi Prelatura Archidiaconii z majątnością do niey należącą Rukoyniami, nie łączy się z dobrami ogólnemi Kapituły, stanowi ona osóbnne beneficyum, fundowane w roku 1425 przez Zygmunta W. X. Litt., a przez Zygmunta I. Króla Polskiego w roku 1537 Dyplomatem Osóbnym na rzecz samojednego Prałata Archidiacona przy Katedrze Wileńskiej oddane, do Kapituły zaś wedle Ustaw należy tylko dostrzegać, ażeby takowy fundusz nie upadał, dobra zostawały w całości, włość nad Inwentarz nie była uciążona, podatki Skarbowe całkowicie opłacone.

Toż samo Probóstwo Woyniańskie, do którego należały dobra Łosk i Michniszki, wzięło nastanie z udzielnego funduszu Abrahama Woyny Biskupa Wileńskiego w roku 1642 pod tytułem Nayświętszey Panny Koronacyney w Kościele Katedralnym Wileńskim i w kollacyi Kapituły Wileńskiej, której tenże fundator ś. p. Biskup Wileński, nadając wolność prezentowania Proboszcza i poruczając dozór nad funduszem, do żadnych korzyści z dóbr powyższych prawa nie udzielił.

Podobnież i kamienice funduszowe, które z kolei; przechodząc z mniejszey do większey, posiadał zeszyt Prałat Dłuski, jak są kosztem powiększey części samych uprzednich Prałatów i Kanoników od dawnych czasów wymurowane i erygowane, tak

1*

też

*) w dowodzie składają się dwa dyploma w kopiach legalizowanych pod Nmi 1. i 2.

**) Wypis Installacyi, oraz kilka artykułów, o zachowaniu Statutu Kapitulnego pod Nmi 3. i 4.

też stanowiąc wygodę i korzyść dla każdego z osobną następnym Członków, przez tychże samych bez żadnego regressu do Kapituły, powinny być w całości utrzymywane i coraz ulepszane, pod utratą prawa postąpienia z mniey wygodney do lepszey, a nawet pod zagrożeniem odjęcia possessyi uprzednio przez Kapitułę postąpioney, jeżeliby który Członek opuścił i niereparował— Jak wyraża Statut Kapitulny w Artykule 26 » Jeżeliby kto opuścił lub zdezelował Dom, albo Prestymonium, taki ma być od opcyi odpędzonym i ma się kontentować dawnieyszą possessyą— A jeżeliby po tey karze in spatio roku żadney melioracyi nie uczynił, tedy przed pierwszą Kapitułą Generalną tracić powinien tak possydowany Dom lub prestymonium— A prawo Statutowe z rozdz. 7 Art. 18 w paragrafie 2 to samo wspiera, gdy mówi, że nikt za nikogo cierpieć niema, także i na drugiego ciężaru swego wkładać nie może— *).

Zatém prócz dalszych, prawo powyższe na które zeszy Prałat Dłuski w Kapitułe zaprzysiągł, w pierwszym względzie zapewnia Kapitułę Wileńską, że tenże Prałat dobra beneficyalne i prestymonialne przez siebie i na swoją korzyść possydowane obowiązany był w dobrym stanie utrzymywać, nowe w nich erekcyje czynić, i włościom zapomagać, inaczej straciłby prestymonium Prałatskie, lub Probóstwo Altaryi Woiniańskiej; które miał dane ze względów Kapituły: w drugim obiekcie wspiera prawo cywilne Statt., że Kapituła za jego ciężary, jeżeliby jakie zostawił, odpowiadać nie może— Ztąd wniosek oczewisty, że jak pomienionemi funduszami sam jeden Prałat Dłuski władał i rządził sam na własną osobę pobierał intraty i korzyści, tak też sam wedle praw przywiezionych, wszelkie ciężary znosić i erekcyje czynić w tychże funduszach był powinien.

5to

Takiemi więc prawami i warunkami, określony w obowiązkach zeszy Prałat Dłuski, na possydowane przez niego docześnie majątki Kościelne i pod Opieką Kapituły zostające, nie mógł żadnych długów zaciągać, ani intrat na ich zaspokojenie przeznaczać, mianowicie po śmierci swojej, do których miał tyle prawa, ile pasmo dni jego życia dozwolić mogło— Po śmierci zaszy, nikt równie z jego kredytorów i sukcesorów lub jakiegokolwiek tytułu pretensorów, do dóbr funduszowych, wraz po nim odeszłych, alboliteż do intrat z tychże dóbr stosunków żadnych czynić nie może, gdyż te w zupełney całości przechodzić muszą do osoby po nim na te stopnie następującej podług odwiecznych praw duchownych i cywilnych, inaczej zgastyby wszelkie fundusze i ustałaby służba Kościelna—

W tym

*) Wypis ze Statutu Kapitulnego Artykułu 26— pod N. 5.

3

W tym to właśnie celu, gdy te Prowincye zostały przyłączone do Imperium Rosyjskiego, zaraz wyszły NAYWYŻSZE Imienne Ustawy 1798 roku 9bra 3, 1800 roku xbra 11, 1801 roku 9bra 13 dnia etc. etc. zawierające Regulamina i przepisy dla Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa, które w Punkcie 2gim wyrażają: » Iż jak świeccy tak i duchowni obowiązani są wypełniać z powolnością i dokładnością wszystkie ustaw swoich prawa « o jakowych w roku 1799 msca października 22 dnia v. s. 2 d. n. s. zeszyły śp. Jan Kossakowski Biskup Wileński w skutek Ukazu z Departamentu Justic Collegium w roku 1799 września 15 za N. 530 nadesłanego, ogłosił w Dyecezyi Wileńskiej, Duchownym i Kapitułe Wileńskiej, w której Prałat Dłuski zostawał Koadjutorem Kanonikiem, a przy Biskupie Audytorem i Rządcą Kancellaryi: » Iż wsie, dwory folwarki etc. etc. « do Duchowieństwa należące są funduszową własnością, i dla tego nikt tak ze świeckiego jako i z zakonnego Duchowieństwa, bez wyraźnego zwierzchności pozwolenia, żeby nieważył się długów zaciągać i żeby jako doczesnym tylko zawiadowcom żadnych summ na ewikcyą funduszowego majątku niedawano.

Osóbne w témże ogłoszeniu od siebie dołożył tenże Biskup Wileński Zalecenie, w słowach: » Zalecamy jak najmocniey, ażeby » żaden Duchowny by najmnieyszego nawet niezaciągnął długu, za któryby Kościelny fundusz miał bydź do odpowiedzi » pociągany i oświadczamy, że ktokolwiek Osobom Duchownym pożyczać będzie, takowy wedle Ustaw MONARSZYCH » do funduszowego Kościelnego majątku żadney pretensyi mieć » nie może i niepowinien — To obwieszczenie nasze, ażeby do » każdego doszła wiadomość zwyczajną drogą Kursoryi etc. » rozesać rozkazujemy Datt w Wilnie dnia 22 miesiąca października 1799 roku « — Jan Biskup. *)

6to:

Mając na widoku takowe Ustawy, zeszyły Prałat Dłuski nie powinien był na majątki funduszowe zaciągać długu, ani też poddawać pod ewikcyą z onych intraty, po śmierci swojej, wcale do niego nie należne, a tém bardziy nie miał prawa na cudzą i funduszową własność, wydawać arędownego czteroletniego Kontraktu, pod wymyślonym pozorem, jakoby tenże Prałat na ulepszenie majątków funduszowych, przez siebie posiadowanych, więcey kosztów poniosł, niż miał z nich korzyści.

Lubo dla Kapituły Wileńskiej utworzona pretensya przez W. Nowomieyskiego bez żadney prawney posady jest obcą, a nawet Szlachic Nowomieyski nie właściwie i nienależnie z Kapitułą zaprowadził o nią sprawę, gdy jednak tenże Nowomieyski zmierza niewolnie i nader usilnie do pokrzywdzenia

*) W dowodzie ogłoszenie drukowane pod N. 6;

funduszów pod Opieką Kapituły zostających; zmuszona jest też Kapituła z mocy Ustaw jej należnych, w celu zabezpieczenia całości Dóbr Prestymonialnych funduszowych, i z nich intrat na dobro kościelne przeznaczonych, pokazać przez niniejsze objaśnienie gruntownemi na piśmie dowodami próżność pretensyi Szlachcica Nowomieyskiego, a to w następnych szczegółach:

Nayprzód: Że kontrakt czteroletni przez Prałata Dłuskiego wydany Siostrzanowi jego Nowomieyskiemu, w ostatnich dniach życia na majątki duchowne kościelne, których sam był tylko dożywotnim possessorem, i to jakoby w nagrodę długu u tegoż Siostrzana zaciągniętego, nie tylko jest zgoła nieprawny, ale wraz jeszcze jako niesprawiedliwy ^{po} swem nastaniu, unieczemniony został. —

Powtóre: Że Prałat Dłuski w lepszym stanie objął majątki Beneficialne jak one po śmierci swojej zostawił, i że erekcyi powinney w Dobrach funduszowych niedopełnił: następnie że Szlachcie Nowomieyski niewłaściwie i nie należnie Kapitułę Wileńską do procederu pociągnął: że jego pretensye na rachunkach zmyślonych oparte, i niesprawiedliwie, a nawet, że bez podobieństwa do prawdy przesadzane, niezastępują na żadną wiarę; i z resztą dawnością ziemską przemilczane. —

Potrzenie: Że Szlachcie Nowomieyski po śmierci Prałata Dłuskiego w roku 1821 podstępnie w Rukoyniach funduszową własność, jako to ruchomość, bydło i dalsze żywioły zagarnął etc. a w Łosku i Michniskach co należało do funduszu, wedle podawczych Inwentarzy niezostawił: zatem że Kapituła tak z tego względu jako i innych, ma rzeczywiste pretensye nader liczne tak do zeszłego Prałata Dłuskiego jako i do tegoż samego Pana Nowomieyskiego, do tąd niezaspokoione na rzecz funduszu, i takowe udowodni Dokumentami literalnemi. —

P o p i e r w s z e

Co do kontraktu przez zeszłego ^{Prałata} Dłuskiego nieprawnie Szlachcicowi Nowomieyskiemu wydanego, i zaraz po swoim nastaniu znieczemnionego, wyjaśnia się następnie:

- A) W roku 1821; gdy Prałat Dłuski uciśniony został ciężką chorobą, która kres życia dla niego zbliżała, wówczas Szlachcie Konstanty Nowomieyski b. Sekretarz Kommissyi Radziwiłłowskiej Sukcessor Prałata i jakoby Pretensor, wyjednał niezgodny z prawami i ustawami duchownemi pod datą Marca 1. tegoż roku, od zostającego w słabościach Prałata, i leżącego na śmiertelney pościeli, czteroletniey arędy kontrakt ^w następnosc po śmierci Prałata, na dobra funduszowe Rukoynie, Łosk i Michniski za Summę roczney arędy r. s. 6,000 — Jakowy kontrakt zeszyły Prałat obłożnie leżący w mieście Wilnie

nie za zesłaną delegacją z Sądu Ziemskiego Wileńskiego tegoż roku apryla 1. przyznał, a w 10 dni potem, życie skończył — W ostatnich więc słabościach Prałata, zformował się kondyktowy kontrakt, na krzywdę funduszów kościelnych, niewolnie i nieprawnie sporządzony, w jakowym przepomniał tenże Prałat Dłuski będąc razem na ciele i na umyśle osłabiony, iż dobra kościelne żadnym prawem nikomu nie mogą być zawiedzione, tém bardziej w następność po śmierci dożywotnego possessora, że nikt tego zapisywać nie może czego w rękę nie ma, jak wyraża prawo Statutu Cywilnego z Rozdziału 7 w Artykule 4. wdowódzie widzieć kontrakt i sepulturę w komportacyi Nowomieyskiego pod Nmi 6. i 40tym —

B): W kontrakcie pomienionym zeszył Prałat Dłuski między innymi wyraził, iż mocą Prawa jemu służącego, oddaje w arędy majątki duchowne Siestranowi swemu na satysfakcyą jakoby zapożyczonych u niego r. s. 9,999 kop. 10 na ulepszenie onych, i takowy dług na tychże majątkach zahypotekował, dokładając wyraźny warunek, przez słowa: » Naprzypadek zaś » moiej śmierci przed wypłaceniem długu, zastrzegam, że na » stępnii po mnie Rukoyń, Łoska, i Michniszek właściciele, » z uwagi iż pożytki z urzędzenia i erekcyi tych dóbr wy- » nikłe, dochody ich powiększyły, summę do ilości r. s. 10,000 » niewybraną wedle opisów ninieyszego kontraktu z połowy » dochodów — W. Konstantemu Nowomieyskiemu co rok o- » płać obowiązani będą. ” —

C). Dwojaki chociaż próżne dał znaczenie zeszył Prałat Dłuski mniemanemu kontraktowi; raz nazwał czteroletniej arędy kontraktem, drugi raz uczynił przezeń W. Nowomieyskiemu zapis, na r. s. 10,000 z ewikcyą na dobrach kościelnych, jakby miał do tego prawo, zobowiązując nawet następnych właścicieli, iżby po jego śmierci z połowy dochodów one wypłacali: co i testamentem równie nielegalnym powtórzył dnia 30 Marca 1821 roku dattowanym —

Kontrakt powyższy z testamentem jednocześnie dziesięciu dniami przed śmiercią Prałata sporządzone, jak okazuje data testamentu z datą przyznania kontraktu, widzialnie przekonywają, iż oba tranzakta stały się w nadzwyczajnej słabości X. Prałata Dłuskiego z powodu złamania nogi, gdy następne intraty z dóbr kościelnych, które Sam miał do dni życia, poważył się jeszcze Nowomieyskiemu Siestranowi swemu zapisywać, pokazując pierwszą praktykę przeciwko wszelkiemu prawu, i z żadnymi ustawami ani duchownymi, ani cywilnymi zgoła niezgodną, mianowicie z Imiennymi i Senatskiemi Ukazami, które sam X. Dłuski będąc na urzędzie w gronie Kapituły blisko lat 40, znał należycie, i był aż nadto przekonany że równie podług Praw powszechnych Kościelnych jakoteż podług ustaw Kapitulnych, żadnego zapisu na dobra funduszowe i na intraty z nich nastąpić mające, czynić nie wolno. —

D). Mimo to wszakże, usilność ustronna widocznie wszystkiego na osłabionym dokonała, jak się ten wniosek potwierdza, i z tego

z tego względu; że termin w kontrakcie do obięcia folwarków Nowomieyskiemu na dzień 19 Marca przyspieszony, przeciw powszechnemu Prawu i zwyczajowi w Gubernii Wileńskiej w dniu 23 apryla praktykującemu się, i nadto jeszcze, że dla uprawnienia swoich kroków w następność, Szlachcie Nowomieyski poczynił tajemne intromissye, na maiątki duchowne, Rukoynie, Łosk i Michniszki dnia 2 i 3 apryla 1821 roku, które niewolnie przeciw Ukazóm na dobra funduszowe do zeznania kancelarye Powiatowe Wileńska, Trocka i Oszmiańska przyjęły. —

E). Nie dosyć tego, udał się jeszcze podstępnie ś. p. Prałat Dłuski z Siostrzanem swoim Nowomieyskim bez wiedzy Kapituły, do JW. Metropolity Siostrzencewicza o potwierdzenie rzeczonego kontraktu, lecz ś. p. Metropolita znając Prawa i ustawy Kapitulne, nie przyjął takowego kontraktu i odesłał na rozpatrzenie do R. K. D. Wileńskiego Konsystorza pod datą julii 5, 1821 roku za N. 499, jak widno w komportacyi Nowomieyskiego pod N. 46.

F). Przeciwno takowym zamiarom Szlach: Nowomieyskiego nieopuszczono nawzajem w niezém i ze strony Kapituły, jako też Rządu Dyecezalnego; bo za otrzymaniem wiadomości o zaszczytnej śmierci dnia 10 apryla 1821 roku Prałata Dłuskiego, Kapituła Wileńska zaraz delegowała Prałata Cywińskiego Prokuratora w ówczas teyże Kapituły, dla objęcia Rukoyn w Administracyą na rzecz następnego Archidyakona; osobno Konsystorz Rzymsko Katolicki Wileński poruczył Dziekanom; Oszmiańskiemu i Trockiemu uczynić inwentaryą z zajęciem folwarków, Łoska, i Michniszek, składających fundusz Altaryi Woyniańskiej, dopóki Kapituła jako Kollatorka rzeczoney Altaryi komu nie zakonferuje, jakoż postanowiono dzień 16 apryla 1821 roku na opcyą kamienicy po X. Dłuskim, i konferowanie teyże Altaryi. *

Następnie gdy Prałat Cywiński Prokurator Kapituły Wileńskiej delegowany do Rukoyn, doniósł iż W. Nowomieyski uzyskał kontrakt od zeszłego Prałata Dłuskiego niesprawiedliwy i niewolny na kościelne fundusze, że poczynił tajemne intromissye; i że podaje Ceduły wzbraniając obięcia Rukoyn w Administracyą na rzecz następnego w Katedrze Prałata Archidyakona: Kapituła Wileńska w obronie funduszów pod jey opieką zostających, natychmiast dnia 13 apryla roku 1821 na Sądach Ziemskich Pttu Wileńskiego przeciwko nielegalnie zdziałanemu kontraktowi na W. Nowomieyskiego zaniósła nayuroczystsze oświadczenie. ** W słowach następnych: » Roku 1821 meo Apryla 13 dnia przed Aktami Ziemskimi Wileńskimi etc. etc. oświadczenie Imieniem JW. Ignacego Kon-
» tryma

*) W dowodzie wypis z Akt Kapitulnych na Sessyi dnia 10 Apr. r. 1821 pod N. 7. —

**) Jakowe oświadczenie w Extrakcie widzieć pod N. 8.

5

» tryma Prałata Kustosza Katedry Wileńskiej, jako Prezydenta w Imieniu całej Kapituły działającego czyni się z następnego zdarzenia oto, iż po zeyściu X. Michała Dłuskiego Prałata Archidyakona w r. terażnieyszym na dniu 10 Apryla nastąpiącym, gdy Kapituła Wileńska skutkiem ustaw duchownych i Ukazow NAYWYŻSZYCH Imiennych 1804 i 1818 lat wyszłych sobie postugujących, przed się brała zaiąć mąietność Rukoynie w Powiecie Wileńskim leżącą przez ś. p. Prałata Dłuskiego possydowaną, do swoich rządow dopóty, dopóki NAYJASNIEYSZY CESARZ WSZECH ROSSYY innego na mieysce ś. p. Prałata nie naznaczy Archidyakona, ze strony W. Konstantego Nowomieyskiego Sekretarza Kommissyi Radziwiłowskiy przez woźnego Zaleskiego w roku idącym na dniu 12 Apryla została podana ceduła obiecia broniąca Rukoyn, a to przewodnictwem tem: iż rzeczony Sekretarz Nowomieyski wyjednał przed samym zgonem od Prałata Dłuskiego prawo arędowne czteroletnie; jakowe prawo ponieważ przeciwko Koncyliom i Synodom, przeciwko Opinii Teologow i Doktorów prawa, przeciwko zdania SS. Chryzostoma in homilia 22 Bernarda in Epistolis ad Folionem, przeciwko wyrokom Alexandra 3 Papieža, przeciwko nakoniec Kanonom 27 u Gracyana 40 pod tytułem *Vulgo Apostolorum*, 24 Concilii Antiocheni, 49 Concilii Carthaginensis, i dalszym podstępnie dla processowey tylko zabawy i exwisceracyi pokazuje się bydź wziętym, zatém Kapituła Wileńska nikczemność takowego tranzaktu i za onym jak Ceduła strony objawia jakby nastaley Intromissyi, zapowiadając, ninieysze czyni oświadczenie. — U tego oświadczenia podpis w protokule następnny: » Jako Plenipotent podpisuję się Hieronim Pietkiewicz Ad. S. Gł. Wileńskiego —

G). Po zaniiesieniu takowey protestacyi ze strony Kapituły przeciw nieprawnie utworzonemu kontraktowi, z wyraźną pogardą Ustaw Kościelnych i Krajowych, natychmiast Biskup Kundzicz Wikary Generalny Dyecezyi Wileńskiej i Officyał odniósł się do JW. Woienego Wileńskiego Jenerał Gubernatora Korsakowa, okazując podstępne ze strony Nowomieyskiego od słabego Prałata Dłuskiego leżącego na śmiertelney pościeli wyjednanie kontraktu na arędę dóbr duchownych, z wyraźnym uszczerbkiem funduszu, przeciw Ustawom ogólnego prawa kościelnego i Statutu Kapitulnego, dołączając przy tém JW. Woienemu Gubernatorowi *Ukazy*; Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium w roku 1804 Julii 26 dnia wydany, którym zabrania się w arędę oddawać majątki duchowne lub na one długi zaciągać i NAYWYŻSZY Imienny w roku 1818 października 22 z Ministerstwa duchownych dzieł wyszły, z następném objaśnieniem, że takowy kontrakt ani przez Kapitułę, ani przez zwierzchność duchowną Dyecezjalną nie aprobowany żadnego znaczenia mieć nie może; że Szlachcie Nowomieyski ośmiela się gwałtownie za tak nielegalnym i nie

znaczącym kontraktem podstępnie Intromissyami zabierać w dzierżawę majątki Beneficyalne, i że Kapituła Wileńska nie chcąc takowego ze strony Nowomieyskiego nadużycia, i gwałtu, gwałtem odpierać, żąda w tém rozporządzenia.

Po czym JW. Woieny Litewski Gubernator Korsakow, nie czyniąc żadney przewłóki, uczynił przedłożenie Rządowi Gubernskiemu Wileńskiemu w roku 1821 apryla 21 za N. 785 ażeby wnet odebrano majątki od Nowomieyskiego i oddano Kapitulę, za nie poczytując kontrakt jako przez zwierzchność duchowną nie potwierdzony. —

W dowodzie widzieć i czytać Ukaz, Rządu Gubernskiego Wileń: w r. 1821 Junii 21 wyszły z umieszczonem przedłożeniem JW. Wojennego Litto Gubernatora Korsakowa w komportacyi Szlachcica Nowomieyskiego pod N. 2, w którym i co do nielegalnego kontraktu Szlachcica Nowomieyskiego Rząd Gubernski Wileński, przy wykazaniu szczególnych z iedney i z drugiey strony dowodów, uczynił postanowienie, oddać majątki po zesłym Prałacie Dłuskim iako funduszowe pod rozporządzenie Kapituły. —

Takim sposobem rzecz zupełnie ukończoną była: Kontrakt iako nieprawny upadł, Dobra Archidyakonii Rukoynie i Probostwa Altaryi Woyniańskiej Łosk i Michniszki, w Administracyą duchowną powrócone zostały. — Szlachcic Nowomieyski przekonany o niesłuszności pretensyi, dalszego popierania sprawy zaprzestał, prośby podaney do Ziemstwa Wileńskiego zrzekł się, nie żądając na nią rozwiązania sądowego, i później żadnego poszukiwania za kontraktem nie czynił. —

H). Gdy w takim toku, rzeczy za pośrednictwem władzy Rządowej zaspokojone były: Szlachcic Nowomieyski przedsięwziął nadać im inny obrót; podał Submissyą do Kapituły Wileńskiej Apr. 25 roku 1821 żądając Administracyi Rukoyń, Łoska i Michniszek, z warunkiem do rozliczenia się z intrat, z następnym Archidyakonem i Altarystą Woyniańskim, oraz prosił ażeby w kamienicy funduszowej Kapitulney po Dłuskim Prałacie; nim z następnym właścicielem umówi się, pozwolono było tym czasem na skrzydle zatrzymać pomieszkanie —

Kapituła Wileńska tegoż roku dnia 28 Apryla na sessyi swojey odmówiła żadaney administracyi majątkow kościelnych, spodziewając się rychło następnych possessorow, a pozwoliła tylko w kamienicy dwa pokoje w skrzydle na pomieszkanie tymczasowe, zostawując wdalszych szczegółach co do usiewów jarzynnych rozliczenie się z następnym Archidyakonem * —

J). Obok tego Kons: Rzymsko Kat: Wileński, rozwiązując przełożenie JW. Metropolity Sistrzenczewicza dał raport w dniu 12 Lipca r. 1821 za N. 1,603 w słowach następnych: ** W sku-
» tek

*) Widzieć Submissyą Nowomieyskiego pod N. 9. a wypis z postanowienia Kapituły na sessyi 1821 Apr. 28 pod N. 10.

***) Widzieć raport Konsystorza do Metropolity Sistrzenczewicza pod N. 11.

6

» tek przełożenia Waszey Arcy Pasterskiej Mości za N. 449
 » dnia 5 Lipca dattnego, Konsystorz ma honor zawiadomić,
 » iż po rozpoznaniu prośby; tak ś. p. Prałata Archidyakona
 » Katedry Wileńskiej Xiędza Michała Dłuskiego, jako też jego
 » Siostrzana W. Nowomieyskiego, Konsystorz znajduje pre-
 » tensye w nich zawarte, do funduszu duchownego tak Pre-
 » latury Archidyakonii, iako też Altaryi Woyniańskiej stoso-
 » wane, wcale niesprawiedliwe i nieprawne — Z tych mia-
 » nowicie pobudek. 1mo: że kontrakt na zadzierżawienie ma-
 » jętności duchownych, do pomienionych funduszków należą-
 » cych W. Nowomieyskiemu od ś. p. Prałata Dłuskiego wy-
 » dany, nie tylko jest nieważny, jako w porządku przepisa-
 » nym przez zwierzchnią władzę duchowną niepotwierdzony,
 » lecz nadto skassowany i znikczemniony przedłożeniem JW.
 » Litewskiego Wojennego Gubernatora, danem Rządowi Gu-
 » bernskiemu Wileńskiemu, który takowe majątki duchowne
 » odiał od W. Nowomieyskiego i przywrócił do władzy du-
 » chowney; skutkiem czego wyznaczone już zostały od wła-
 » dzy Dyecezalney osoby duchowne do obięcia takowych ma-
 » jątków mianowicie: Prałat Kantor S. Teologii i Kanonów
 » Doktor Cywiński ma powierzoną Administracją majątku Ru-
 » koyń należącego do Prelatury Archidyakonii. — JW. Hra-
 » bia Brzostowski Kanonik Wileński i Kawaler stosownie do
 » zatwierdzoney prezenty od Kapituły mu wydanej do Alta-
 » ryi Woyniańskiej, objął także w Administracją majątki
 » teyże Altaryi Łosk i Michnizki. — 2do Że z mocy ustaw
 » duchownych, posiadający fundusz duchowny, kapłan powi-
 » nien, takowy polepszać i w kwitnącym stanie utrzymywać
 » jakowe polepszenie w żadnym względzie nieściąga się do
 » Sukcessorów świeckich, lecz duchownych. — 3tio Że An-
 » nus gratiae skassowany jest Dekretem Kommissyi Edukacyy-
 » ney Litewskiej zatwierdzonym we wszystkim przez Mini-
 » stra Oświecenia jeszcze w r. 1816 dnia 25 maja jako to wy-
 » świecono w raporcie pod N. 1,026 Maja 2 dnia danym
 » Waszey Arcypasterskiej Mości z załączeniem wypisu
 » wzmiankowanego Dekretu. — 4to Że W. Nowomieyski z
 » mocy praw Krajowych nie może stosować żadnych preten-
 » syi do majątków funduszowych, i gdy takowe onerować
 » prywatnemi długami nie wolno, i gdy ś. p. Prałat Dłuski nie
 » miał ani od Konsystorza ani od żadney władzy duchowney
 » pozwolenia na zaciągnięcie długów; lecz owszem od samey
 » Kapituły Katedralney miał Sustentacją w pieniądzach na wy-
 » murowanie Kościoła w Rukoyniach.” —

Po takowych rezolucyach 1821 Grudnia 24 zawartą została As-
 sekuracya między Prałatem Cywińskim jako Prokuratorem Ka-
 pituły a Szlachcicem Nowomieyskim, z której dostatecznie się
 wyświeca, iż wszelkie spory W. Nowomieyski z Kapitułą ile
 się do niej odnosiło, ukończył, widzieć takową Assekuracyą
 w komportacyi Nowomieyskiego pod N. 56. —

K). Nie przestając na tém wszakże; gdy Szlachcic Nowomieyski
 wzno-

wznówił swe pretensye w lat 10 za skassowanie kontraktu bez żadney legalności zawartego, i na słabych nader posadach, bez uznania władzy sądowey, czy nawet Prałat Dłuski zawinił kiedy onemu r. s. 10,000 po zeyściu Prałata długiem ogłoszonych, opartego, oraz bez żadnego dowodu i świadectwa od Zwierzchności Kościelney; ażeby Prałat Dłuski ulepszył majątki Beneficyalne, które były w jego possessyi dożywotniey, wystawieniem takich erekcyi funduszowi przyzwoitych i korzystnych: gdy naliczył kosztu ogólnego na polepszenie majątków Beneficyalnych r. s. 47,000, a miał tylko dochodu z onych jakoby 20,000 z których wypłacił długi r. s. 17,000 i jeszcze został dłużnym Nowomieyskiemu rub. sreb. 10,000 — Kapituła zmuszona jest nanowo wykazać mylnosc jego pretensyi w każdym punkcie, jak i w tym rachunku, który dowolnie położył Pan Nowomieyski, a który rzeczywiście może bydz taki: zeszy Prałat Dłuski posiadał lat 20 Rukoinie z których jak sami wyraża Nowomieyski pobierał intraty roczney r. s. 2,000, więc przez lat 20 miał r. s. 40,000 — Tenże Prałat Dłuski był, lat 6 Proboszczem Altaryi Woyniańskiej, miał z oney intraty corocznie według złożonych w komportacyi Nowomieyskiego kontraktów, z Łoska od Puciaty na rok r. s. 4,500, z Michniszek od Sawickiego r. s. 1,091 kop. 25 w ogóle r. s. 5,591 kop. 25 za lat 6 od r. 1815 do 1821 wypada r. s. 33,547 kop. 50, a zatem podług własnych rachunkow Nowomieyskiego bez żadney przesady wybrał Prałat Dłuski z dochodów dóbr Beneficyalnych przez siebie possydowanych r. s. 73,547 kop. 50; przypuściwszy więc imaginacyną likwidacyą, gdyby 47,000 expensował, na co niema żadnego dowodu, to jeszcze i tak pozostało rubli 26,547 kop. 50 na użycie własne; nadto jeszcze Prałat Dłuski niewolnie i mimo wiedzę Kapituły przedał współ z Nowomieyskim lasu towarowego za rubli sr. 8,000 w Michniskach żydom, a w Łosku Szlachcicowi Puciatowi jak się to udowodni na miejscu. — Z tém wszystkiem Prałat Dłuski, mając tyle pozostałych dochodow, niespełnił warunku pryncypalnego, pod którym otrzymał probóstwo Woyniańskie: nie wymurował Kościoła parafialnego w Łosku, opuścił budowle w Michniskach, zostawił bez gumna i folwarku Rukoinie —

- L). Okazawszy Kapituła Wileńska w uprzednich punktach niniejszego objaśnienia na jakich ona ustawach i przywilejach utwierdzona, jakim Prawom Prałaci i Kanonicy ulegać mają, oraz udowodniwszy, że Statut Kapitulny jest pryncypalnym objektem wewnętrznego Rządu w Kapitulie, na który jey członkowie zaprzysięgają, oczewiście każdego przekonywa, że Prałat Dłuski znając własne prawa, które nieraz na Sessjach pod jego nawet Prezydencyą odczytywano; nie był władnym pod żadnym pozorem obciążać majątki prestymonialne funduszowe pod Opieką Kapituły zostające za własne długi Nowomieyskiemu, lub komukolwiek; ani też cztéroletnim arędownym kontraktem, jakoby zadłużając się Nowomieyskiemu zawodzić intrat

7

intrał z dóbr Kościelnych, tém bardziej po śmierci swojej zobowiązywać następnych właścicieli Archidiakonii i Probóstwa, którzy od niego nie zależą, do wypłaty; bo jeżeli istotnie miał słuszne powody wydzierżawienia folwarków, powinien był udowodnić one przed Kapitułą, uzyskać od niej konsens; potem udać się właściwą koleją o potwierdzenie, nie zaś bezprawnie i samowolnie rozporządzać się majątkami funduszowymi; jak wyraża Statut Kapitulny o niewypuszczanie w arędy folwarków prestymonialnych przez słowa: » Artykuł 41 » pod tytułem: ażeby ani zastawować, ani arędować obcym » świeckim prestymoniów. Gdyż przez zastawy i arędy majątki się Kapitulne dezolują, a nawet kłótni i procederów » bywają przyczyną, przeto chcemy zapobiegając i szkodzie » powszechney, i zniszczeniu poddanych, aby żaden prestymonium wziętego od Kapituły, żadnym Kredytorom swoim, » ani w zastaw, ani w arędę niepuszczał, pod karą odpadnienia od niego, wszakże gdyby w słuszney i ważney potrzebie » zagnalony był to uczynić, powinien naprzód szukać konsensu Kapituły, a potem względów którego Konfratra, nie zaś » obcey osoby, któryby mu na arędę lub zastaw dostarczył » pieniędzy na pewny termin « *).

Miał więc prawo i regułę w Kapitulę zeszy Prałat Dłuski (właśnie jak do dzisiejszey sprawy z Nowomieyskim), jakim porządkiem powinien był postąpić w potrzebie konieczney wypuszczenia w arędę prestymonium, lecz i to za życia, nie po śmierci w następność; powinien był okazać przyczynę dowodami wspartą, uzyskać konsens od Kapituły, nie dla obcey osoby świeckiey, lecz z swych konfratrów wybrać do tego osobę.

Toż samo z Ustaw generalnych dla Duchowieństwa na Koncyliach i Synodach postanowionych, nie godzi się w arędy wypuszczać majątków Kościelnych i one odłuzać, jak o tém wyraża Dekret Papieżki Piusa IV. w Xiędze 2 w Art. 13, Koncylium czyli Sobor Trydentski na Sessyi XXII. w rozdziale XI. w słowach: » Wielką szkodę Kościołom zwykło przynosić, kiedy ich dobra po zaliczeniu zgóry pieniędzy z krzywdą następców, innym w dzierżawę wypuszczają się: wszystkie » więc takowe lokacye za nieważne uznają się, pomimo wszelkich przywilejów i Indultów **).

Podobnież dawne Krajowe Konstytucye pryncypalnie Konstytucya 1558 r. o dobrach Kościelnych folio 360 wyraża, dóbr Klasztornych, ani Kościelnych, nikt oddawać nie może bezpozwolenia ich Starszych i przyczyn w prawie opisanych; oraz Konstytucya 1607 r. folio 833 i 838 r. 1635 fol. 9 wyraża: duchowni z dóbr na Kościoł nabytych i fundowanych, żadnym

*) Wypis ze Statutu Kapitulnego o nieoddawaniu w arędę folwarków prestymonialnych pod N. 12.

**) Wypis ustaw Kościelnych przeciwko oddawaniu na Kościoł w arędę z dóbr funduszowych pod N. 13.

ciężarom niepodlegają, i za krzywdy świeckim uczynione z o-
nych nieodpowiadają— Nawet duchowny, gdyby pozwolił ba-
nicją na siebie otrzymać: » *Loci ordinarius executionem su-*
per bonis ejus propriis et persona faciet— « Konstytucye dal-
sze 1676 i 1677, równie także zabezpieczają własność fun-
duszową— Prawo Statutowe w Art. 32 z rozdz. 3 o dowo-
dzeniu sprawiedliwości w krzywdach świeckich z Duchowne-
mi w §. 3. na majątności własney tylko Duchownych, Bisku-
powi odprawę na winnym czynić wskazuje— Tu się widzieć
daje, że wszystkie ustawy tak cywilne jak Duchowne, są za
utrzymaniem całości dóbr Kościelnych, nie ulegają beneficja
Kościelne odpowiedzi za osobiste winy Duchownych, fundu-
sze są trwałe, ich intraty pod żadną przerwą nie idą, żadne-
mi dekretami, zapisami, arędami, obciążone i naruszone lub
odjęte być nie mogą *).

M). Z resztą jeżeliby w rzeczy samey Prałat Dłuski objął majątki
beneficyalne koniecznego potrzebujące ulepszenia, i rzeczywi-
ście wydatki przychod przewyższały, albowież nie był wstanie
czynienia erekcyi, któż mógł bronić zeszłemu Dłuskiemu, po-
dług Ustaw Kapitulnych je rezygnować, i powrócić pod Ad-
ministracją Kapituły, któraby wedle praw swoich, uczyniła
w tém rozporządzenie, jak tego widział przykłady na innych
członkach Kapituły np. w roku 1816 na Sessyi 17 Kapitul-
ney pod Prezydencją zeszłego Prałata Dłuskiego; *śp.* Kanonik
Narwoysz, mając dane od Kapituły prestymonium folwark Rze-
szę potrzebującą znaczney erekcyi, gdy nie był w stanie oney
uczynić, rezygnował na piśmie w Kapitulce, jakową rezygna-
cją Kapituła przyjęła, a na Sessyi następney przez opcyą po-
postąpiła tę samą Rzeszę Kanonikowi Kiełpszowi, z warun-
kiem: iżby w przeciągu naydaley dwóch lat erekcyę potrze-
bne poczynił— i na to się X. Kiełpsz zgodził— **).

Wiedział więc zeszły Prałat Dłuski będąc prezydującym na po-
wyższych Sessyach w Kapitulce jak postąpiono w takim zda-
rzeniu, sam tę ustawę do exekucyi doprowadził; rezygnacyę
zeszłego Kanonika Narwoysza za godzeniem się Kapituły przyjął
i przez opcyą podał Rzeszę X. Kiełpszowi; pod tym jedynie wa-
runkiem, ażeby w budowlach erekcyę poczynił: podobnież
obowiązany był i sam postąpić, to jest albo zrzec się presty-
monium, albo należne erekcyę spełnić, bez żadney pretensyi do
funduszu.

N). Były wprawdzie i takie zdarzenia w Kapitulce, że jaki Prałat
lub Kanonik nie chciał czynić erekcyi w prestymoniach do
ich osób przywiązanych, lub je wypuszczał w arędę; wówczas
Kapituła utrzymując w rygorze swoje Ustawy, podobnie wy-
kra-

*) W dowodzie czytać w kopiach N a y w y ż s z e Ukazy i 1820 xbr.
7 tudzież Ukaz R. K. D. Kollegium roka 1804 aug. 5. pod N. 14.

***) Widzieć Wypis z Aktów Kapitulnych roku 1816 maja 27. i 29.
pod N. 15.

kraczących nieraz surowo karała: jak świadczą Akta teyże Kapituły— *).

W księdze 6tey 1578 lutego 7 wyrażono, z okazji spustoszonych domów i prestymoniów przez niektórych Kanoników, Kapituła po ich śmierci należytość na bonifikacją zatrzymać postanowiła.

W księdze 7mey 1589 roku marca 3. » Zapisano: Ponieważ Prałat Proboszcz Kołodziński dom swój opuścił, dobra prestymonialne świeckim w arędę oddał, poleciła Kapituła Prokuratorowi przed sobą onego pozwać.

W księdze 8mey 1606 8bra 6.: » Dekret na Kanonika Izaaka za opuszczenie prestymonium Trusewicz, które na lat dwie Kapituła sekwestrowała. W księdze 25 r. 1735 8bra 21. Protestacya Kapituły przeciwko wydawaniu w arędy majątków prestymonialnych. Z resztą opuściwszy wiele innych przykładów dawnych, dosyć przywieść, że i w roku 1829 za opuszczenie i zniszczenie majątków funduszowych Rząd Dyecezalny sekwestrował X. Łabuńskiemu Nom. Biskupowi Suffraganowi Żytomirskiemu Kan. Wileń. Plebanią Puńską, a Kapituła folwark Serafiniszki do Altaryi Janinskiej w jey kollażyi zostającej, należący.

Znając tedy Prałat Dłuski ogólne prawa Kościoła i własne ustawy Kapituły, oraz czytając w Aktach w tym względzie zasze Dekreta i protestacye, na jakichże fundamentach mógł samowolnie długi na majątki funduszowe prestymonialne zaciągać? Jak mógł być wolnym od czynienia erekcyi? naostatek jakim prawem mógł wypuszczać w arędę folwarki dożywotnie na lat 4 po śmierci swojej Siostrzanowi Nowomieyskiemu? Gdy jednak jest pewnym, że Prałat Dłuski wbrew wszystkim ustawom postąpił, nie można przypuścić, jak tylko, że działał w ostatecznym osłabieniu umysłu, leżący w ciężkiej chorobie na śmiertelney pościeli przy samym zgonie; lecz jakże przy zdrowym rozsądku, Nowomieyski ośmiela się zakłócać Kapitułę, i targnąć się na fundusze kościelne przeciwko tak ważnym i świętym Ustawom, przewracać porządek tychże Ustaw Dyplomami NAYJASNIEYSZYCH MONARCHÓW zatwierdzone, wyobrażać mylnie jakoby olbrzymim krokiem stan majątków został polepszany kosztem Dłuskiego, wynoszącym niemal nad walor majątku kładąc na same Rukoinie rubli srebrnych 30,400?

O). Jakoż przekonany Nowomieyski z Ustaw tak licznych dla Duchowieństwa, i z NAYWYŻSZYCH Imiennych Ukazów, że kontrakt jemu wydany przez X. Prałata Dłuskiego i z testamentem jednocześnie połączone, jest nic nieznaczącym, i jako dążący na uszczerbek funduszów kościelnych, których całość bronią wszelkie prawa, dawno skassowane: przedsięwziął z

4*

innych

*) Wypis z ogólnego Summaryuszu aktów posiadowanych składa się pod N. 16.

innych wypadkow w Kapitulce, z różnemi osobami zdarzonych, szukać wsparcia swoich pretensyi, rozumiejąc, że te jemu służyć mogą za dowod jaki w sprawie, i w tym celu wyiednał Sądowe Rezolucye, ażeby Kapituła przez komportacyą złożyła Dokumenta zaszłe zbyłemi Administratorami i possessorami majątności Kapitulnych; jako to Kulwińskiem, Jenerałem Wyszkowskim i Żukiem.

P). Lecz Kapituła Wileńska naprzód objaśnia Sąd, iż to co może działać Kapituła, jako korpus, nie może tego czynić udzielny jej członek. Kapituła bowiem z uwagi i potrzeb wewnętrznych, na mocy Ustaw sobie służących, zarządza majątkami swemi przez Administracyą, lub oddaje w arzędę; jednak i Kapituła w tym drugim razie potrzebuje Aprobaty kontraktu od wyższej Władzy Duchowney— Przeciwnie Prałat lub Kanonik winien piérwéy złożyć rzetelne przyczyny do zaarędowania prestymonium przed Kapitułą, i od niey uzyskać konsens; następnie udać się po Aprobatę dalszą, gdzie z prawą należy, inaczey podług NAYWYŻSZEY Ustawy w roku 1817 zaszłej, bez zatwierdzenia Ministerstwa Duchownych dzieł, żadne umowy nie służą: wszakże gdyby i w tém Kapituła Wileńska Sąd przekonała, również i Szlachcica Nowomieyskiego naciągającego wszelkie zdarzenia w Kapitulce, do swego interesu, jak niewłaściwe czyni stosunki do pomienionych Administratorów i possessorów, winna przełożyć następné objaśnienia.

Naprzód Co do Kulwińskich: z któremi Kapituła nigdy nie wchodziła w umowę o dzierżawę Hoduciszek, ale Prałat Dłuski uzyskawszy na siebie kontrakt od Kapituły w roku 1811 apr. 23, przelał ony samowolnie Kulwińskim: i gdy ci domagali się od Kapituły bonifikaty za dawane zapomogi włóścianom Hoduciszkiem, Kapituła nieuznawając ich za possessorów, zostawiła im wolność rozprawienia się z Prałatem Dłuskim, którego uważała possessorem Hoduciszek, i który z rzeczy tey dzierżawy zawinił Kapitulce rubli srebr. 5,000. Stało się w końcu że Kapituła szukając pokoju po długim procederze z przyczyny X. Dłuskiego, zapłaciła Kulwińskim, jak świadczy kwietacya na żądanie Nowomieyskiego ze strony Kapituły w komportacyi złożona, a Prałat Dłuski został winnym Kapitulce rubli srebr. 5,000, jak przekonywają o tém akta Kapituły, i urzędowe oświadczenie w 2gim Departamencie Wileńskim w roku 1812 januar. 15 zapisane *).

Jakiż ztąd dowod do sprawy swojej Nowomieyski znaleźć może, która nie ma żadnego stosunku do interessu Kulwińskich, chyba że tenże sam Prałat Dłuski i do tego wplątał Kapitułę

*) Wypis z Aktow Kapituły roku 1812 Januar. 11 o należności jej od Prałata Dłuskiego r. s. 5,000— pod N. 17 i kopia oświadczenia w tey rzeczy zapisanego w Departamencie Wileń. w roku 1812 Januar. 15 pod N. 18— pod tymże N. 18. przełożenie Kanonika Zienkowicza o uzyskanie 5,000 r. s. od Prałata Dłuskiego.

owszem teyże Kapitulie daie powod do poszukiwania 5,000, r. s. na nim jako otrzymującym spadek po X. Dłuskim, o czém Kapituła będzie miała rzecz w dalszém objaśnieniu —

Następnie z Jenerałem Wyszkowskim Kapituła Wileńska w rzeczy samey zgodziła się w r. 1818 ze składu interessów Ekonomicznych, oddać mu w dzierżawę Hoduciszki, ale z warunkiem, że kontrakt ma iść pod approbatę wyższej zwierzchności duchowney, jak w punkcie 16 tegoż kontraktu wyrażono: w tym obiekcie gdy Jenerał Wyszkowski na zapotrzebowanie Rzym: katolickiego duchownego Kollegium nie złożył załogu, kontrakt jako bez zatwierdzenia upadł, Kapituła Wileńska objęła do własnych rządów Hoduciszki, Jenerał Wyszkowski bez sprzecznie zchodząc z dzierżawy Hoduciskiey, otrzymał bonifikatę za nabyte od niego przez Kapitułę gatunkowe bydło i owce, miedź browarną i dalsze wyborne narzędzia Ekonomiczne, nawet bez żadnych nawzajem kwietacyi; więc i z tego obiektu co za związek istosunek interesu Nowomieyskiego po Dłuskim, chyba także na utwierdzenie dowodu Kapituły, że kontrakt Nowomieyskiego chociażby i za życia Prałata Dłuskiego exekwował się, to w obliczu prawa nie był ważny; kiedy Kapitulny z tey przyczyny upadł z Wyszkowskim. *).

Podobnie do byłego interesu Kapituły z Żukiem z dzierżawy Braszewickiey, wcale niewłaściwie i nie słusznie Szlachcic Nowomieyski czyni porównanie swoich pretensyi mylnie zastosowanych, jakoby to jemu służyć powinno za dowod, w rzeczy zupełnie inney i ustronney. — Powiedziano wyżej że Kapituła wedle ustaw swoich, urządza dobrami do niey przynależnymi albo sama przez officyalistów, alboliteż z grona swego wybranemu członkowi oddaje niektóre pod szczególny zarząd: — I tak stołowe Dobra Braszewicze w Gubernii Grodzieńskiej jako odległe o 300 wiorst od Wilna, oddane były jednomyślnością do urzędzenia zeszłemu Kanonikowi Kruszewskiemu na lat 12, podług wyciągniętey intraty, za złożoną przez niego na odpowiedź prawną kaucyą, jako mającemu własne osobiste majątki. Po niejakiem czasie gdy Rząd Gubernski Grodzieński dał wiedzieć Kapitulie o nadużyciach rządcy Braszewicz Szlach: Żuka: zaraz od Kapituły Wileń: roku 1817 9bra 29 zostało podane, i tegoż dnia przed Aktami ziemskimi Pttu Wileń: zeznane obwieszczenie przeciwko X. Antoniemu Kruszewskiemu Kanon: Katedr: Wileń: jako zarządzającemu majątnością Braszewiczami, do których zeszły Kanonik Kruszewski z ramienia swego przyjął bez wiedzy Kapituły zeszłego Ignacego Żuka Sędziego Granicznego Kobr: — W tém brzmieniu: iż Kapituła Wileńska dowiadując się przez

*) . Czytać wypis punktu 16 kontraktu z Jenerałem Wyszkowskim pod N. 19 — Oraz Akt Kapituły r. 1825 Maja 23 z odniesieniem się do JW. Metropolity Siestrzeńczewicza pod N. 20 —

powyższe objawienie Rządu Guberni: Grodzień: o nadużyciach w majątności Braszewiczach, obeymuje one za pomocą władzy Rządowej do swojego władania, jak o tém świadczą złożone Ukazy w komportacyi, a w pretensyach Kapituły do Żuka, i we wzajemnych od niego do Braszewicz. Kapituła uważając onych stosunek, do zeszłego Kanonika Kruszewskiego, zatrzymała mu refekcyą, w Kapitułe na odpowiedź obustronnych pretensyi; na tym fundamencie sukcesorom Żuka Kapituła zaborifikowała, jak świadczy kwietacya w komportacyi złożona — **).

Lecz kiedy i ten z innego zupełnie względu wyniknął, i w oddzielnym rzeczy toku, skończył się interes Kapituły z Żukiem, oraz nie ma żadnego związku, z pretensyą utworzoną przez Nowomieyskiego do funduszków Archidyakonii i Probóstwa Altaryi Woyniańskiej, z których wprost wszelki dochód należał do Prałata Dłuskiego, nie zaś do Kapituły, i których Kapituła nie oddawała temuż Prałatowi ani w zarządzenie doczesne, ani w arędę, lecz w dożywocie ze zwyczajnymi obowiązkami względem funduszków duchownych; zatem do niego i pretensye swoje, jeżeli ma jakie może stosować siostrzan Nowomieyski, nie zaś do Kapituły, lub do funduszków kościelnych. — Gdy przeto Kapituła Wileńska odpowiadając Szlachcicowi Nowomieyskiemu, przeciwko mylnym i niestusznym jego pretensyom do funduszków kościelnych pod dozorem Kapituły zostających, przy témże objaśnieniu do Sądu Pttgo Wileń: składa dowody, z ustaw sobie służących i Naywyższych Ukazów, podług których nikt z osob Kapitulnych zaszczyconych godnością Prałata lub Kanonika Katedry Wileńskiej, ani też ktokolwiek z duchownych nie może zaciągać długow obarczających fundusz kościelny — Gdy podobnież majątków prestymonialnych, tak podług Kapitulnych ustaw jako i podług wyszczególnionych Ukazów, w arędy wypuszczają niewoluo, bez wiedzy Kapituły i Approbaty władzy właściwej, i gdy kontrakt mniemaney czteroletney arędy po ucyzioney przeciwko nielegalności onego w Aktach Ziemijskich Wileńskich Protestacyi, od Kapituły nie przyjęty, rozporządzeniem Rządu Gubernskiego Wileńskiego po przełożeniu JW. Woiennego Gubernatora skassowany, równie przez zwierzchność duchowną Dyecezalną za nielegalny uznany, i przez Metropolitę Siostrzencewicza niezatwierdzony, w końcu:” Gdy » testamentem nikt zapisywać tego nie może podług prawa » Statutu Litewskiego.” — *Kto czego w ręku nie ma;* jak szczególnie w takim zdarzeniu w Rozdziale 8 o testamentach pod Art. 1. powiedziano. — Również kiedy i Konstytucyą

**). Widzieć obwieszczenie r. 1817 9br. 29 przeciwko Kan. Kruszewskiemu pod N. 21, tudzież wypis z Aktów Kapituły r. 1820 Junii 5. o zatrzymaniu refekcyi X. Kanonikowi Kruszewskiemu pod N. 22. —

cya wyżej pomieniona 1588 r. dobra kościelne wzbrania one-
rować bez przyczyn i pozwolenia zwierzchności; nie wła-
ściwie więc Szlachcie Nowomieyski dołącza za dowód testa-
ment X. Dłuskiego nielegalnie sporządzony, jako zajmujący
niewolnie i przeciwko wszelkim prawom do rozporządzenia
majątność funduszową duchowną, w dożywocie jemu jak i
każdemu duchownemu oddaną; zatém Sąd Pttwy Wileń: na
mocy dowodów, oraz ustaw Kapitulnych i Ukazów Imiennych
przez Kapitułę złożonych, tudzież Konstytucyi dawnych; uzy-
skany niewolnie na X. Dłuskim kontrakt, bez approbaty wła-
ściwey, w następność po jego śmierci na dobra kościelne, prze-
ciwko prawu jako żadnego waloru nie mający, za żaden do-
wód nieprzyymie i znikczemnia: —

P o w t ó r e :

Że Prałat Dłuski w lepszym objął stanie majątki
Beneficyjalne Kościelne, jak one po śmierci swo-
jej zostawił; że niewykonał przez siebie obo-
wiązków pomienionych, co do erekcyi powin-
ney w Dobrach funduszowych; następnie
że Szlachcie Nowomieyski, niewłaściwie i niena-
leżnie Kapitułę Wileń: do procederu pociągnął,
że jego pretensye na rachunkach zmyślonych o-
parte, i niesprawiedliwe, a nawet że bez po-
dobieństwa do prawdy przesadzone, nie zasłu-
gują na żadną wiarę, i z resztą dawnością ziemską
przemilczane, okaże to Kapituła w następnych
kategoryach: 1^{od} co do folwarku prestymonialne-
go Rukoyni, z osobnego funduszu do Prelatury
Archidyakonii należnego w Powiecie Wileńs:
położonego. —

- A). Zeszły Prałat Dłuski obeymując majątność Rukoynie w r.
1801 po Archidyakonie Połubińskim, przyjął cały ten fundusz
w najlepszym stanie, świadczą o tém inwentarze za życia X.
Połubińskiego w roku 1799 i w r. 1800 sporządzone **). Ja-
koż znalazł X. Prałat Dłuski w Rukoyniach zabudowanie go-
spodarskie zupełne: dom mieszkalny, kuchenną officynę, fol-
wark, spichrze, stajnie, obory, lodownię, dom ogrodniczy,
dwa gumna, odryny, browar, ogrody fruktowe ze szpalerami
i palisadami, staw i kanały odwieczne: młyn o kilku ka-
mieniacz, karcznię wjezdną, i inne: fundusz więcey nie

**). Widzieć Inwentarze Rukoyni w r. 1799 i 1800 sporządzone pod
N. 22, i 23. —

potrzebował, aby to co X. Dłuski objął, wcałości zostawił, i jak był do tego obowiązany. —

Gdyby Prałat Dłuski, jak żąda wyobrazić Nowomieyski, Rukoynie objął zdezolowane po X. Połubińskim, toćby w tém złożył dowody; lecz gdy X. Dłuski, przy objęciu Rukoyni nie miał o to żadney pretensyi do Sukcessorów X. Połubińskiego, gdy się nie skarżył o dezolacyą przed Zwierzchnością Dyecezalną i przed Kapitułą, nie zapisał w tém oświadczenia, a naybardziej gdy nieskłada Nowomieyski Inwentarza podawczego Rukoyni w r. 1801 przez Kapitułę sporządzonego, zapewne dla ukrycia kwitnącego wowym czasie stanu Rukoyni, jaki był przy objęciu przez X. Dłuskiego; obok tego, że pokwietował się z Połubińskim Krayczym Sukcessorem zesłego Archidyakona Połubińskiego, bez wiedzy Kapituły działając według swey woli w majątności Rukoyniach dla siebie korzystnych, że czynił względy i łaski Sukcessorom Połubińskiego samowolnie niezadając sprawy Kapitulę z tego: więc tém samem udowodnił, że wdobrym stanie przyjął to Beneficyum, jakową pewność dobrego bytu budowli dwornej Rukoynskiej i kościoła stwierdza jeszcze i dokument kombinaeyny przyjacielski, między Prałatem Połubińskim a Sierpińskim, za pośrednictwem Szambelana Żółkowskiego w r. 1800 Marca 23 zawarty względem Erekyi rokiem przed śmiercią Połubińskiego uczynionej, którym udeterminowana została nagroda Sierpińskiemu przez Prałata Połubińskiego, za Erekyą młynu, budynku mieszkalnego, browaru, słodowni i wołowni w Rukoyniach, oraz za Erekyą Kościoła Rukoynskiego, bez żadney o to pretensyi do Kapituły, ani ze strony Prałata Połubińskiego, ani Sukcessorów jego; gdyż znał, że to spełnił, do czego był prawem i przysięgą obowiązany. — ***).

B). Po śmierci Prałata Archidyakona X. Jerzego Połubińskiego w r. 1801 Aug. 7. przypadłej gdy X. Dłuski został po nim następcą, taż Kapituła delegowała do Rukoyni zesłego Prałata Kontryma jako swego Prokuratora, dla spisania po X. Połubińskim wszelkiej pozostałości funduszowey i zrobienia Inwentarza podawczego Rukoyni X. Dłuskiemu, jako świadczą Akta Kapituły. — ****).

Nadto gdy Prał. Dłuski dla ułatwienia sporów o sprzęty i żywioły, tudzież dalsze różne remanenta do funduszu należne w Rukoyniach, z Sukcessorami X. Połubińskiego, zapotrzebował od Kapituły Inwentarza dawnieyszego podawczego Rukoyni, za którym zesły Prałat Połubiński miał podane Rukoynie, wydany mu został z Archivum Kapitulnego, za rewersem jego Plenipotenta Reszki Inwentarz podawczy Rukoyni w r. 1737 in Augusto przez Prokuratora Kapituły X. Pukienia przy podaniu

***). Widzieć dokument ugodliwy X. Prałata pod N. 25 —

****). Wypis z Aktów Kapitulnych na Sessjach r. 1801 Aug. 8 i 12 pod N. 26.

daniu Rukoyń Prałatowi Horainowi sporządzony, po którym zeszyły Połubiński w r. 1774 objął tę Pralaturę i razem Rukoynie *) z jakowych nayłatwiej możnaby przekonać się w jakim stanie Prałat Dłuski w roku 1801 objął Rukoynie, lecz Sukcessor Nowomieyski, dla utajenia rzeczywistego stanu zatrzymał u siebie takowe inwentarze, wiedząc, że w Kapitułe rewersalnych niema, i znajdując one zupełnie przeciwnemi jego zamiarom; a nawet chociaż Kapituła po złożeniu dowodów o wzięciu onych przez X. Dłuskiego z Archivum Kapitulnego dla odzyskania, podawała do Sądu Pttwego Wileńskiego prośbę w r. przeszłym 1834 miesiąca Junii 15 dnia o komportacyą przez Nowomieyskiego tak Inwentarza podawczego przez Prałata Kontryma w r. 1801 in Augusto sporządzonego, jakoteż Inwentarza uprzedniego pod r. 1737 przez X. Pukienia Prokuratora podanego, jednak Szlachcie Nowomieyski takowych Inwentarzy nie złożył, zastaniając się, co do jednego rewersem Szlachcica Kobylińskiego, który jakoby narzecz Kapituły w r. 1824 przyjął Inwentarz pod rokiem 1737 sporządzony od Szlachcica Nowomieyskiego, i z tego powodu zaginął: a zamiast podawczego Inwentarza na Rukoynie przez Prałata Kontryma X. Dłuskiemu sporządzonego, złożył Inwentarz sprzętów, żywiołów etc. tymczasowie po śmierci X. Prałata Połubińskiego w r. 1801 Augusta 10 Krzemienieckiemu Ekonomowi Rukoyńskiemu podany, wmawiając jakoby u niego Inwentarza podawczego nie było, lubo złożony przez niego Inwentarz z samey intytulacyi przekonywa, że był tylko tymczasowie registr podany, i to nie Prałatowi Dłuskiemu ale Krzemienieckiemu tymczasowemu Ekonomowi zeszęgo X. Połubińskiego dla dozoru sprzętów i żywiołów po tymże X. Połubińskim pozostałych: przy tém wiadomo że Inwentarz podawczy formalny powinien zawierać kompletne opisanie wszelkich szczegółów majątku, wedle reguł zwyczajnych, czego zapewne i X. Prałat Kontrym nie opuścił, przeciwnie zaś w złożonym teraz przez Nowomieyskiego Inwentarzu tymczasowym nie ma opisania żadney budowli dworney jak równie stanu włościan Rukoyńskich —

Tym sposobem tedy Szlachcie Nowomieyski, unikając od wykrycia funduszu Prelatury Archidyakonii Wileńskiej, nader wiele natchmiał po śmierci Prałata Dłuskiego skorzystał, bo funduszową własność podstępnie na rzecz następcy Prałata Archidyakona Brzostowskiego wyprzedził, o czém Kapituła po ni-

*) Wypis z Aktów Kapituły r. 1774 Julii 27 o śmierci X. Prałata Horaina, a na Sessyi 4. Aug. o następstwie po nim Prałata Połubińskiego pod N. 27. Tudzież wypis z Aktów 1737 Aug. 23 pod tytułem Inwentarz *rukoyński* przy którym rewers na tenże Inwentarz Szlach. Reszki Plenipotenta Prałata Dłuskiego w r. 1801 pod N. 25.

żey w tymże objaśnieniu w kategorii pretensyney dowodnie okaże. —

C). Z tém wszystkiém po zatraceniu dwóch Inwentarzów poszczególnionych, ma jeszcze Kapituła w dowodzie dwa Inwentarze Rukoyńskie w r. 1799 i w r. 1800 przy końcu życia Prałata Połubińskiego sporządzone, i w Archivum Kapitulnym w tymże czasie złożone, na których napis ręką własną zeszłego Prałata Kontryma uczyniony, w następnych wyrazach; » Takowy Inwentarz był komunikowany WJ Panu Połubińskiemu Krayczemu i retro P. Kapitulie zwrócony d. 7. 9bra 1801 roku:» Dowodzi że takowe Inwentarze były użyte tak ze strony Dłuskiego następcy Prałata po X. Połubińskim, jak równie od Kapituły do obliczenia się z funduszowego podania z Successorami X. Połubińskiego: zatem i dopiero gdy Szlachcic Nowomieyski X. Prałatowi Dłuskiemu podawczego w r. 1801 czynionego Inwentarza niezłożył i ony zatracił, podobnież Inwentarz 1737 r. podawczy Rukoyń w ręku Kobylińskiego za pośrednictwem Szlachcica Nowomieyskiego zaginął; przyjąć należy powyższe Inwentarze za podawcze X. Dłuskiemu, jak on objął Rukoynie od Kapituły: albowiem stan budowli w ciągu roku nie mógł się odmienić, a rzeczy funduszowe nigdy nie giną, z nich naydokładniey wykazuje się stan rzeczywisty budowli; w nich zapisane są wszelkie sprzęty, żywioły, zasiewy, i cokolwiek znajdowało się funduszowego —

D). Jak tylko więc oczywisty jest dowód, że folwark Rukoynie został podany X. Dłuskiemu w dobrym stanie, w budowlę wszelkie potrzebne dobrze i należycie opatrzonym, winien był one podobnie Prałat Dłuski w całości dla funduszu utrzymać i zostawić. Zdarzony przypadek w czasie wojny r. 1812 gdy Rukoynie po części spustoszył, nie ośłania Prałata Dłuskiego od powinney przez niego nowej Erekcyi; alboliteż cóż może z tego wypadku zobowiązywać Kapitułę lub fundusz do odpowiedzi, że X. Dłuski odbudował co do niego należało? Prałat Dłuski mając w swej dożywotniey possessyi Rukoynie, i pożytkując z nich lat 20, do odbudowania ich był obowiązany. Jeżeliby tego nie dopełnił, Kapituła miała prawo na mocy swego statutu Art. 26 odebrać od niego Rukoynie, i przez Administracyą odbudować domy zgorzałe —

Też same Rukoynie były zgorzałe i za Prałata Połubińskiego czasu rewolucyi Krajowej w r. 1794, lecz tenże Prałat odbudował one w całości bez pretensyi do funduszu, i nie dopominał się o zwrot kosztu od Kapituły, aniteż successorowie jego nie procederowali z Kapitułą, lub z tymże samym Prałatem Dłuskim. —

Przeciwnie Prałat Dłuski czyniąc Erekcye w Rukoyniach po zgorzeniu w części onych, choć mniej uczynił dla funduszu, jak się to następnie wyjaśni, jednak Successor jego ośmielał się zakłócać fundusz duchowny i Kapitułę. —

E). Folwark Ekonomiczny w Rukoyniach, został objętym po X. Dłu-

Dłuskim opuszczony i zruynowany; a dom mieszkalny chociaż Prałat Dłuski z gustowną dosyć na pozor zewnętrzną wystawą zbudował, lecz ten dla potynkowania wewnątrz i zewnątrz rychtemu uległ struchleniu — Dalsze budowle pozornie jaśniejsze niegdyś w Rukoyniach, ale nie pożyteczne dla funduszu, z którymi się w sprawie niniejszey Szlachcie Nowomieyski naybardziej popisuje, są następane:

Jakoto: Lamusy, Officynki, Murki, Altany, Altanki, Groty, gołębniki, Trebhauzy, Monumenta, Parniki, Alkowsy, Apteczki, Garderoby, Garderóbki, oczewiście wszystkie mniej potrzebne dla funduszu, jedne jako żadney, a drugie nie wiele korzyści przynoszące, odpowiadać mogły gustowi zeszłego Prałata Dłuskiego, ale nie potrzebóm funduszu. Spichrze, officyny, obory, te nie są z nowey Prałata erekcyi, ale odstawił które objął.

Równie ogród fruktowy w Rukoyniach Prałat Dłuski od naydawniejszego zakładu objął rozliczny, obszerny, obfity w drzewa gatunkowe z szpalerami, z kanałami nad stawem położony. Gdy zaś podobało się Xiędzu Prałatowi Dłuskiemu porobić w nim kondygnacye, góry usypać, gaje nowe dla własnych pamiątek zasadzić, lubo tego, ani fundusz, ani ustawy Kapitulne nie wymagały; stał się sam winnym próżnych kosztów i nakładów, a włość także uciemieżył przez nasypywanie kondygnacyi ogrodu i formowanie gór, pagóreczków, dla jego momentalney satysfakcyi.

To samo sprowadzenie zagranicznych roślin i krzewów z Wiednia i t. d. wypracowanie klombów, wystawy mostków stolarskich różnemi farbami upiękrzonych, pod którymi rzek i ruczajów, ani drog niema, prócz rozkosznych za X. Dłuskiego zrobionych stecek, alboliteż grot tajemnych, przerobienie kanałów do spacerowego ogrodu, i wysadzenie krzewami z Wiednia sprowadzonymi, jak Nowomieyski dowodzi, na cóż się zdały funduszowi? które bardziej zawstydzają tenże fundusz, przypominając niewłaściwy zbytek, na jakowy nikt zapewne nie chciał pobożnych legacyi czynić, niż obowiązują do wdzięczności dla marnotrawcy.

Stąd się widocznie można przekonać, że Prałat Dłuski unaszając się za pozorną i niepotrzebną dla funduszu wystawą w erekcyach przez próżne nakłady, z opuszczeniem gospodarki nic rzeczywiście dobrego dla funduszu nie uczynił. Aże z intraty mógł wiele na to stracić, czyż dla téy próżności Kapituła lub fundusz, winna onemu bonifikować? Dopiero już cała ta gustowna erekcyja po większey części upadła, dom mieszkalny tynkiem malowanym zewnątrz ozdobiony zgnił bez czasu, i jako dla oka bez dobrych fundamentów przestawiony, mimo naystaranniejsze reparacye przez terażniejszego Prałata Mikuckiego, grozi rychło upadkiem, i nowy trzeba odbudować. Oto jest korzyść dla funduszu, i wyobrażenie pretensyi, za które Szlachcie Nowomieyski żąda sowitey bonifikaty, i wystawia w naywyższym stopniu ważność erekcyi kosztów i nakładów w Rukoyniach.

F). Tymczasem Prałat Dłuski w guście opisanym erygując Rukoy-
nie, zaniedbał erekcyi nayprzyzwoitszey dla funduszu gospo-
darskiey, z którey rzetelny rachunek temuż funduszowi zdać
był zobowiązany. Objął po Prałacie Połubińskim, jak się wy-
żey okazało, w dobrym stanie dworną budowlę, *np.* folwark
i browarnię zgorzały w roku 1812 w Rukoyniach, ale dla za-
niedbania za possessyi zeszłego Dłuskiego, zruynowały się do
szczętu, toż samo młyn wodny zupełnie opuścił; Staynie i
wozownie w węglach pognite z podporami zostawił: dla tego
też zaraz po śmierci X. Dłuskiego Administracya Kapitulna
nowe gumno w Rukoyniach wystawić zmuszoną była, a fol-
wark z browarem Prałat następcą Brzostowski wyrestauro-
wał— W dowodzie czytać Inwentarz pod r. 1821 apr. 26
wraz po śmierci X. Prałata Dłuskiego przy objęciu Rukoyń
w Administracyą Kapitulną przez Prokuratora Kapituły X.
Prałata Cywińskiego w skutek polecenia teyże Kapituły spo-
rządzony— *).

G). Jeszcze nie na tém się kończą dowody ze strony funduszu Pre-
latury Archidyakonii, że po zeyściu Prałata Dłuskiego, bu-
dowla folwarczna i gospodarska w wielkiem opuszczeniu z
krzywdą funduszu znalezione zostały; świadczy o tém wizy-
ta prestymonialna Rukoyń Dekanatu Wileńskiego, za Ukazem
R. K. D. Wileńskiego Konsystorza oddziału Rządowego za N.
761 w roku 1820 i 1821 przez X. Justyna Węglewskiego
Vice Dziekana Wileńskiego odbyta, i z Akt Rządu Dyecezal-
nego Wileńskiego w Kategorii co do Opinii, o budowli dwor-
ney wydana, z którey przytaczają się co do słowa Wizyta-
tora: » U w a g i 1mo: Dóm mieszkalny z powierzchowności
» uważając dobrym dosyć i optycznym wydaje się, oraz we-
» wnętrzne urządzenie jego z niemałym nakładem spełnioném
» było, jednakże z przyczyny zapewna mniej dogodney po-
» zycyi, znacznie *p.* wilgoć próchnieje, i podłoga ze swego
» położenia powychodziła i spróchniała, należy więc w tém
» skuteczne przedsięwziąć staranie w celu zapobieżenia dal-
» szey ruinie domu.

» 2do: Gdy dwa gumna teraz stojące, z których jedno mieysce
» odryny zastępowało, ku upadkowi już są nachylone, i na-
» stępnie do składu zboża i siana posługiwać nie mogą, po-
» trzeba jest nie odbita, aby w krótkim czasie zająć się po-
» stawieniem choć jednego nowego, gdy przestawienie tych
» na nicby się nie przydało, bo drzewo jest stare niezdatne
» i po większey części wygniłe.

3tio:

*) Inwentarz majątku Rukoyń w roku 1821 apr. 16 przez X. Pra-
łata Cywińskiego Prokuratora Kapituły sporządzony pod N. 29—
Przytém kwit Augusta Czaplejewskiego z opłaty r. s. pięćdzie-
sięciu za napisanie takowego Inwentarza w roku 1821 maja 14
wydany— pod N. 30 i kwit cieśli Macieja Jaroszewicza z opła-
ty za postawienie gumna nowego w Rukoyniach pod N. 34.

5to: » Browar przy którym jest razem mieszkanie Ekonoma, da-
 » chem nowym pokryć należy, teraz zaś znajdujący się zu-
 » pełnie zruynowany i stary, a budowa sama będąc na wszyst-
 » kie niepogody wystawioną, nie długotrwała— W stancyach
 » Ekonoma piecę przestawić, a okna drzwi i podłogi przy-
 » zwoicie opatrzonemi być powinny.

4to: Domek piekarniany i officynę przy ogrodzie będącą da-
 » chem nowym pokryć należy, i w nich okna nowe sporzą-
 » dzić.—

5to: Ponieważ stan włościan majątności Rukoyń jest w tym
 » czasie nienajlepszym, co się tycze uprzęży, i odpowiedniej
 » ziemi, a większa prawie liczba na żywność i zasiew wio-
 » senny potrzebować będzie zboża, należy zatem dokładać ile
 » możliwości starania, aby takowym niedostatkiem zapobiedz, iż-
 » by nadal był tychże włościan polepszonym został. *)

Z tych więc dowodów przez Kapitułę autentycznie przy niniey-
 szém objaśnieniu złożonych, aż nadto się wyświeca, iż zeszyły
 Prałat Dłuski, w lepszym stanie objął budowlę gospodarskie,
 niż zostawił; że nie dopełnił tych erekcyi w prestymonium,
 które był obowiązany; następnie, że Szlachcie Nowomieyski
 mylnie wyobraża o kosztach i nakładach, jakoby na rzecz fun-
 duszu, kiedy ich wedle obowiązku zeszyły Prałat Dłuski dla
 dobra funduszu nie użył— ale raczey dla swojej tymczasow-
 wey satysfakcyi, i rychło zgasłey pamiętki.

H). *Co do Kościołka wymurowanego z kamienia w Rukoyniach
 w miejscu byłego drewnianego.*

Posiadając Prałat Dłuski dostateczne beneficjum Rukoyńskie, w
 którym od czasów naydawniejszych exystował Kościołek Pa-
 rafialny, gdy takowy zgorzał w 1812, z obowiązku jako Ple-
 ban, i odpowiadając w tym względzie swoim uczuciom pobo-
 żnym, na miejscu byłego drewnianego, wymurował Kościo-
 łek z kamienia, jak można tego znaleźć liczne przykłady i
 na innych biednych Plebanach; tylko, że X. Dłuski sam nie-
 dokończył: i gdy to robił co mu sumnienie i obowiązek ka-
 zały, był naturalnie przekonany, że jak z oddzielnego fundu-
 szu posiada beneficjum do Kapituły nienależne, i pobiera znacz-
 ną z niego intratę wprost na swoją osobę, tak też sam jeden
 udzielnie obowiązany jest w miejscu zgorzałego Kościoła za
 jego possessyi, inny odstawić: na mocy praw Kościelnych,
 które mówią: » Że każdy posiadający dożywotnie jakie bene-
 » ficjum Kościelne, winien z intrat onego erekcyą Kościoła i
 » budowli funduszowych wedle potrzeby i możliwości czynić,
 » przeznaczając na ten cel 3cią część intraty: jak o tém wy-
 » szczególnia się *w księdze III. prawa Kościelnego pod*

*) Wypis uwag Wizytatora X. Węglewskiego Vice Dziekana Wileń.
 dosłownie wyjęty pod N. 52.

» *Artykułem o beneficjach* i na Koncilium Trydentskim Sesi-
» syi 21 z r. 7 de Refor— Obok tego Ukazy Imienne również
» zniewalają mających beneficya, Kościoły w nich erygować,
» pod utratą beneficium; mianowicie w roku 1817 xbra 13 d.
» wydany, i po Dyecezyi całej drukiem przez Kursoryę o-
» głoszony *).

Podobnie z ustaw Kapitulnych, jak się wyżej rzekło, na które Prałat Dłuski dla dochowania chwalebnych praw i zwyczajów wedle Artykułu 10 Statutu Kapitulnego zaprzysiągł, obowiązany był wedle Art. 26 tegoż Statutu, pod utratą tegoż beneficium, wszelkie bez wyjątku w swoim prestymonium czynić erekcyę: inaczej byłby odsądzony od prestymonium, jak Kanonik Ostrowski w roku 1571 8br. 1 za opuszczenie erekcyi budynków i Kościoła w prestymonium Rzeszy **).

Gdy więc z tych uwag Prałat Dłuski w mieyscu drewnianego wymurował z kamienia Kościółek w Rukoyniach, spełnił przez to swój obowiązek, i nie mógł obciążać długiem funduszu, bo do tego nie miał prawa, ani też był assekurowanym od Kapituły, za powrót kosztów; miał bowiem na to intraty wystarczające, z tegoż samego beneficium, i materyały w proporcya potrzeby.

I). Nie ukończył jednak Prałat Dłuski w zupełności tego Kościółka, ale po śmierci jego Kapitulna Administracya, i następca po nim Prałat Archidyakon Brzostowski, zakończyli onego erekcyą, i bez żadney o to pretensyi: w dowodzie czytać z powyższej Wizyty 1820 roku, przez X. Wizytatora Dziekana Węglewskiego opisanie stanu nowo wymurowanego Kościółka w Rukoyniach, przez słowa: » Kościół Rukoynski, lubo jest » nowo postawiony, jednakże erekcyą onego zapewne w » mniej dogodney porze exekwowała się, gdyż tynk w wielu » mieyscach poopadał: należy więc potynkować go na nowo, » i pobielić, okna takż w Kościele samym, jako też w » kopule powstawować; wewnątrz Kościółka, gdy nic jeszcze » zrobionym nie jest, potrzeba podłogi tak w samym Kościele, » jako też w Zakrystyi nowe porobić, ambonę podobnież » nową wystawić, Ołtarz, Mensę, Gradusy, Pedestały koło » kolumn, kratki, ławki, Konfessionały, gładką i ozdobną » stolarzką robotą porobić, i obrazy do Ołtarzów nowo pomalować, » bo te których są dwa ze starego Kościoła są bardzo ordynaryjne i użytymi bydz nie mogą. «

Mylnie zatem Szlachcic Nowomieyski wyobraża, aż do zadziwienia nakłady na wymurowanie Rukoynskiego Kościółka, gdy tego co było naysposobniejszym wewnątrz, i co bez kosztu znacznego obeyść się nie mogło, Prałat Dłuski nie zrobił: wymurował wszakże ściany, lecz znalazł materyał na mieyscu, jako-

*) Widzieć 1817 xbr. 13 pod N. 33.

**) Wypis z Summaryusza Aktów Kapitulnych pod r. 1571, 801. dekretu Kapituły na Kanonika Ostrowskiego pod N. 34.

jakoto : kamienie, wapno, a drzewo i gonty na pokrycie dachu, z Łoska majątności Altaryi Woyniańskiej przez włóścian funduszowych sprowadzone zostały : takim sposobem zeszy Prałat Dłuski w pierwszym zdarzeniu, miał obowiązek odstawić, czy wymurować Kościół : tym czasem owego w zupełności nie dokończył, w drugim znalazł w domu wszelkie materyały, i pomoc od parafian.

K). Zeszy Metropolita Siestrzeńcewicz, jako Prałat Dziekan w Kapitulie Wileńskiej, posiadając prestymonium Swiranki do teyże Prelatury należne, z Kościołem Parafialnym, potrzebującym nowej erekcyi, którego prestymonium wespół z Kościołem Kapituła jest Kollatorką rzeczywistą, wykonał takową erekcyą należycie, bez żadney jednak pretensyi do Kapituły, jako Kollatorki i do funduszu, znając gruntownie, i sam będąc stróżem w naszym kraju prawa Kościelnego. To samo spełnił Prałat Cywiński w prestymonium Kantorskim Sołok zwanym; miał więc Prałat Dłuski oczewiste przykłady, względem wykonania tey główney ustawy Kościelney, mianowicie od Metropolity, który nawet pisał o tém do Prałata Dłuskiego w słowach: » Kościół muszę Swirański reparować, wyczytałem ofiarę » przyjęcia tego starania i ustąpienia jakichś pretensyi, jeśli » bym na drugie trygenium zezwolił, lecz ja pod żadną » dycyą na dalszą arędę nie dozwalam, bo dezolacyi Kościo- » ła żadną miarą znieść dłużej nie mogę. «

List wyrażony pisany był przez zeszęgo Metropolitę Siestrzeńcewicza do zeszęgo Prałata Dłuskiego w roku 1805 junii 23 dnia z Peterzburga, kiedy Kanonik Katedry Wileńskiej Houwalt trzymał w dzierżawie Swiranki od tegoż śp. Metropolity. Jakowy list Szlachcie Nowomieyski wynalazłszy w papierach po zeszym Dłuskim, złożył za dowod w sprawie, że godzi się wypuszczać w arędę folwarki duchowne, gdyż sam Metropolita wypuszczał dzierżawy, nie wchodząc w to, że godzi się, ale porządkiem przez prawa przepisany, i jeżeli do tego są słuszne powody, jak *np.* dla zeszęgo Metropolity, który z obowiązku rezydowania w Peterzburgu, nie mógł obecnie tu urządzać funduszowym majątkiem, i miał słuszne powody oddać w dzierżawę swemu Konfratrowi Kanonikowi Houwaltowi.

L). Bez względu na prawa i obowiązek konieczny każdego Beneficianta, bez względu na liczne przykłady, podawał jeszcze w roku 1821 prośbę Szlachcie Nowomieyski do R. K. D. Collegium, roszcząc pretensyą za Kościółek pomieniony, i wyrażając w niey, że na tę fabrykę miał wuy jego zeszy Prałat Dłuski od Kapituły pozwolenie zaciągnąć 3,500 rubli srebrnych długu; dla wysledzenia czego Konsystorz R. K. Wileński w skutek przedpisania Kollegium Ukazem tegoż roku 1821 maja 18 za N. 1,176 delegował JX. Znoskę Kanonika Brzeskiego Dziekana Wileńskiego, z tém poruczeniem : » 1. aby » zapotrzebował od Sukcessorów zmarłego śp. Prałata Dłuskie- » go, pozwolenia na piśmie, jeżeli jakie przez kogo wydane

» temuż Prałatowi, na zaciągnięcie długu 3,500 rubli sr. *Zdo:*
 » Aby zjechał na miejsce i opisał dostatecznie, jak jest urzą-
 » dzona Parafia Rukoyńska i Kościół nowo wymurowany?
 » ile może wynosić fabryka pomienionego Kościoła, z jakiego
 » materiału, jakim robotnikiem, z ofiar Parafian, lub z pożycz-
 » ki załatwiona? *Stio:* Czy w rzeczy samey, i w jakiej ilości,
 » restaurowane budowy włościańskie, w czasie wojny zni-
 » szczone? z jakiego drzewa, jakim robotnikiem? i aby takową
 » indegacją w opisanych punktach po szczególe na piśmie dosta-
 » tecznie ułożoną, Dziekan Wileński JX. Znosko dostawił
 » niezwłocznie Konsystorzowi, dla przedstawienia, gdzie nale-
 » ży — » Jakowy Ukaz widzieć w komportacyi Nowomiey-
 » skiego pod N. 46.

W skutek tego widocznie, Dziekan Znosko miał szczególnie trzy punkta do wyśledzenia przez Konsystorz jemu podane; nad te nie więcej działać nie był obowiązany; tymczasem mało się dotknął nad wyświeceniem tych trzech punktów, jak widzieć z raportu jego w roku 1821 julii 6. d. do Konsystorza danego, a w sprawie niniejszey przez P. Nowomieyskiego w komportacyi pod N. 46 złożonego, bo ledwo doniósł *na pierwsze*, co do zezwolenia przez Kapitułę zaciągnięcia długu rubli sr. 3,500 na erekcyą Kościoła w Rukoyniach zesłtemu Dłuskiemu, że Sukcessor Nowomieyski nieskładając na piśmie w tym względzie żadnego dowodu, odpowiedział, iż z papierów po zesłtym ś.p. Prałacie Dłuskim pozostałych, wynaleziony bilet dnia 3 maja roku 1815, przez X. Kanonika Dmóchowskiego, do Prałata Dłuskiego pisany, służy za dowód, o którym powie się niżej — *Na drugie* odraportował tenże Dziekan do Konsystorza, że urządzenie Parafii Rukoyńskiej, oddawna zaprowadzone trwa i teraz w skutkach swoich, z tą tylko różnicą, że po spaleniu Kościoła w roku 1812, nabożeństwo zostało przeniesione do dworu, gdzie się odbywa ciągle, aż dotąd w budowli kamienney; przez co stwierdził, że przed śmiercią X. Dłuskiego Kościół w Rukoyniach nie był skończony, gdyż nabożeństwo odbywało się we dworze; tylko, że delegowany Komissarz w Opisanii erekcyi onego, więcej jak widać miał chęci dogodzenia widokom Szlachcica Nowomieyskiego, niż przyniesienia Urzędowi rzeczywistey prawdy; dla tego w raporcie swoim to pomieścił, czego Wizyta urzędowa nie znalazła, i czego nie było istotnie: przeciwnie zaś kosztów na ten Kościół nieobliczył, bo żadnych rejestrów na ten cel Szlachcic Nowomieyski nie złożył.

Toż *samo i na 3ci punkt* Konsystorskiego Ukazu, którym było polecono wyśledzić o zabudowaniu chat włościańskich przez wojnę zniszczonych, bardzo krótko powiedział o sześciu chatach włościańskich nowo zabudowanych, które sami gospodarze własną pracą i z drzewa rukoyńskiego zabudowali, ale całą usilność wyteżył na opisanie nowych erekcyi, dworu rukoyńskiego, wyraźnie z planu Szlachcica Nowomieyskiego, z którym zgadza się słowo w słowo we wszystkich przesadach: i tak
 dóm

dóm rezydencyonalny w Rukoyniach i dalsze budowy opisu-
 jąc, nie opuścił bagatelnych dla funduszu fraszek; Treybbau-
 zów, Altan, Grot, Monumentów, Parników, Gołębników, La-
 musów; a zapomniał opisać gospodarską budowlę rzeczywi-
 stą korzyść dla funduszu przynoszącą, że znalazł gumna,
 odryn, folwarku ekonomicznego, browaru, słodowni, jak równie
 tych, które się wwały, i że młyn wodny został zdezolowany.
 Z tego to powodu zaraz wówczas raport taki, który okazał
 się niezgodnym z poruczeniem mu daném, i wyraźnie stron-
 nym dla Szlachcica Nowomieyskiego, nie zyskał u Zwierzchno-
 ści żadney wiary, jako z widocznego nadużycia delegowa-
 nego Komissarza samowolnie nastąpiły, i jeszcze przez niegoż
 w rewersalney kopii, dla niejakięgoś świadectwa, Nowomiej-
 skiemu wydany; owszem natychmiast Generalny Officyał Bi-
 skup Kundziez tegoż roku 1821 lipca 12, Urzędowém pismem
 wyżey w tém objaśnieniu, co do słowa przywiedzioném, ze-
 szłego Metropolite Sistrzencewicza zawiadomił, o niepraw-
 nych i niesprawiedliwych stosunkach Szlachcica Nowomiej-
 skiego do funduszów Kościelnych, i do Kapituły, a tym sa-
 mym rzeczony raport znikczemnił.

M). Co do biletu Kan: Dmóchowskiego na który zsyła się Szlach-
 ciec Nowomieyski i którego brzmienie jest następane: » Wzglę-
 » dna Kapituła za gorliwe staranie JW.M. Pana Dobrodzieją
 » o Kościele parafialnym Rukoynskim, przeznaczyła tym cza-
 » sem 300 r. s. na pierwsze zakłady fabryki, mającego mu-
 » rować się Kościołka; jakowe *quantum* jeżeli co nie prze-
 » szkodzi, chciałbym sam odwieść Panu do Rukoyn: » Zosta-
 jący etc. widzieć w komportacyi Nowomieyskiego pod N. 14.
 Rzecz tak się ma: bilet ten jest równie słabym, a nawet ża-
 dnym dowodem, jak i wszystkie inne w całej pretensyi, je-
 żeli się zdaje, że listy partykularne, służyć mogą za Akta u-
 poważniające do urzędowego działania, w czyiem Imieniu,
 mianowicie do zaciągania długi: a nawet gdyby i formalny
 był Akt Kapituły; to jako duchownym nie wolno obciążać
 majątków funduszowych żadnemi długami, ściągająby się tylko
 do osobistych długów tych osób, któreby Akt podobny stano-
 wiły, nie zaś do funduszu, i czém tu może z tego bileciku prze-
 konać Pretensor Nowomieyski, że z poruczenia Kapituły ta-
 kowy bilet został napisany, inaczej jako list prywatny w tym
 względzie, za żaden dowod przyjętym bydz nie może, który
 według prawa statutowego Artykułu 82 z Rozdz: 4 nazwany
 jest prostą minutą gdzie powiedziano: " Prostym listem abo mi-
 »nutą dowiedzionemi »* Obok tego niema w tym bilecie teraz-
 niejszego Prałata Dmóchowskiego, wówczas Kanonika Ka-
 tedry Wileńskiej, ani jednego słowa o nadaniu mocy zesze-
 mu Prałatowi Dłuskiemu do zaciągania długów, i pożyczania
 pieniędzy od Nowomieyskiego, nię odkogo innego na rachunek
 Kapituły, lub funduszu; ani też nie jest żadnem zobowiąza-
 niem się w imieniu Kapituły, dostarczenia pieniędzy na ere-
 keyą Kościoła w Rukoyniach, jak Szlachciec Nowomieyski do-

8 wodzi,

* „ Prawa bydz niemoz, tylko pod Pieczęcią albo Xiegami urzędowemi,

wodzi, iż takowy bilet jakoby przekonywa, że Kapituła proszoną była ze strony Prałata Dłuskiego o fundusz na wymurowanie pomienionego Kościoła; cóż z tąd? pozwoliwszy w końcu, gdyby i zachodziła prośba do Kapituły o pomoc ze strony Prałata Dłuskiego, niechże pokaże Szlachcie Nowomieyski w całym prawodawstwie przykład i rozumienie podobne, aby prośba stała się dokumentem assekuracyynym do odpowiedzi, i aby dla tego że Prałat Dłuski prosił Kapitułę o pomoc na wymurowanie Kościołka, już tém samém uległa obowiązkom odpowiedzi? kiedy wyraźnie prawo Statutowe z Rozdziału 7 w Artykułach 6, i 7; z Rozdziału 4. w Artykule 61, wtedy tylko nadają walor tranzakcyi, jeżeli podług onych są sporządzone, zeznane przed urzędem, z pieczęcią i ze świadkami, czego zeszły Dłuski od Kapituły nie otrzymał, jako żadna w tém prawna czynność z jednej i z drugiej strony nie zaszła. —

Bilet zaś Kanonika Dmóchowskiego w r. 1815 Maja 3 do zeszłego Prałata Dłuskiego pisany, oznacza raczej przyjaźń i szacunek z jego strony dla Prałata Dłuskiego, oraz udowadnia, w uprzejmej odpowiedzi Prałatowi Dłuskiemu, że Kapituła nie z obowiązku, przeznaczyła na fabrykę Kościoła r. s. 300: bo gdyby Kapituła z powinności tym nakładom była uległa, Prałat Dmóchowski nie miałby potrzeby zaczynać biletu od tych słów: »Względna Kapituła przeznaczyła.» Lecz gdy w tym guście bilet został napisany, od wyrażenia względów Kapituły, dla zeszłego Prałata Dłuskiego, tém samém przekonywa, że Kapituła Wileńska jeśli jakie względy okazała, nie spodziewała się, gdyby w następność za one miała być podciągniętą do odpowiedzi jego Sukcessorowi, lub przez ten bilet bez jey wiedzy pisany, zobowiązana była do nakładów na wymurowanie Kościoła w Rukoyniach? Z tego wszystkiego jasno się wyświeca, że Szlachcie Nowomieyski nader niesłusznie używa tego biletu za rękoymię w swoich mniemanych pretensjach do Kapituły, jako takowy bilet w żadnych widokach przeciwko Kapitulnej wspierać go nie może: owszem będąc dowodem, że Prałat Dłuski miał przyrzeczenie od Kapituły na fabrykę Kościoła w Rukoyniach r. s. 300; razem dowodzi; że jeśli takowe otrzymał, musiałby nastąpić ze składki dobrowolney członków Kapituły, gdyż ani w Aktach Kapitulnych, ani w księgach Podskarbińskich, nie ma śladu żeby wydane były z kassy Kapitulney: czego by żadną miarą nie opuszczono; albowiem Podskarbi straciłby swoich r. s. 300 nie położywszy w rozchodzie: jak przekonywa o tém: Instruktarz wykazujący wszelkie opłaty z kassy w tymże roku 1815 przez samego Prałata Dłuskiego sporządzony i podpisany *) albowiteż

*) Świadcstwo Prezydenta Kapituły, o niezneydowaniu się w Aktach Kapitulnych postanowienia, ani w księgach Podskarbińskich wydatku, na Kościół Rukoynski r. s. 300 pod N. 35. oraz instruktara przez X. Dłuskiego czyniony rozchodów: pod tymże N.

liteż mogło tak bydź, jak cokolwiek i sam X. Prałat Dmóchowski przypomina, że będąc wówczas Podskarbin Kapituły, dał tylko z góry Xiędzu Prałatowi Dłuskiemu r. s. 300 kiedy fabrykę rozpoczynał, nie z kolei z innymi członkami, i dla tego napisał że względna Kapituła przeznaczyła czyli pozwoliła pożyczyć na fabrykę tymczasem r. s. 300, które później do refekeyi policzone zostały: inaczej zaś musiałby koniecznie Akt bydź zapisanym; i w rozchodzie pokazanoby te 300 rubli jako wydane na Kościół Rukoyński: — Z resztą może ten bilet i samo tylko przyrzeczenie zawierać, wszakże to nie jest kwit że przyjął rubli 300 Prałat Dłuski, jak nie zapisano aktu, tak też i obietnica pozostała bez skutku. —

- N). Oprócz pomienionych powodów przytacza jeszcze Szlachcie Nowomieyski i ten, że Kapituła jako Kollatorka, obowiązana znosić ciężary w erekeyach funduszowych; następnie i Kościoła Rukoyńskiego erekeyą; lecz śmiały pretensor i tu się myła. Wszystkie bowiem Prelatury i Kanonie w Kapitulie Wileńskiej, jak są z nadania Królów Polskich i Xiążąt Litewskich, tak też wszystkie i do kollacyi Królewskiej należą: wyjąwszy jedną Prelaturę Dziekanii, która z erekeyi funduszu zostawiona jest kollacyi Kapitulney: z tego powodu, od czasów naydawniejszych, naznaczali na Prałatów i Kanoników Królowie Polscy, a teraz NAYMIĘŁOŚCIWSI CESARZE Wszech Rosyji; a nawet chociaż należą niektóre Probóstwa i Altarye rzeczywiście do kollacyi Kapituły, to i w tych Kapituła, równie jak każdy kollator, tyle obowiązana do erekeyi, ile fundusz erygujący jakie Beneficium przyymuje na siebie. Pospolicie fundatorowie miernych Beneficyów, obowiązują się przytém czynić erekeye, ile możność pozwoli; dostatecznych zaś zostawiają possessorom tychże beneficyów, aby stosownie do prawa Kościelnego wyżej przywiedzonego, 3cią część dochodów obracali na erekeyą Kościoła i budowli funduszowych, niemniej stosownie do Statutu Littgo Artykułu 18 z Rozdziału 7 aby: » Kto osiąga dobra, ten znosi i brzemienia » — W dalszém poparciu téj pretensyi przywodzi jeszcze Szlachcie Nowomieyski, że pod r. 1795 jakoby nastął Akt w Kapitulie z instancyi Prałata Archidyakona Połubińskiego w słowach następných: » Że Kościół Rukoyński posiadał 4 służby, » i 4 poletki osobne; z łakami i dziesięciną ze Swiran, że z » tego nadania, czyli funduszu, Plebania Rukoyńska należy » do Kapituły, że za bezcen Biskup Wołowicz z Kapitułą XX. » Bazylanom do Swiran sprzedał, to jest: za summę odpowiadającą procentowi na złotych trzystą — Że Kapituła jako Kollatorka, i mająca uczestnictwo w przedaży funduszu Plebanii Rukoyńskiej, jest zobowiązana przyymować toż uczestnictwo, w wydatkach na ten Kościół, oraz jakoby gdy Prałat Połubiński zapytany przez Kapitułę o ilości poniesionych, na ten Kościół wydatków, okazał zaciągnionego długu na reparacyą Kościoła Rukoyńskiego złotych polskich 1,300: wówczas w Kapitulie zgodzono się, dla zniesienia » długu,

» długu, i dla nayrychleyszey reparacyi Kościoła, wydać z
» kassy Kapitulney Xiędzu Połubińskiemu złotych 1,300: na-
» stępnie, że i Prałat Dłuski na mocy wzmienionego Aktu,
» miał prawo zaciągać długi, na nieuchronnie potrzebne
» reparacye w majątności:” Lecz kiedy takiego aktu nigdy
nie było i niema; dziwić się raczély potrzeba śmiałości nad-
zwyczajney Pretensora oszukiwania publicznie Sądu, niż zdo-
bywać się na dowody do zbicia onego. Dosyć bowiem dla prze-
konania się przeyrzeć akta Kapitulne nietylko w 1795 roku,
ale nawet pierwey i późney nastate: obok tego księgi pod-
skarbińskie, w którychby koniecznie rozchod takowy był za-
pisany, gdyby X. Połubińskiemu za zreparowanie Kościoła Ru-
koyńskiego zwrócono złotych 1,300 — Nigdy Prałat Połubiń-
ski nie żądał bonifikaty za restauracyą Rukoyńską, i nie mógł
żądać, wiedząc dobrze, że jak Kapituła żadnych korzyści z
majątku prestymonialnego Prelatury Archidyakonii niepobiera,
tak też i do żadnych ciężarów na rzecz tego majątku nie jest
obowiązana: dla tego i Prałat Dłuski w kontrakcie Nowo-
mieyskiemu wydanym, napisał, że następnii Possessorowie, a
nie Kapituła, obowiązani po połowie z dochodów nagrodzić
za nakłady przezeń czynione: z tego samego powinienby prze-
konać się Szlachcie Nowomieyski, że jeśliby ktokolwiek miał
jakie słuszne pretensye do Rukoyń, to poszukiwałby ich u
Prałata Archidyakona, niezaś u Kapituły — Co do przymie-
szaney niewłaściwie okoliczności, o przedaż ziemi funduszow-
wey Kościoła Rukoyńskiego XX. Bazylianom do Swiran, rzecz
tak się ma: w roku 1628 Biskup Wileń: Wołowicz spólnie
z Plebanem Rukoyńskim Markiewiczem, bez żadnego ucze-
śnictwa Kapituły, gdyż w tém i niepotrzeba było, przedał
dla nieprzyległości Rukoyniom kawał ziemi funduszowey do
Swiran za 14set kop groszy: jakową sumkę ulokował w Ka-
pitule na wieczną annuatę, od której punktualnie Kapituła co-
rok aż dotąd płaci na Kościół Rukoyński po złotych 300;
i takową przedaż jeszcze w roku 1639 apr. 30 Władysław
4ty Król Polski zatwierdził. Wyrażnie i ta okoliczność przed-
stawiona w rzeczywistey prawdzie jak usprawiedliwia Kapi-
tułę, tak też obwinia Szlachcica Nowomieyskiego, o naciąga-
nie i wyszukiwanie, bez naymniejszego względu na prawdę do
Sądu przynosić się powinna, naynieysłusznieyszych pretensyi,
z jawnem pokrzywdzeniem wszelkiego prawa i juryzdykcyi Są-
dowych. —

- O). Względem pretensyi Szlachcica Nowomieyskiego o usiewy ja-
rzynne, jakoby Prałat Dłuski, objął Rukoynie po X. Połubiń-
skim byłym Prałacie Archidyakonie bez jarzynnych zasiewów;
dowody literalne przekonają, że ta jest także nayniesprawie-
dliwszą. — W roku 1774 w miesiącu Julij wraz po śmierci
Prałata Horaina Archidyakona; jak wyżey o tém pod literą
C. ninieyszego objaśnienia pokazano; X. Jerzy Połubiński no-
minowany na Prałata Archidyakona objął Rukoynie z usiewami
zimowemi i jarzynnemi, albowiem sama pora dowodzi, że usiewy

wy przy końcu miesiąca Julij wszelkie zakończone były, które znowu jako funduszowe po śmierci Prałata Połubińskiego pozostać na rzecz funduszu musiały, gdyż Szlachcie Nowomiejski w stopniu X. Dłuskiego zostający, nigdy tego nie dowiedzie, ażeby zeszy Prałat Połubiński sukcesorom zeszłego X. Horaina w r. 1774 za też usiewy bonifikował, następnie żeby Sukcesorowie Prałata *Połubiński* przyieli bonifikatę za usiewy od Prałata Dłuskiego: a ztąd oczewisty wniosek, że gdy usiewy są funduszowe, i gdy je objął X. Dłuski, zatém i zostawić był powinien podług złożonych annexów pod N. 27, i 28. —

Powiedziano wyżej, że gdy Prałat Połubiński dnia 7. Augusta r. 1801 umarł, Prałat Kontrym Prokurator wedle Ustawy Kapitulnego Statutu, natychmiast zjechał do Rukoyń, dla spisania wszelkiej pozostałości po X. Połubińskim, i dla przyięcia co jest funduszowém, w dowodzie widzieć z powtórney komportacyi Nowomiejskiego za rezolucyą Sądu Powiatowego Wileńskiego złożony pod tytułem — "Inwentarz tymczasowie podawczy JPanu Krzemińskiemu Ekonomowi majątku ruchomego pozostałego w Rukoyniach z okazji śmierci JW. Połubińskiego Bpa spisany dnia 10 Augusta 1801. —

W jakimym tymczasowym Inwentarzu przez Prokuratora kapitulnego sporządzonym czasu zajęcia Rukoyń w Administracyą, że one objęte zostały z wszelkimi usiewami jarzynnymi i ogrodowemi, i X. Dłuskiemu podane, wyraża tenże Inwentarz: " » Jęczmienia, oprócz co na polu, zostaje kop 215 — Owies z » wysiewu beczek 30. wszystek na polu, groch z wysiewu » beczek 3½ gar. 11. zostaje wszystek na polu, bob, soczewka, » gryka etc. etc. ogrody owocowe na drzewie choć ich nie » wiele, jarzyny wszelkiej włoszczyzny podostatkiem." —

Więc już nie ma żadney wątpliwości, że Prałat Dłuski zostając Archidyakonem w roku 1801 w miesiącu Auguście, i 12 dnia tego miesiąca obeymując Rukoynie, znalazł jarzynne i ogrodowe zasiewy; i że jako rzeczywiście takowe zasiewy należące były do funduszu, Prałat Dłuski Krayczemu Połubińskiemu Sukcesorowi Prałata Jerzego Połubińskiego, przy rozliczeniu się za one nie bonifikował. — w dowodzie czytać kwietacyyny dokument Józefa Połubińskiego Krayczego Powiatu Słonińskiego, wydany Prałatowi Dłuskiemu w r. 1801 miesiąca 8bra 13 dnia, a w roku 1821 Maja 3 z górą w lat 20 w Ziemstwie Powiatu Wileńskiego aktykowany, przez Nowomiejskiego w komportacyi pod N. 11. złożony — W jakimym dokumencie kwietacyyno-assekuracyynym niemasz ani słowa aby Prałat Dłuski Krayczemu Połubińskiemu bonifikował za usiewy jarzynne i ogrody w Rukoyniach, gdy wyraża takowy dokument w brzmieniu następném: — " » Iż po śmierci zeszłego Archidyakona brata mego ro- » dzonego, nie tylko pozostałego po nim wszelkiego majątku » będąc aktorem etc. lecz nadto mając prawo wzięcia Annum » Gratiae etc. etc. niemniey też odebrania tak wszelkich rema-



» nentów na włościanach tychże dóbr, jako też ruchomości
 » wszelkiej gospodarskiej, tudzież bydła wszelkich żywio-
 » łów etc. Inwentarzem podawczym 1801 r. Augusta 10 dnia
 » sporządzonym; o wszelkie inne z tych źródeł wynikłe, a
 » przezemnie uroszczone kwestye z JWJX. Prałatem dobro-
 » wolnie — za złotych polskich 11,000 ogólnie ugodziłem się
 » etc. zatym tak z wspomnioney summy etc. jako też ze wszel-
 » kich jakiegokolwiek bądź tytułu — Nadto wszelkiego sprzę-
 » tu gospodarskiego, tudzież bydła i rozmaitego żywiołu in fun-
 » do Rukoyń pozostałego, a wyż wzmienionym Inwentarzem
 » podanym opisanego, wyjąwszy tylko konie i miedź browar-
 » ną, którą sobie excypuję, resztujące zaś całkowicie na oso-
 » bę Prałata zrzekam się; nie mniej remanenta wszelkie we-
 » dle registrów na włości Rukoyńskiej zaległe na tegoż Pra-
 » łata przelewam etc. —

Z jakowey kwietacyi, jasno się wykrywa, że była rzecz o rok Ła-
 ski, o remanenta na włościanach, o ruchomość i żywioły, a
 względem jarzynnych usiewów i kwestyi nie było: nadto je-
 szcze Kapituła z teyże kwietacyi, w Kategorii właściwey
 wyjaśni, że ona niestęży za dowód Nowomieyskiemu, a raczey
 Kapitulę, do widocznego przekonania, o należnych funduszo-
 wi zasiewach, na mieyscu zatrzymanych przez Nowomiey-
 skiego i zatraconych Inwentarzy Kapitulnych podawczych
 Rukoyńskich 1737 i 1801, w których takowe zasiewy były o-
 pisane i wyszczególnione.

Prawda, że gdy po śmierci Prałata Dłuskiego, Szlachcie Nowo-
 mieyski dnia 25 apryla 1821 roku przez submissią podawaną
 do Kapituły o administracyą Rukoyń, względem usiewów for-
 mował kwestyą, Kapituła bez objaśnienia i podawczych In-
 wentarzów funduszowych Rukoyń, których Nowomieyski po-
 dówczas mając w ręku nie pokazał, ani Kapitulę, ani też pro-
 kuratorowi zesłanemu do Rukoyń Prałatowi Cywińskiemu,
 nieprzyjawszy submissyi Nowomieyskiego, jako zawierającej
 uboczną pretensyą, co do usiewow odpowiedziała: » Jeżeli te
 » istotnie w roku terazniejszym 1821 przez Nowomieyskiego
 » znajdujĄ się poczynione, rachunek, o to z następnym Archi-
 » dyakonem mieć jemu samemu wypadnie « — Lecz gdy póź-
 niej Nowomieyski w roku tymże 1821 przystąpił do rozlicze-
 nia się z Prałatem Prokuratorem Cywińskim, okazało się rzeczy-
 wiście, że zasiewy były należnemi do funduszu, dla tego sprze-
 dając X. Prałatowi Cywińskiemu na rzecz następnego Prała-
 ta Archidyakona Brzostowskiego, wszelką gospodarską rucho-
 mość, do której dołączył podstępnie razem i funduszową, o
 bonifikatę zasiewów nie miał żadney pretensyi: świadczy o
 tém assekuracya zawarta przy umowie nastaley, pomiędzy Pra-
 łatem Cywińskim, a Sekretarzem Nowomieyskim w roku 1821
 grudnia 24, którą widzieć z komportacyi Nowomieyskiego pod
 N. 56.

Jeżeli więc Prałat Cywiński opłacał Nowomieyskiemu za rozma-
 itą gospodarską ruchomość w Rukoyniach, i za bydło, oraz
 inne

inne żywioty, za miedz browarną etc. etc. zapewne byłby opłacił i za usiewy jarzynne, gdyby te do Nowomieyskiego należały; lecz gdy to było własnością funduszową, podług oczywistych powyższych dowodów, Nowomieyski w tak widzialney rzeczy nie mógł od Prałata Cywińskiego żądać bonifikaty, a czego zaraz w czasie właściwym nie żądał, niepowinięby ośmielać się i potém w lat dziesięć dopominać się: Okazano takim sposobem ze strony Kapituły Wileńskiej dowodami literalnemi, że usiewy jarzynne były z dawnego podania funduszowego w Rukoyniach, począwszy od uprzednich Prałatów, po których z kolei dostały się zeszłemu Dłuskiemu, następnie i dalszym pozostać powinny przy funduszu; z tego więc powodu pretensya jako ze strony Sekretarza Nowomieyskiego najniesprawiedliwsza, żadnego względu w sądowej uwadze mieć nie powinna.

P). Co do stanu włościan rukoyńskich objętych po śmierci Prałata Dłuskiego, aż nadto rozciągnął się w pretensjach wymyślonych do włościan rukoyńskich Sekretarz Nowomieyski, jakoby zapomogi dla nich do trzech tysięcy rubli sr. wynosiły; kiedy tymczasem z objętego stanu włościan po zeyściu X. Dłuskiego, na onych bynajmniey tego się nie pokazało: owszem zajmując w Administracyą Rukojnie, nader znaleziono włościan zubożonych, którzy daleko byli zamożniejsi, gdy Prałat Dłuski po X. Połubińskim, objął Rukojnie: w dowodzie widzieć pod N. 23 i 24 dwa Inwentarze 1799 i 1800 rokiem pierwiey sporządzone, przed objęciem Rukoyń przez Prałata Dłuskiego, z których widno, że znalazł Prałat Dłuski na 47miu chatach koni 77, wołów 187, oprócz dalszego znacznego dobytku, a zostawił jak Inwentarz przez Prałata Cywińskiego sporządzony okazuje koni 70, wołów 111, zatém z uprzedzy zabrakło wołów 76, koni 7: wielka więc różnica między tém, jak Prałat Dłuski objął, i jak ich zostawił funduszowi: stąd się oczywiście okazują przesadzone pretensye Szlachcica Nowomieyskiego, wydatkowania jakoby rubli sr. 3,000 na zapomogę tychże włościan, i przesadzona pochwała nader w szczęśliwym stanie ich zostawienia.

Zniesiona wioska Zadworańce, i zaścianek Popławki, zamienione na Michałówkę od Imienia Prałata Michała Dłuskiego, i na Awuls Zacisze, bezużytecznie dla funduszu, nie przyniosły bytu korzystnego włościanom: owszem zrugowanie ich z miejsca i z siedlisk oddawna uprawionych, oraz pomnożenie roboty uboczney tak w domu, jako też we dworze do przekształcenia ogrodów na kondygnacye nowe. do przeistoczenia dawnych kanałów, do wysypywania ^{gor} w miejscu dolin; oprócz powinności zwyczajney, widoczny upadek włościanom przyczyniły: dla tego też, jak sam Prałat Dłuski ich zubożył, sam też powinien był i zapomagać; zwłaszcza gdy jeszcze równie z mocy praw Kapitulnych, jako i Ustaw kościelnych dla utrzymania ich w dobrym stanie, obowiązany był Prałat Dłuski w potrzebie zasilać, w niemożności wypłacenia podatków.

zastępować, i te bez żadney bonifikaty i pretensyi w następność do funduszu: inaczey utraciłby prestymonium, z którego oprócz wygodney rezydencyi, miał tak hoyną korzyść.

Q), Między dalszemi pretensyami Sekretarz Nowomieyski, ścisłą likwidacją czyniąc, umieszcza pretensyą o Doktora i Aptekę, dla włościan Rukoyńskich, jakby Prałat Dłuski nie powinien był dokładać starania w ich chorobach, do czego sama moralność i ludzkość, nie tylko Ustawy Kapitulne, Prałata zobowiązywały jako dożywotniego Pana tychże włościan, lubo w rzeczy samey i w tey okoliczności nie tak było jak Sekretarz Nowomieyski mylnie donosi, gdy przy objęciu Rukoyń znaleziono weneryczne choroby u włościan, jak się to udowodnia kwitami opłaconych Doktorów, za ich wykurowanie— *).

R), Lecz co naybardziej rumienić powinno Sekretarza Nowomieyskiego, to zapewne podeyście uczynione włościanom Rukoyńskim, za pomocą nieprzyjaznego Kapitulie, byłego Sprawnika Wileńskiego Łazowskiego, przez wymożenie od nich sekretney, mimo wiedzy Kapituły kwietacyi, ze wszelkich pretensyi, i świadectwa w pięciu punktach w różney treści nieznaney włościanóm, z wyznaniem jakoby zakładanych za włościan podatków? tudzież naymy za nich ludzi obcych w rekruty, jakowe bez wiadomości i poznania rzeczy, zmuszeni i podmówieni włościanie trzema krzyżkami podpisali: do czego nieprawnie i Kapelan Prałata Dłuskiego zeszyły X. Laudański podpisał się: które Nowomieyski w komportacyi pod N. 16 i 17 złożył.

Gdyby tak było rzeczywiście, że Prałat Dłuski był dla włościan szczególniejszym dobroczyńcą, co właśnie z jego powołaniem zgadzało się, chociażby nie więcey przeto, prócz wdzięczney pamięci niezastużył, na cóż było od nich uzyskiwać podeyściem kwietacyą; wszakże wiadomo, że takowa kwietacya podstępnie ze świadectwem wymożona od niektórych włościan Rukoyńskich, bez obecności Prokuratora Kapituły, niema waloru i niemoże posługiwać za żaden dowod Nowomieyskiemu. Prawo bowiem Statutu w Artykule 7 z Rozdziału 7 postanawia: iż zapisy ludzi prostych bez wiadomości Pana, są nieważne — Sprawnik Wileński Łazowski niemiał od Zwierzchności w tém przedpisania: czynił to nie z urzędu, lecz z prywaty interessowaney, jako mający wówczas Sprawę z dalszemi Łazowskimi, po śmierci X. Kiełpsza Kanonika z Kapitułą **). Zaświadczył nayniesprawiedliwiey jakoby czynił indegacyą, do której niemiał żadney mocy. Uwiedzeni włościan-

*) Kwity z opłacenia Doktorom za wykurowanie włościan Rukoyńskich od chorób zaraźliwych pod N. 36.

**) Regestr komportowanych papierów w sprawie konkursowey po X. Kiełpszu Kanoniku Wileńskim z Łazowskimi w roku 1824 9bra 10 pod N. 37.

19

ścianie bojaźnią nieznali do czego rozkaz Sprawnika dąży, i nie wiedzieli do czego podpisani zostali: Kapituła Wileńska o tém równie wiedzieć nie mogła, aż do rozwinięcia się terazniejszey sprawy: Sekretarz Nowomieyski takowe pisma na włościanach podstępnie uzyskane przed Kapitułą ukrywał, do Akt Sądowych żadnych niewniósł; zatém Kapituła Wileńska nie tylko znaczenia onych zaprzecza, lecz jako z podeyścia wynikłe pisma; że tymże włościanom rukoyńskim w następność do wykazania ich pretensyi przeszkadzać nie mogą, w tym naybardziej zastrzedz taż Kapituła Sądu uprasza.

S). Następane pretensye Nowomieyskiego do tychże Rukoyń, będąc również mylne jak niedorzeczne, nie zasługują nawet na odpowiedź Kapituły, jakoto: pretensya o wynadgodzenie Strażnika, którego Prałat Dłuski utrzymywał do strzeżenia lasów Rukoyńskich, jakoby, tego Prałat Dłuski nie był obowiązany chować, pod własną odpowiedzialnością. Z tém wszystkiém chociaż Sekretarz Nowomieyski ocenia sownie straż leśną, jednak lasy Rukoyńskie zostały objęte po X. Dłuskim wyniszczone i zdezolowane. Podobnież za wymiar gruntów rukoyńskich, które jeszcze przed Prałatem Dłuskim były wymierzone i zregulowane. — O przebudowanie wsi Michałówki dla prospektu i własnego upodobania, acz bez żadney korzyści dla funduszu: o kopaniu kanałów, rowów, sadzawek i zarybienie onych, lubo takowe oddawna znajdowały się w Rukoyniach jeszcze przed possessyą Prałata Dłuskiego. — O roztrzeby sianożęci, chociaż te powiększey części zarosły za gospodarstwa Prałata. — O pompy w studniach, bez których równie się wygodnie obchodziło: osady jakoby zaprowadzone u włościan, których oni dotąd nie mają. — O założenie owocowych szkótek, chmielników, tudzież wynadgodzenia za sprowadzenie 800 drzew owocowych z zagranicy; za 700. różnego gatunku topolów, za 1,000 sztuk krzewów zagranicznych: za wysadzenie w 73 gatunkach różnych porzeczek i malin: za 2,300 kilkadziesiąt sążni długości szpalerów, udzielnych klombów: za różne rodzaje jagod, kwiatów aptecznych i kuchennych, słowem za wszelkie nakłady bez wyjątku, i bez zastanowienia się za któreby i arędarz uczeiwy nieośmielił się kłaść pretensyi, tém bardziej possessor dożywotni; pamiętając, że jedne z tych nakładów co do ulepszenia funduszu, wynikały z istotnego obowiązku pod sumnieniem posiadającego fundusz, a drugie lubo więcej nie równie mogły kosztować, i więcej nie równie jak widać zajmowały Prałata Dłuskiego; gdy jednak dogadzały one tylko własnemu gustowi dożywotniego possessora, a żadney lub też bardzo małą przyniosły korzyść dla funduszu, bo na ich utrzymanie trzebaby drugi fundusz poświęcać; przeto nader niesłusznie za nie rości pretensyą Szlachcic Nowomieyski: zwłaszcza, że pozostałe z nich same bez warzenia daremnego kosztu, znikły, a inne Sekretarz Nowomieyski przy rumowaniu się z Rukoyń wykopał z ogrodu i zabrał z sobą, jak o tém Assekura-

cya wyżej przywiedziona dnia 24 grudnia 1821 roku wzmienia, i jak raport Prałata Cywińskiego Prokuratora Kapituły z Administracyi utrzymywanej w Rukoyniach przekonywa, między innymi w słowach następujących: » Iż oprócz zasiewu » nic nie pozostało, bo wszystko co tylko za życia dożywot- » niego Possessora X. Archidyakona Dłuskiego bydź mogło, sta- » ło się własnością jego Successora Nowomieyskiego; ten zaś » troskliwość swą w zagarnieniu wszystkiego, do tego posu- » nał stopnia, iż nie tylko całą oborę, etc. ale zboże, sprzęt » gospodarski, i cokolwiek w miejscu ruchomym bydź mogło, » zabrał. — Ogołocona więc ze wszystkiego majątność z wło- » ścianami bez odpowiedniej uprząży, i obory, do tego uci- » śnionymi i potrzebującymi żywności, oraz zapomogi w za- » siewach, i jeszcze Skarbowi w opłatach podatkowych za- » dłużonymi, a to wszystko w jednym skupione czasie, obey- » mującego w Administracyą na nieuchronne narażały wydat- » ki etc. etc. przy którym raporcie dołącza się wydatek na o- » płatę podatków podług rachunku osobistego za rok 1810 i » 1811 rubli ass. 315 i sr. rub. 5. kop. 10, na kupno uprząży » r. s. 195 kop. 76½ na erekcyę r. s. 306 kop. 31½ *).

W *Kategorji osobney*, Altaryi Woyniańskiej w kollacyi Kapituły Wileń. zostający co do majątków funduszowych, teyże Altaryi; Łoska w Powiecie Oszmiańskim, Michnuszek w Powiecie Trockim położonych, składa Kapituła następane objaśnienie: —

T). W roku 1815 Prałat Dłuski, pod tym warunkiem otrzymał Altaryą Woyniańską od Kapituły, że w miasteczku Łosku Kościół parafialny zobowiązał się wymurować; jak świadczą akta Kapitulne w tych słowach **). " Czego gdy JW. Prezydent imieniem P. Kapituły JW. Archidiakonowi powinnował, JW. Archidiakon Dłuski w zabranym głosie, przy podziękowaniu P. Kapituły za jej względność okazaną na jego zasługi, oświadczył razem zapewnienie, że wszystkie obowiązki takowej Altaryi przepisane od wiekopomnego fundatora, a mianowicie względem utrzymania 4ch kapłanów i jednego kleroika przy Kaplicy dla dopełnienia obowiązy fundatorskich; toż względem wymurowania jak nayrychley sposobność pozwoli, Kościoła parafialnego w Łosku, jako nayświęciey dopełnić będzie się starał i przyrzeka."

W tym akcie jasny i nader mocny dowód Kapituła Wileńska składa, bo własne zobowiązanie się zeszłego Prałata Dłuskiego jako Proboszcza Altaryi Woyniańskiej, wymurować Kościół w Łosku jak nayrychley; lecz kiedy tego nie spełnił; *lubo miał* zaraz w pierwszym roku Prałat Dłuski na ten nowy zakład intraty z Łoska r. s. 4,200, z Michnuszek 1,092, a w następane

*) Widzieć raport Prałata Cywińskiego o Rukoynskiej Administracyi z dnia 23 Aug. r. 1823 do Kapituły dany pod N. 38. —

**). Widzieć wypis z Aktów Kapitulnych r. 1815 Aug. 12 pod N. 39.

pne lata brał więcej kilkuset rublami, jak sam Nowomieyski zapewnia o tém, przez złożone w komportacyi kontraktu z Pucią i Sawickim; miał zatem z czego Prałat Dłuski murywać Kościół w Łosku, przez lat sześć pobierając tak znaczną intratę — Następnie Kapituła Wileńska ma najsłuszniejszy powód dopomnieć się z pozostałości po zeszłym Dłuskim od Sekretarza Nowomieyskiego takiej summy z intrat wybranych w Łosku przez zeszłego Dłuskiego, jaka koniecznie jest potrzebną na wymurowanie przyzwoitego Kościoła w Łosku.

U). Jeśli Sekretarzowi Nowomieyskiemu, zdawało się z possessyi majątku prestymonialnego Rukoyń tworzyć pretensye do Kapituły, toć niepowinien był żadną miarą, z rzeczy Altaryi Woyniańskiej i oney folwarków; albowiem ta Altarya chociaż zostawała w kollacyi Kapituły, lecz nigdy do jey rządów nienależała, nigdy Kapituła z jey intrat żadnego uczestnictwa nie miała, następnie nigdy do znoszenia jakich ciężarów w jey potrzebach nie była powoływana; zwłaszcza, że tak hojnym funduszem jest opatrzona — I tak po zeyściu X. Dłuskiego 10 marca 1821 r. nim przystąpiono ze strony Kapituły do wyboru na Altaryę Proboszcza; Rząd Dyecezalny zajął się oney Administracją, poruczając objęcie folwarków Dziekanom. Po obraniu w r. 1821 Maja 14 przez Kapitułę X. Prałata Brzostowskiego na Altarystę Woyniańskiego; Konsystorz Rzymsko-katolicki Wileński Ukazem roku 1821 Julii 2 przedpisał tymże Dziekanom, podać cały fundusz tey Altaryi następcy po X. Dłuskim nowo-obranemu Proboszczowi zszłemu X. Brzostowskiemu: *).

Taż kolejną zszły Prałat Dłuski objął pomienioną Altaryę w roku 1815 z folwarkami, ze zbożem, z zasiewami, z bydłem, z różnemi żywiołami, oraz ze sprzętami gospodarskimi do funduszu należącemi, jak przekonywa Inwentarz podawczy Łoska; X. Dłuskiemu w roku 1815 7bra 15 sporządzony; z przedpisania Rządzącego Dyecezyą Wileńską, Xięcia Nikodema Puzyny Wikarego Generalnego, w roku tymże Augusta 23 X. Tomaszowi Sawickiemu Plebanowi Łoskiemu, danego. **).

Z jakiego więc powodu Kapituła Wileńska byź może zmuszoną do odpowiedzi w pretensyach Nowomieyskiego, gdyby one w rzeczy samey były prawdziwemi, kiedy pomieniona Altarya Woyniańska żadnych korzyści Kapitulie nieprzynosiła, i pod pośrednictwem Rządu Dyecezalnego zostawała? Przeciwnie Kapituła, jako Kollatorka funduszu pod jey opieką zostawionego, i na mocy zobowiązania się przy oddaniu tey Altaryi X. Dłuskiemu, ma prawo żądać od niego zwrótu tey części z intrat Altaryi, ile nakładu było potrzeba na wymurowanie

*). Ukaz R. K. Wileń. Konsystorza w roku 1821 Julii 2. pod N. 40.

**). Widzieć Inwentarz Łoska w r. 1815 7br. 15 sporządzony pod N. 41. —

wanie Kościoła w Łosku; oraz jako stróż całości tego funduszu, żądać powrócenia funduszowych sprzętów, żywiołów, zboża, w Łosku i Michniskach, które zabrał Nowomieyski, i które dotąd u siebie zatrzymuje. —

W). Gdy przeto Kapituła Wileńska w kategorii Altaryi Woyniańskiej jako Kollatorka funduszu, w pierwszym rodzaju okazała nader ważną pretensją o niewymurowanie Kościoła w Łosku przez zeszłego Dłuskiego, tudzież o sprzęty, bydło, zboże funduszowe, przez Sekretarza Nowomieyskiego z Łoska i Michniszek zabrane; a w drugim punkcie objaśniła: iż najniewłaściwiej tenże Nowomieyski, i nie należnie do Kapituły rozciąga swe stosunki; pozostaje jeszcze okazać teyże Kapitulę, jako Kollatorce funduszu, odpowiadając Nowomieyskiemu w obronie całości onego, iż zeszły Prałat Dłuski, żadnych erekcyi i nakładów, żadnych zapomog włościanom nie czynił, nawet podatków należnych niezapłacił, kosztów na procedera niełożył; oraz Dobra Łosk i Michniszki w upadłym stanie zostawił, jak się to wyjaśni w następnym punkcie. —

Inwentarz funduszowy Dóbr Łoska w roku 1815 7bra 15 z polecenia Rządu Dyecezalnego Wileńskiego przez X. Sawickiego sporządzony, za podawczy zeszłemu X. Dłuskiemu jako Altaryście Woyniańskiemu służący; Kapitulę zaś w r. 1822 Augusta 24 z Konsystorza Wileńskiego nadesłany, jak świadczy piśmo tey dąty Konsystorza za N. 2,098 do Kapituły adresowane, *). równie inwentarz Michniszek w Kommissyi ustanowionej dla odkrycia nadużyć zaszytych w Deputacyi Szlacheckiej wywodowej Wileńskiej z przyczyny wywołyanych włościan Michniskich, w teyże Kommissyi przez Kapitulę za rewersem złożony i dotąd niezwrócony, jak poświadcza rewers teyże Kommissyi w r. 1829 Maja 29 za N. 749 wydany; **). dostatecznie przekonywają: iż zeszły Prałat Dłuski Proboszcz Altaryi Woyniańskiej w r. 1815 objął folwark Łosk i Michniszki w dobrym stanie; czytać o tém inwentarz, naprzykład co do samej budowli dwornej w Łosku, która była liczną i porządną, a po zeyściu Prałata Dłuskiego wiele z niey podług tegoż inwentarza nie znaleziono, pozostałe zaś w dezolacyi objęte, i tak:

Budynek rezydencyonalny w Łosku zupełnie zruynowany. Oficynka, jak wyraża Inwentarz 1815 należycie wyreparowana, za X. Dłuskiego zniesiona i niewiadomo komu przedana: odrzyn dwie zniesiono, młyny dwa zupełnie zdezolowane. W Awulsie Sokolnikach całkiem budowla zniesiona, sąsiadom rozprzedana, poletki w odłogu i w dyrwanach pozostały; jedna tylko znaczna budowa za X. Prałata Dłuskiego w Łosku przybyła: maga-

*) Widzieć odniesienie się Konsystorza Wileń. do Kapituły roku 1822 Aug. 24 pod N. 42. —

**) Rewers Kommissyi przy Deputacyi Wywodowej Wileń. w roku 1829 Maja 29. pod N. 43.

magazyn włościański, lecz i ten zbudowany został z materyału funduszowego przez włościan swojemi dniami, a żelastwa wszelkie kupione z kassy włościańskiej —

Kościół w Łosku nie tylko, że X. Prałat Dłuski wedle obowiązania się niewymurował; ale tenże sam drewniany całkiem opuścił. Materyał sprowadzony przez włościan na ten cel do kop kilkunastu różnego drzewa, tenże sam Nowomieyski będąc Plenipotentem zeszłego Dłuskiego arbitralnie sprzedał Puciatom dzierżawcom swoim, do ich majątności Porzecca graniczącej z Łoskiem. —

Włościanom nigdy zapomóg niedawał, lecz zostawiał ich na łasce dzierżawców, którzy dając woły, konie, z uciskiem od nichże samych, bo z procentami sowitemi, należność odbierali: a czego wyexekwować nie mogli, to zeszły Prałat Brzostowski Proboszcz Altaryi następca Prałata Dłuskiego za nich dzierżawcom, jak się niżej pokaże, bonifikować musiał. —

Podatki nie były zapłacone, które takż Prałat Brzostowski Proboszcz Altaryi, jako następca, za X. Dłuskiego remanenta zaległe zapłacił. —

Proceder graniczny za possessyi Prałata Dłuskiego opieszale prowadzony z przygraniczającymi obywatelami: Feldmanem i Sobolewemi, nie przyniósł żadney korzyści dla funduszu, owszem szkody. Kapituła sama musiała późniey pozyskiwać awulsa które za Prałata Dłuskiego przez niedbalstwo były odeszły od Łoska. Daremnie zatém Sekretarz Nowomieyski przechwala się, że koszta znaczne zeszły Prałat Dłuski na Sądy graniczne łożył, plenipotentów opłacał, próżne są to i mylne wrażenia, a tém bardziey nie powinny bydz powtarzane, bo zeszły Prałat Brzostowski znaczną summę Puciacie, za wydatki na procedera graniczne, i plenipotentom Prałata Dłuskiego opłacał. —

Obok tego inne różne długi z funduszu za possessyi Prałata Dłuskiego, należne do opłaty z Łoska i Michniszek zeszły Proboszcz Altaryi Prałat Brzostowski i Kapituła załatwiła, oczém przekonywają dowody następane:

- 1). Co do budowli; przeyrzeć Inwentarze 1815 roku podawczy X. Prałatowi Dłuskiemu, i 1822 podawczy po X. Dłuskim Brzostowskiemu Proboszczowi Altaryi Woyniańskiej *).
- 2). Rachunek z opłaconych zaległości, po zeyściu X. Prałata Dłuskiego; w roku 1821 Dzierżawcom Puciacie i Sawickiemu za dawane zapomogi włościanom, za erekcyę i za inne po szczególe wymienione wydatki. Jakowy rachunek w oryginale przez P. Kielera Sekretarza i Plenipotentą zeszłego Referendarza Prałata Proboszcza Altaryi Woyniańskiej X. Brzostowskiego podpisany, a w roku 1824 przez tegoż Prałata Brzostowskiego do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego oddziału Rząd-

*) Wypis z Inwentarzów podawczych Łoska 1815 i 1822 co do budowli folwarcznych pod N. 44.

- dowego i do Kapituły podany, przynosi tę pewność: że w roku 1821 czerwca 26 dnia, po objęciu przez zeszłego Brzostowskiego Łoska: zapłacono Puciacie, podług opisanego rachunku w słowach następujących: » Wydatek powodem zaszłych » między Prałatem Dłuskim, a W. Puciatą rozrachunków, naj- » ważniejszych z ograniczenia Łoska ze stronami sąsiadującymi, z wymiaru ziemi i procederów wynikłych, przyjęty i » opłacony rubli sr. tysiąc sześćdziesiąt jeden N. r. s. 1061.
- Daley po tymże rachunku, następuje: że opłacono za X. Dłuskiego na konto wymiaru Łoska, Strzałce Komornikowi rubli sr. 30, Sawickiemu Plebanowi Łoskiemu za odstąpienie propinacyi rubli sr. 30, za cegłę rubli sr. 66 kopiejek 70 Puciatowi remanentów na włościanach za niedobór czynszów, działka etc. rubli sr. 462 kop. 30, za nadsiew oziminy rubli sr. 107 kop. 40, Kapellanowi za Mszy i obligacye Kaplicy Altaryi Woyniańskiej i Organiście rubli sr. 360; oraz za erekcyę, podatki, zapomogi, i inne szczegóły w tym rachunku wymienione rubli sr. 390 kop. 25. W roku 1822 temuż Puciacie resztę expensów za włościan zapłacono rubli sr. 156 kop. 90: osobno w dalszym porachunku Sawicki dzierżawca folwarku Michniszek za pretensye do X. Dłuskiego z arędy roku 1821 do roku 1822 apryla 23 zatrzymał zeszłemu Prałatowi Brzostowskiemu rubli sr. 200, za jarzynne nadsiewy temuż Sawickiemu opłacono rubli sr. 160. Zatem zeszły Prałat Brzostowski po śmierci X. Dłuskiego za wszelkie erekcyę, Procedera graniczne, za nadsiewy, podatki, niedobory etc. etc. opłacił dzierżawcom za X. Dłuskiego w ogóle rubli sr. 3,024 kop. 25; oprócz expensów późnien dopłacanych w Michniskach za procedera w Sądzie Granicznym, i za sledztwa w roku 1822 i w roku 1823 rubli sr. 300. *).
- 3). Nadto sam Puciatą dzierżawca Łoska, za Prałata Dłuskiego wybrał od włościan remanentów, z dawnych lat za possessyi jeszcze uprzednich Proboszczów zaległych, które i do Prałata Dłuskiego nie należały, jakoto: czynszów zł. 968 kop. 28½, Podatków i Rekruczyzny zł. 1,199 kop. 4, czyli rubli sr. 325 kop. 21½. **).
- 4). Udzielny kwit Wincentego Puciaty z daty 1832 roku apr. 10 z opłaconych Mu, za pokrycie dachów w Łosku dranicami, i za dalsze erekcyę ***).
- 5). Kwit Komornika Strzałki, któremu Kapituła na mocy Kontraktu z nim zawartego przez Plenipotentą X. Prałata Dłuskiego JP. Nowomieyskiego, o wymiar Łoska, zapłaciła rubli sr. 50 w zastępstwie tegoż Prałata. ****).

6).

*) Rachunek opłat rozmaitych za Prałata Dłuskiego jako Proboszcza Altaryi Woyniańskiej przez następcę jego Prałata Brzostowskiego pod N. 45.

***) Widzieć rachunek weryfikacyyny w roku 1821 uczyniony przez Plenipotentą Truskowskiego pod N. 46.

****) Kwit Puciaty z datą 1822 apr. 10. pod N. 47.

*****) Kwit Komornika z opłaty Mu r. s. 50 pod N. 48.

- 6). Prośba autentyczna do Kapituły X. Twarowskiego Gwardyana XX. Franciszkanów Oszmiań., o zaległą annuatę z Łoska za Prałata Dłuskiego XX. Franciszkanom Oszmiańskim z lat dwóch 1820 i 1821, za którą Kapituła oddała żyta beczek 20. *).
- 7). Rachunek wydatku pieniężnego na erekcyą Kościoła w Łosku przez Kapitułę poniesionego **).
- 8). Raport Plenipotenta Kapituły JP. Truskowskiego o niezapłacone przez Nowomieyskiego włościanom Michniskim zarobkowych pieniędzy, użytych do budowli dwornej na gospodarza po złotych 50 ***). Z jakowych annexów aż nadto widocznie Sąd nabierze przekonania o niesprawiedliwości pretensyi P. Nowomieyskiego, jak równie że on funduszowi, a nie jemu fundusz zawinia.
- X). Co do budowli w folwarku Michniskach, także niesprawiedliwie Sekretarz Nowomieyski wyraża: że jakoby Prałat Dłuski na restauracyą nowey budowli w Michniskach expensował rubli sr. 1,020. Niema w tém ani podobieństwa do prawdy: gdyż Prałat Dłuski postawił tylko w Michniskach, trzy duże chlewy ze stajnią, i osobne chlewki przy browarku, oraz nie wielki browarek i małe gumno: ale to wszystko stało się bez kosztu pieniężnego; była bowiem dawna budowla, którą X. Dłuski objął, o czém podawcze Inwentarze zaświadcują: dołożono tylko nieco drzewa nowego z puszczy własney michniskiey, które włościanie z szarwarków zwieźli, i ciż włościanie jako ordynaryyną budowlę z tychże szarwarków sami zbudowali. Do tego były ustanowione przez Nowomieyskiego dla włościan dni zarobkowe, za które włościanom dotąd niezapłacił, jak złożony rejestr wyżej przekonywa. Nakoniec cała ta budowa, gdyby ją oceniać, niewynosi nad 200 rubli sr. licząc w to drzewo własne z puszczy michniskiey wzięte, i spuszczając na moment z uwagi, że obowiązany był restaurować. Takim sposobem wykazawszy, co się zrobiło w erekcyi budowli za X. Prałata Dłuskiego, nie można opuścić co upadło w tychże Michniskach. I tak w roku 1816 przez dzierżawcę Sawickiego zniesiony został pod samei Michniskami znaczny zaścianek Gabryaniszki zwany, z którego niewolnie, jako z własności funduszowey, Szlachcie Nowomieyski sprzedał dóm, chlewy i gumno, a dalsze budowle przewiozł do Michnisek, z których chlewki przy browarze postawił. Widoczną więc rzeczą, że i tu zupełnie próżna pretensya Szlachcica Nowomieyskiego, pomimo wspierania jej zmyślonemi i przesadzonemi świadectwami od postronnych: zwłaszcza że już za wszystko, cokolwiek mogli tylko wymyślić

*) Prośba Gwardyana XX. Franciszkanów Oszmiańskich z kwitem pod N. 49.

**) Rachunek wydatku na erekcyą Kościoła Łoskiego pod N. 50.

***) Raport Plenipotenta Truskowskiego o należności włościanom Michniskim od Szlachcica Nowomieyskiego pod N. 51.

ślić dzierżawcy Łoska i Michniszek, Szlachta Puciata i Sawicki, którzy nibyto erygowali, sownie jak się wyżej pokazało, acz niesłusznie, wynagrodzeni przez Kapitułę i Prałata Brzostowskiego zostali.

- Y). Stan Łoska i Michniszek dostatecznie jest okazany w piśmie śp. Metropolity Siestrzeńcewicza do Kapituły Wileńskiej w roku 1821 listopada 25 pod N. 854 daném: przez które zapytuje w punkcie 3cim względem Altaryi Woyniańskiej, po X Prałacie Dłuskim, temi słowami: » Co wolałaby Kapituła? » czy aby Altarya Woyniańska była oddana na zastąpienie płacącej się dziś i przez Monarchę approbowanej pensyi przez » Zakony na generalne Seminaryum, czy zaś aby Kollatorce » samey była ta Altarya oddana; z zaleceniem aby nieodkładnie *hic et nunc* poreparowała, powystawiała Kościoły, » folwarkowe budynki; opatrzyła chłopow zubożonych rolniczém bydlętem, chlebem, etc. *)).

Wiedział dobrze śp. Metropolita z raportów i z Wizyt urzędowych, że folwarki Probóstwa Altaryi Woyniańskiej po X. Dłuskim zostawały w nieodbitey potrzebie nowey restauracyi, a włościanie przez dzierżawy zubożeni, potrzebowali zapomog i chleba. Dla tego też poruczył Kapitulie nayprędzey erekcyą zaskutecznić, włościan zubożonych opatrzyć chlebem i bydlętem rolniczém; a kiedy w takim stanie widzi folwarki funduszowe Władza Naywyższa Duchowna, cóż mają przeciwko temu znaczyć przeciwnie świadectwa od prywatnych osób, a może jeszcze interessowanych, wyjednane, że w dobrym bycie zostawił te folwarki, jak był powinien Prałat Dłuski: i kiedy rzeczywiście opuścił je zupełnie: skądże więc mogły wyniknąć owe ogromne summy nakładów na te dobra, jak Panu Nowomieyskiemu podobało się wyliczyć na Łosk wydatku rubli sr. 6,430 na Michniszki rubli sr. 7,400— w ogóle rubli sr. 13,830, kiedy dowodnie okazano: że Prałat Dłuski żadnych nakładów nie czynił; ani sam przez się, ani przez swych possessorów, chociaż tym pozwolił tworzyć pretensye, i naraził tym sposobem swego następcę na bonifikatę niesłuszną.—

- Z). Jakoż gdy zeszedł Prałat Dłuski jeszcze w r. 1818 w widokach jak się dopiero odkrywa wcześniej uprojektowanych, podał prośbę do Kapituły z przełożeniem jako do Kollatorki Altaryi Woyniańskiej, o formalne go przez Akt Kapitulny upoważnienie, iżby mógł, urządzenie majątków Łoska i Michniszek podług swoich zamiarów czynić, oraz włościan należących do tej Altaryi rozrządzić, jako też granic i ich obszerności dochodzić, Kapituła znając dobrze charakter X. Prałata Dłuskiego z tylu uprzednich wypadków, i przewidując, że nie bez interesu czyni tak zboczne i niewłaściwe wniesienia,

*) Pismo śp. Metropolity Siestrzeńcewicza do Kapituły w roku 1821 Listopada 25 dnia pod N. 32.

sienia, zapewne aby upoważniony od Kapituły mógł śmieley swe zamiary pod jey imieniem i rękoymią uskutecznić, postanowiła na tę pozorną gorliwość urzędzenia Dóbr funduszowych odpowiedzieć następnie:

- » Że lubo naychwalebniejsze są zamiary JW. Prałata w urządzeniu majątków do Altaryi należących, Kapituła jednak prócz słuźącego sobie prawa Kollacyi, nie może w nic więcej wdawać się do tego funduszu. Przy podaney zaś okazyi ma honor przypomnieć temuż JW. Prałatowi, iżby raczył o bietnicę swą uskutecznić co do wymurowania Kościoła i załatwienia dalszych okoliczności tyczących się funduszu Parafialnego w Łosku — *)

Lecz niewspiera i ta prośba pretensyi Szlachcica Nowomieyskiego, owszem ją osłabia; i jeżeli w ten czas z samego początku postzegła się Kapituła na zamiarach podstępnych X. Prałata Dłuskiego, i niepozwoiliła osnowy żadney do pretensyi na przyszłość założyć, na czemżeby teraz Sukcessor jego, jak widać te same plany dawne i wspólne exekwując, mógł swe pretensye opierać? a co już w zasadzie odrzucono, nie może się i w skutku utrzymać. —

Dalsze objaśnienie ze strony Kapituły Wileńskiej przeciwko Sekretarzowi Nowomieyskiemu, co do niewłaściwych jego pretensyi o bonifikatę 2,800 rubli srebrnych jakoby wydatkowanych za Possesyi Prałata Dłuskiego na erekcyą kamienic pod 151, i 155. —

AA). Kapituła Wileńska na wstępie ninieyszego objaśnienia w punkcie 4 przy wypisaniu słów Statutu Kapitulnego Artykułu 26 co do domów Kapitulnych w ogólności, odpowiedziała: iż z naydawnieyszych ustaw otrzymujący przez opcya kamienicę w possesya, Prałat lub Kanonik dla rezydencyi przy Katedrze Wileńskiej, zobowiązany oną w naylepszym stanie utrzymać; koszta na erekcyę czynić, bez żadney bonifikaty; w zdarzeniu zaś dezolacyi lub uchybienia nakładów na tęż erekcyą, ulega odpowiedzi prawem Kapitulnym Statutowym zakreśloney. Oczem przekonywają dawne postanowienia Kapituły Wileńskiej jako to w roku 1562 lutego 3 i 6, 1572 roku 8bra 8, 1698 roku 8bra 1, 1779 roku 8bra 7, o erekcyach w domach Kapitulnych opuszczonych: **)

Wiedział o tych ustawach i obowiązkach Prałat Dłuski; gdy w

12

roku

*) Prośba X. Prałata Dłuskiego do Kapituły podana 1818 Maja 26 pod N. 33. i odpowiedź na nią Kapituły z Aktów 1818 Maja 28 pod N. 54. —

**). Wypis z Aktów Kapitulnych o erekcyi domów funduszowych pod N. 55. —

roku 1801 na generalney jesienney Kapitule, w obecności jego samego, dla utrzymania w najsłabszej exekucyi, ponowiono dawne postanowienia Kapituły, i zapisano w Aktach w księdze 38 na karcie 290 i 291 : » Sessyi 1wszey dnia 9 8br: » 1801 przez słowa następne: *nayprzód*: każdy z JWW. » Konfratrów biorący przez Opcyą Kamienicę obowiązany » jest odstąpić zaraz będącą w swojej possessyi, uwolniwszy » oną od wszelkich ciężarów i kontraktów, jeżeli jakie bydy » się okażą. *Powtóre*: wszystkie dokumenta possydowaney » kamienicy służące, oraz kwity z opłaconych podatków, » wespół z rejestrem onych przez siebie podpisać się mającym » obeymującemu w possessyą Konfratrowi zdać winnym zosta- » nie. *Potrzenie*: Gdy każdego z JWW. Konfratrów pos- » sydującego kamienicę jest obowiązkiem reparować oną i » wynikające procedera własnym utrzymywać kosztem, prze- » to po wzięciu przez opcyą inney, żadna o to pretensya po- » dawana ani przyjęta bydy nie może. *)).

Nie może więc Prałat Dłuski będąc obecny przy ponowieniu tych ustaw na sessyi Kapitulney, i sam do onych należąc, wyłączyć się od ich zachowania: następnie nie może Sekretarz Nowomieyski tworzyć pretensyi za erekcyę possydowanych przez Prałata Dłuskiego z Opcyi kamienic, kiedy powinien był czynić też erekcyę, bez żadney od nikogo bonifikaty. —

BB). W roku 1810 gdy się okazało, iż niektóre kamienice kapitulne uległy koniecznym erekcyom, Kapituła Wileńska wnet zaleciła, iżby onych possessorowie Prałaci i Kanonicy z obowiązku swego dbając o ich dobro, własne domy zreparowali: **). —

Tegoż roku na jesienney Kapitule Sessyi 9. dnia 26 8bra, zeszy Prałat Dłuski wniósł aby wyznaczono delegatów, dla zlustrowania wszystkich kamienic Kapitulnych; co też Kapituła dopełniła wyznaczając lustratorów z grona swego dla opisania i rewizyi stanu powierzchownego i wewnętrznego kamienic uległych konieczney erekcyi, między którymi i sam Prałat Dłuski był na lustratora wybranym do rewizyi 4ch domów kanonicznych. — O spełnieniu czego są dowodem raporta następne: 1810 9bra 17 i xbra 5 dwa rapporta własnoręczne do Kapituły zesłego Prałata Dłuskiego — Tegoż roku 9bra 21 rapport wówczas Kanonika Koadjutora, a dopiero X. Prałata Grozmaniego — Ditto xbra 19 raport zesłego Prałata Pusłowskiego o trzech domach: **). Przy tém nowe postanowienie Kapituły co do erekcyi domów Kapitulnych pod rokiem 1811 Września 4 dnia. ***). —

Z

*) Wypis z Aktów Kapituły roku 1801 8bra 9 dnia pod N. 56 —

***) Wypis z Aktów Kapituły 1810 Maja 23 pod N. 57 —

***) Widzieć cztery rapporta o lustracyi domów Kapitulnych pod Nmi 58. 59 i 60 —

***). Wypis postanowienia Kapituły co do erekcyi domów Kapitulnych roku 1811 Września 4 pod N. 62 —

Z przyrzeczenia złożonych rapportów okazuje się: że ci wszyscy Prałaci i Kanonicy na nowo erygowali własnym kosztem kamienice; mianowicie zeszy Xiąże Nikodem Puzyra Kanonik i Suffragan Wileński na nowo wymurował całe skrzydło w kamienicy, oraz stajnie i wozownie, bez podobieństwa większą erekcyę dopełniając niż Prałat Dłuski, przecież nieżądał bonifikaty; równie toż samo Kanonik Mirski, tudzież zeszy Biskup i Prałat Stroynowski, jak wyraża w swym raporcie sam X. Prałat Dłuski: » Ze w roku 1808 po śmierci Biskupa » Toczyłowskiego objąwszy kamienicę, wiele na jey reperacyę » wydatkował:” Więc nie jeden X. Dłuski, i nie pierwszy restaurował kamienicę, miał bowiem w tém powinność, a Kapituła miała prawo onego zobowiązać, tak jak innych Prałatów i Kanoników. —

Gdyby zaś przekonać Sekretarza Nowomieyskiego, że Kapituła Wileń: wedle swych ustaw prawnie zmuszała członków nie chcących reparaować domy; dosyć przytoczyć przykład na Xięciu Giedroyciu, który gdy należney domu erekcyi niezaskutecznił, zaleciła Kapituła roku 1810 Lipca 19 z refekcyi jego dopełnić takową erekcyę, przez akt następny:” Ze względu na to, że prawo Statutowe Kapitulne pod Artykułem *de optione domorum* na każdego posiadającego dom Kapitulny, nakłada obowiązek nayściślejszy reparaowania, i że kamienica Kapitulna w possessyi JO. Xięcia Prałata Proboszcza Giedroycia, pomimo dane uręczenie, dotąd bez poprawy i opatrzenia zostaje, Kapituła powodując się gorliwością o dobro ogółu, postanowiła wezwać Architekta dla opatrzenia oney, i dania decyzji, jak wiele niezwłoczna reparaacya tey kamienicy kosztować będzie, a expens z takowego zdarzenia wynikły, na mocy Aktu 1811 roku na Sessyi 33. dnia 4 Września zapadłego, ma być na refekcyi dla JO. Xięcia Prałata Proboszcza z kassy Kapitulney przypadającej poszukiwany. *) —

Ze złożonych przeto powyższych annexów Kapituła Wileńska dostatecznie przekonała: że kamienice kapitulne powinny być erygowane własnym kosztem każdego Prałata, lub Kanonika, i każdy oprócz prawa starszeństwa z powołania, gdyż niewszyscy Członkowie Kapituły mają domy, z tym warunkiem otrzymuje dom dla własnego pomieszkania przy Katedrze, i dla korzyści z mieszkań zbywających; następnie i zeszy Prałat Dłuski posiadając kamienice od r. 1806, nie mógł być wolnym żadną miarą od ich erekcyi; zwłaszcza, że Prałat Dłuski sam był gorliwym exekutorem porządku tego dla drugich w Kapitulie, co do erekcyi kamienic, jak z Aktów i rapportów jego do Kapituły wyświeca się: inaczejby zapewne rychło wszystkie domy funduszowe upadły —

*) Wypis z Aktów Kapitulnych, roku 1815 Lipca 19 dnia pod N. 63. —

CC). Gołostównie i napróżno Sekretarz Nowomieyski dowodzi: jakoby Prałat Dłuski objął kamienice zdezolowane. Wszakże gdyby i tak było, to tylko mógł wtenczas prosić Kapituły, o zmuszenie jego Antecessora do reparacyi opuszczoney, albo mógł ustąpić następnemu po sobie Członkowi, i niebrać zdezolowanego domu. Lecz widać przeciwnie, korzystał ze starszeństwa i nieustąpił młodszemu od siebie, objąć domu choć zdezolowanego, który zapewne wolałby zreparować niż nie mieć żadnego; tymczasem Akta przekonywają, że X. Prałat Dłuski i w tém był szczęśliwszym od drugich: bo obie kamienice objął w dobrym stanie, pierwszą w roku 1806 Mar. 28 d. pod N. 151 po X. Kanoniku Tyszkiewiczzu, na którego przed nikim się nieżalił Prałat Dłuski o zdezolowanie kamienicy; a później posiadając ją do 1819 roku, jeżeli w czasie possessyi swojej uczynił jaką reparacyę, to był do tego równie z innemi zobowiązany, bez żadnego regressu do Kapituły. — Drugą objął z kolei starszeństwa w roku 1819 Apr. 12 z N. 153 po Metropolicie Siestrzeńcewiczu, który postąpił do innej kamienicy, zostawiwszy swoją należycie wyreparowaną: *). W której także Prałat Dłuski jeżeli uczynił jakie erekcyje, to drobne, i dla przemiany mieszkań, podług własnego upodobania i gustu, nie zaś z konieczney potrzeby: o czém nawet dostatecznie przekonywa spis takowey erekcyi przez Szlacheica Nowomieyskiego przy prośbie jego złożony; chociaż usilnie starał się ony powiększyć, przecież pokazuje się że zeszy X. Dłuski ani jedney ścianki niewymurował, i nic nowego nie zrobił, oprócz powierzchowney erekcyi jak sam Nowomieyski wyraża, że poprawił fundamenta, przerobił niektóre pokoje, okna, piece; podawał obicia paryzkie, żaluzye do wszystkich okien, kuchnią Angielską urządził, pompę w studni zrobił, dachy poprawił, Altanę w ogrodku wyrestaurował, stajnie, wozownie, i bramę przerobił: co nawet nie może się nazwać erekcyą, w porównaniu do innych członków Kapituły, którzy nowe ściany dwópiątrowe w skrzydłach i na froncie, tudzież stajnie i wozownie wymurowali z prawdziwie znacznym nakładem, jednak nie śmieli przeciwko ustawom dopominać się o wynagrodzenie. —

W prawdzie i X. Prałat Dłuski znając prawa i obowiązki swoje, nieczynił żadney pretensyi o tę erekcyą w tenczas, gdy przechodził w roku 1819 do lepszey kamienicy pod N. 153 na ulicy Zamkowej z uprzednio przez niego posiadaney pod N. 151 na zaułku Bernardyńskim, którą po nim objął Kanonik Brzostowski, ani też później żyjąc jeszcze lat kilka, nie miał żadney pretensyi za koszta łożone ni do tegoż Brzostowskiego ni do kogo innego; bo wiedział dobrze, że obowiązany był to czynić, i że dla tego postąpił do lepszey, jakby w nagrodę:

iż

*) Widzieć wypisy z Aktów Kapituły 1806. Marca 28 pod N. 64. i 1819. Apryla 12 pod N. 65 —

iż dobrze utrzymywał pierwszą: inaczej utraciłby prawo optowania. Lecz Sekretarz Nowomieyski, dla powiększenia innych swoich niesłusznych pretensyi do Kapituły, włączył i mniemaną erekcyę kamienic ocenioną przez niego samego do rubli srebr. 2,800. Zapewne lepiejby postąpił Pan Nowomieyski, gdyby wprzód był poznał o co, a potem utworzył pretensyą.

DD). Aż nadto Sekretarz Nowomieyski przekonany, że pretensya z erekcyi kamienic do Kapituły jest niewłaściwą i próżną; mimo to wszakże, w całej sprawie, tenże Nowomieyski, dobierając podobne zdarzenia choć niestosowne, przyswaja one dla siebie za dowod. I tak co do kamienic, mylnie wystawia w swej prośbie: że jakoby Kapituła zapewniła powrót poniesionych nakładów za erekcyą kamienic Prałatowi Dmóchowskiemu i Kanonikowi Herburtowi; a ztąd czyni wniosek, że on również ma prawo żądać bonifikaty, gdyż rzeczywiście nigdy Kapituła nikomu niezobowiązywała się powracać kosztów poniesionych na erekcyą domów funduszowych, które powinny się erygować z obowiązku: ale X. Prałatowi Dmóchowskiemu ze względu na jego kilkunastu-letnie zasługi jako Reprezentanta Dyecezyi i Kapituły w S. Peterzburgu ze znacznem uronieniem swego funduszu, i ze względu, że na wystawienie nowych murów zaciągnął długi do 10,000 rubli sr. zapewniła dziesięcioletnią possessyą tych murów w roku 1827 w nadziei długiego jego życia, gdyby na przypadek pierwiej umarł, że te lat dziesięć mogą dotrzymać część murów, jego sukcesorowie— Toż samo X. Kanonikowi Herburtowi, który za konsensem Kapituły, własnym kosztem wznosił od fundamentu nowe mury dla teyże Kapituły, pozwoliła dziesięć lat possydować te mury, od czasu wystawienia, w nadziei także aż nadto dłuższego życia: i takowe akta Kapituły żadnego stosunku nie mają z pretensyą Nowomieyskiego, gdyż X. Dłuski, ani jedney ścianki nowej dla Kapituły nie postawił; a jey mury lat więcey 20stu possydował. Z resztą cóż to jest za wynagrodzenie, przyjmując od kogo na fundusz nowe mury, pozwolić te same dziesięć lat possydować— Zatem Sąd Powiatowy Wileński znajdując wzmienioną pretensyą za erekcyą kamienic przez Prałata Dłuskiego, w prośbie Sekretarza Nowomieyskiego przeciwko Kapitulie Wileńskiej zanesioney, we wszystkich względach niesprawiedliwą, i niesłuszną, na mocy ze strony Kapituły przedstawionych dowodów, unieczemni i skassuje.—

EE). Fundusz Prelatury Archydyakonii przy Katedrze Wileńskiej za osobnym dyplomatem erygowany, jak się okazało na wstępie niniejszego objaśnienia w punkcie 4, niełączy się z funduszami ogólnemi Kapituły, i należy jako osobne beneficjum do samo jednego Prałata Archidyakona, na mocy Przywileju w roku 1435 nadanego, i przez Zygmunta Króla Polskiego w r. 1537 w dzień wszystkich Świętych zatwierdzonego; a w roku 1692 Aug. 5 w Metrykach W. X. L. aktykowanego: tu-

dzień powtórnie w roku 1759 xbra 10 do Akt Grodzkich Wileńskich wprowadzonego, który między innymi wyrażony jest w tych słowach: » Cum omnibus ejusdem terrae utilitatibus, campis, pratis pascuis, borris, etc. etc. Et generaliter omnibus et singulis pertinentiis. etc. etc. eidem Domino Martino Archidiacono Praedicto, et ipsius Archidiaconatui, in corporando dedimus, donavimus, praesentibusque damus, donamus, et largimur perpetuo eandem terram per eundem Dominum Martinum Archidiaconum, et Successores ipsius Ecclesiae Vilenensis Archidiaconos futuros, tenendam, habendam et pacifice possidendam etc. etc. « Z tych słów jasno się wyświeca: Iż wszystkie użytki i korzyści z tego funduszu zostawione są samemu Prałatowi Archydyakonowi: a zatem sam i odpowiadać za one, gdyby wypadło, jest obowiązany. *).

Wiedział i znał dobrze zeszyły Prałat Dłuski fundusz Prelatury Archydyakonii Wileńskiej, jaka w onym zachodzi różnica od funduszów Kapitulnych: władał Rukoiniami od początku objęcia, aż do swego zgonu, jako jedyny właściciel, bez żadnej przeszkody i interessowania się od Kapituły; wraz przy objęciu Rukoini czynił układy z Sukcessorami zeszęłego Prałata Archydyakona Połubińskiego, bez assistencyi i wiadomości Kapituły; jak przekonywa o tém wieczyście zrzeczny kwietacyyny Dokument przez Prałata Dłuskiego z Józefem Połubińskim Krajczym Pttu Słonimskiego Sukcessorem Prałata Połubińskiego w roku 1801 8bra 13 dnia zawarty, a w roku 1821 maja 13 przed aktami Ziemskimi Wileńskimi aktykowany, i w komportacyi Nowomieyskiego w Autentyku pod N. 11 złożony— Podobnież i Nowomieyski Sukcessor Prałata Dłuskiego, gdyby miał co sprawiedliwego do poszukiwania z possessyi Rukoini, powinienby mieć rzecz z Prałatem Archydyakonem, a nie z Kapitułą, która w żadnym stosunku za Prałata Archydyakona nie ulega odpowiedzi.

FF). Równie i w dalszych pretensjach do Łoska i Michniszek po X. Dłuskim Sekretarz Nowomieyski, nayniewłaściwiey do sprawy z sobą pociąga Kapitułę: albowiem jako się wyżej rzekło w punkcie 4tym na wstępie, dobra wzmienionego Probostwa Altaryi Woyniańskiej z funduszu osobnego Abrahama Woyny Biskupa Wileńskiego w roku 1642 nadane, nienależały do Kapituły: oprócz Kollacyi, nigdy żadnego prawa do korzystania z intrat teyże Altaryi Kapituła nie miała, ani za X. Dłuskiego pierwey, ni też za X. Brzostowskiego po nim obranego.

Dopiero aż w roku 1822 za NAYWYŻSZYM Imiennym Ukazem

**) Altarya Woyniańska z folwarkami Łoskiem i Michnizkami

*) W dowodzie dołącza się Przywiley na Archydyakonia Katedry Wileńskiej z osobnego nadania pod N. 66.

**) Ukaz Imienny roku 1822 9bra 26 przyłączający Altaryę Woyniańską do ogólnych dóbr Kapituły pod tymże N. 66.

mi włączona została do dóbr Kapitulnych Stołowych, z obowiązkiem opłacania co rocznie po trzy tysiące rubli sr. do Banku MONARSZEGO na wsparcie ubogich Kościołów z ogółu majątków kapitulnych, bez względu na dochody i potrzeby Altaryi *). Jakoż wkrótce potem roku 1823 Aug. 10 Rzymsko-Katolickie Duchowne Kollegium nakazało, aby Kapituła w terminie oznaczonym punktualnie wypłacała rubli sr. 3,000: niezważając na niemożność uzyskania od Proboszcza obranego Hrabiego Brzostowskiego, mającego dotąd folwarki Łosk i Michniszki po X. Dłuskim w possessyi **). W skutek czego Kapituła wniosła do Banku Monarszego rubli assygnac. 11,250.

Kiedy więc za Naywyższém rozrządzeniem Kapituła Wileńska w roku 1823 objęła majątki Łosk i Michniszki bez żadnych obcych ciężarów, na których żadna jeszcze ewikcyja rozciągnięta nie została, oprócz płacenia trzech tysięcy rubli sr. co rocznie do Banku Monarszego na wsparcie ubogich Kościołów, i takowe Kapituła zgóry zaraz, niewszedłszy do possessyi, opłacała, oraz każdego roku punktualnie wypłaca; musi zatem koniecznie i z tego względu upaść pretensya Szlachcica Nowomieyskiego do Kapituły Wileńskiej— Jeśli zaś miał jakie pretensye Szlachcic Nowomieyski, powinien był także po śmierci Prałata Dłuskiego, gdy został obranym następcą na Prałata Archydyakona i na Proboszcza Altaryi Woyniańskiej X. Paweł Hrabia Brzostowski Kanonik Katedry Wileńskiej, i gdy objął te beneficya, obrócić swe widoki, drogą prawa do tegoż następcy po X. Dłuskim, który korzystał z intrat w równym stopniu jak zesły Prałat Dłuski ***), nie wyłączając nawet i tego czasu, kiedy w Administracyi Kapitulney Rukoynie były, nim nastąpiło Naywyższe zezwolenie na promocyą Prałata Archydyakona Brzostowskiego; bo Prałat Cywiński, jako Prokurator wówczas Kapituły Administrujący Rukoyniami, zdał rachunek Kapitulce i zesłemu Prałatowi Brzostowskiemu, któremu oddał wszelką ruchomość gospodarską tak nabytą od Sekretarza Nowomieyskiego, jako też i przybyłą z administracyi; równie zboże, miedź browarną, i wszelkie żywioły, oraz w gotówce restancyą rubli sr. 450 z intraty Rukoyńskiej, jak poświadczają kwit autentyczny Prałata Brzostowskiego w roku 1823 julii 14 wydany, i registr szczegółowy z przyjęcia wszelkiej własności w roku 1824 Marca

*) Ukaz R. K. D. Collegium roku 1823 Augusta 10, o wniesienie przez Kapitułę do Banku Monarszego pożyczkowego 3.000 rubli sr. pod N. 67.

**) Kopia kwitu z R. K. D. Collegium o opłacenia przez Kapitułę do Banku Monarszego rubli assyg. 11,260 w r. 1823 7br. 7 pod N. 68.

***) Wypis z Aktow Kapituły roku 1821 Maja 14 o wybraniu Kanonika Brzostowskiego na Prałata Archydyakona i Altarysty Woyniańskiego pod N. 69.

12 przez tegoż Prałata Brzostowskiego podpisany *). Nadto jeszcze po śmierci Prałata Archidyakona Brzostowskiego w roku 1827, gdy Sukcessorowie jego August i Wincenty Bracia rodzeni, oraz Karol z Izabellą Brzostowscy, tudzież Marszałek Radziszewski, Szwykowska, i Przędziecki, wszelki pozostały ruchomy majątek po nim znajdujący się w kamienicy Kapitulney i w Rukoyniach podług rejestru w roku 1827 xbra 28 sporządzonego, zabrali, także Kapituła z przyjęcia wszelkiego tytułu majątku po Prałacie Brzostowskim kwietacją formalną w roku 1827 xbra 23 wydali **). Zatem i z tego względu nie może być podciągnięta, Kapituła do żądanej odpowiedzi Nowomieyskiemu.

GG). O niewłaścicieli pretensyi zastosowanych przez Szlachcica Nowomieyskiego do Kapituły, oprócz dowodów przeciwko temu ze strony Kapituły złożonych, przekonywają jeszcze annexa w komportacyi samego P. Nowomieyskiego znajdujące się, jako to: gdy zeszyły Biskup Wileński Stroynowski w roku 1815 po śmierci Proboszcza Altaryi Woyniańskiej Kanonika Sulistrowskiego, został teyże Altaryi Proboszczem, i przy obięciu folwarków Łoska i Michniszek, znalazł ze strony Woyniańskiej pretensye do tegoż X. Sulistrowskiego, nie miał rzeczy z Kapitułą; lecz kolejną prawną dochodził na zeszyłym Kazimierzu Sulistrowskim Marszałku byłym Gubernskim Wileńskim biorącym spadek po Kanoniku Sulistrowskim. W dowodzie widzieć pod N. 51 z komportacyi Nowomieyskiego złożone pismo pod tytułem: " Punkta pretensyi ze strony funduszu Altaryi Woyniańskiej tak ex fundo folwarków Michniszki i Łosk zwanych, jako też od włościan, podane Sulistrowskiemu Marszałkowi i Konsyliarzowi, Sukcessorowi Joachimowi Sulistrowskiego Proboszcza byłego Altaryi Woyniańskiej w roku 1815 maja 27 przez Hieronima Hrabie Stroynowskiego Biskupa Wileńskiego: " Z jakowego annexu jasno się wyświeca, że Kapituła nigdy nie miała żadnego wpływu do funduszów Proboszcza Altaryi Woyniańskiej, i zawsze nowi Proboszcze tej Altaryi sami z Sukcessorami po proboszczach pozostałymi o pretensye funduszowe rozliczali się; Kapituła zaś tylko, jako Kollatorka, zobowiązana była dostrzegać całości funduszu. — Podobnież nawet i Sukcessor Prałata Dłuskiego Szlachcic Nowomieyski postąpił z następcą na Probóstwo Altaryi Woyniańskiej Prałatem Brzostowskim: bo rozliczył się o wszelką własność jaką objął X. Prałat Brzostowski po X. Dłuskim, i za takową przyjął opłatę: zresztą nie tylko o wła-

*) Kwit Prałata Brzostowskiego w roku 1825 Julii 14 wydany Prałatowi Cywińskiemu Administratorowi Rukoyn na wniesione rubli sr. 450 pod N. 70, tudzież registr szczegółowy z przyjęcia wszelkiej własności w Rukoyniach przez tegoż Prałata Brzostowskiego w r. 1824 Mar. 12 podpisany pod N. 71.

**) Kopia kwietacyi wydanej Kapitułe w r. 1827 xbra 23 przez Sukcessorów Prałata Brzostowskiego pod N. 72.

27

o własność gospodarską, lecz i o papiery funduszowe z tymże Prałatem Brzostowskim miał do czynienia; jak świadczy rewers Nowomieyskiego, zesłemu Prałatowi Brzostowskiemu względem papierów Michniszek w roku 1822 Junii 12 wydany, już w drugim roku po śmierci Prałata Dłuskiego, i w drugim roku Possessyi w Łosku i Michniskach X. Brzostowskiego, w słowach następujących:” Dla dopełnienia wyrazów » Artykułu o dokumentach Michniskich umieszczonego w Inwentarzu podawczym Michniszek do possessyi JWJX. Hrabiego Brzostowskiego, zapewniam; przez niniejszy rewers, iż papiery Michniskom służące przez W. Desztrunga obrońcę prawnego Michniszek zarewersowane i u jego znajdujące się, pozyszczę i teraznieyszemu Dożywotnikowi Michniszek za powrót niniejszego rewersu, złożę — Pisano w Michniskach dnia 12 Junii 1822 roku. Konstanty Nowomieyski: *). »Lecz nieprzystając na tém, podobało się jeszcze temuż samemu Nowomieyskiemu po latach dziesięciu, i do Kapituły jako nowej Possessorce Altaryi Woyniańskiej, swe pretensye zastosować; niezważając i na to, że Kapituła nie wprost po Dłuskim, ale po Brzostowskim już tę Altaryę objęła —

HH). Nadto, aby zupełnie z własnych dowodów Nowomieyskiego przekonać Sąd i tegoż Nowomieyskiego, że on wcale niesłusznie Kapitułę wciągnął w proceder, dosyć jest przeczytać warunek jaki otrzymał w tym względzie Nowomieyski od samego zesłego Prałata Dłuskiego, acz w nielegalnym kontrakcie, który zapowiada przez słowa następujące: » Na przypadek » zaś mojej śmierci przed wypłaceniem długów, zastrzegam: » że następni po mnie Rukoyń, Łoska, i Michniszek właścicieli, z uwagi, iż pożytki z urzędzenia i erekcyi tych Dóbr » wynikłe, im korzyść przyniosą etc. oni zatem częściami » corok opłacać obowiązani będą. — Lubo się dowiodło wyżej, iż takowy kontrakt; czyli niejakiś bez prawnej osnowy ułożony Zapis, jest nic nieznaczący. — Wszakże gdy Nowomieyski bierze go za 1wszy fundament swych pretensyi po X. Dłuskim, powinienby i na to pamiętać, iż wyrażony w tym kontrakcie powyższy warunek, nie z Kapitułą mu nastęrcza mieć rozrachunki, lecz z następcami po nim: to jest z Prałatem Archidyakonem co do Rukoyń, i Proboszczem Altaryi Woyniańskiej co do Łoska i Michniszek. — Kapituła zaś jak się wyżej pokazało objęła za NAYWYŻSZYM Ukazem tę Altaryę po Prałacie Brzostowskim, i z nim się rozliczyła: z tych tedy uwag powinnaby zupełnie bydz na samym początku oswobodzoną równie Kapituła od tey nayniesprawiedliwszey napaści Sekretarza Nowomieyskiego; jako też dobra kościelne, Rukoynie, Łosk i Michniski, które na mocy

*) Rewers Szlachcica Nowomieyskiego na papiery Michniskie wydany w roku 1822 Junii 12 pod N. 73. —

NAYWYŻSZYCH Ukazów, niepodlegają za Possessorów doży-
wotnich żadney odpowiedzialności. *) —

JJ). Wrzędzie niesłusznych pretensyi przez Sekretarza Nowomiey-
skiego podanych, pierwsze miejsce trzyma Rok łaski na któ-
rą Kapituła odpowiada następnie: że dla okazania niesłusz-
ności tey pretensyi, dosyć jest dać prawdziwe wyobrażenie
roku łaski podług praw Kościelnych słowami JW. Biskupa Suf-
ragana Wileńskiego Rządzącego Dyecezyą Wileńską i Kawa-
lera Kłagiewicza, w podobneyże pretensyi przeciwko Sukces-
sorom zeszłego X. Kwinty Plebana Dowgiliskiego do Rządu
Guberni Wileńskiego w roku 1829 opisanemi: " Rok ła-
» ski (annus gratiae) nie jest to rok dwunastu, ale kwartał
» trzech miesięcy, jakich jest cztery w roku zwyczajnym:
» w dawniejszych Synodach dla przecięcia kwestyi o intraty
» między Sukcessorami zeszłego, a następnym Plebanem było
» takie rozporządzenie: że ten kwartał w którym Pleban u-
» marł, liczył się na rzecz jego, a następny dla następcy,
» kwartały zaś liczyły się (czyli roki łaski) od Januari 1.
» do Apryla 1, drugi do Julii 1, 3ci do 8bra 1, 4ty do koń-
» ca Decembra. — I tak, kto umarł na początku kwartału,
» miał cały kwartał, kto w połowie połowę, a kto przy koń-
» cu, tylko koniec kwartału miał na rzecz swoją czyli Sukces-
» sorów. — Za czasów Polskich przemoc Szlachty dokazywa-
» ła niekiedy, że zamiast kwartału, dostawał się Sukcessorom
» okrągły rok possessyi kościelney; i wówczas rok ten łaską zwa-
» ny, był prawdziwie rokiem drapiestwa; nasyczał Sukcesso-
» rów, a wycięczał fundusze, i po takich rokach, było jak
» by po wojnie w Plebaniach. — Jeszcze i za Rządów Ros-
» syi, dostała się ta klęska niektórym Plebanom, że je czy-
» sto wymietli Sukcessorowie, a to mocą dekretów Ziemskich,
» które zyskiwali, prawując się z nowym Plebanem, albo przez
» pobłażanie Sądów Niższych Ziemskich, które niepomagały
» przyspieszyć wyprawiania Sukcessorów z folwarków fundu-
» szowych. — Praktykę tę liczyć należy do największych
» przyczyn, które zubożenie funduszów sprawiły. — Mnie-
» manie o tych Przywilejach sukcesorskich jeszcze się i do-
» tąd utrzymuje, i nieprzestaje kusić niektórych do poszuki-
» wania roku łaski, jak tego dowod jest na Sukcessorach X.
» Kwinty; ale to z zasadami Rządu Rossyyskiego niezgadza
» się, podług których równo z dniem śmierci ustają pensye
» etc. — I dla tych przyczyn spodziewać się należy, że ani
» Sukcessorowie X. Kwinty, ani inni przy czuyności Rządu,
» tych łask zgubnych dla funduszów nigdy odtąd nieskosztu-
» ją: " **). —

Z

*) Przepisy dla duchowieństwa Rzymsko-katolickiego w roku 1800
Grudnia 1 dnia pod N. 74, i Ukaz Rządzącego Senatu roku 1818
Października 24 pod N. 73 —

**). Wypis z Aktów Rządu Dyecezalnego odpowiedzi JW. Biskupa

Z tego pisma JW. Biskupa Rządzącego Dyecezyą, nabiera Sąd oczewistego przekonania, do jakiego roku łaski, czyli mówiąc wyraźnie, do jakowego kwartału, w którym umarł zeszy Prałat Dłuski, mógłby mieć pretensyą Sekretarz Nowomieyski, podług dawniejszych praw Synodalnych: lecz dopiero, gdy wszelkie pensye i possessye kończą się równo z dniem śmierci, i gdy po Xiędzu Dłuskim niezostało żadnych produktów do podziału między jego sukcesorami, a następnemi Possessormi, bo folwarki altaryyskie, Łosk i Michniszki były w dzierżawie, za które zgóry X. Dłuski odebrał arędę, a Rukoinie folwark należący do Prelatury Archidyakonii, chociaż trzymał na sobie, jednak po śmierci Prałata wszystkie produkta pozostałe zabrał Szlachcic Nowomieyski bez żadnego podzielenia się podług prawa Kościelnego i Konstytucji 1768 roku z następcami na te Beneficia; za tém do niego raczey z tego względu następcy powinnyby stosować pretensye, nie zaś on do funduszów: tém bardziey, kiedy jeszcze po śmierci żąda posiadać te beneficia w imieniu Prałata; to znaczy się nierozumie, co to jest rok łaski Kościelney? i nie wie czego żąda. — Napróżno Sekretarz Nowomieyski przywodzi przykład z Dekretu w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu w roku 1815 maja 5 zapadłego, którym rostrzygając spór między familią Xiążąt Giedroyciów *za rok łaski*, opłatę przysądził; kiedy ma przykład zupełnie przeciwny, z późniejszego Dekretu Kommissyi NAYWYŻEY ustanowioney nad funduszami Edukacyynemi, która w roku 1816 w sprawie Szlacht Pucilowskich, rok łaski zupełnie skassowała, i takowy Dekret przez JW. Ministra zatwierdzony. Pewnoby tak postąpił i Departament przy rozbiórce pretensyi co do roku łaski, gdyby późniey rokiem sądził, a nie pierwiędy od Kommissyi Edukacyyney, która pierwszeństwo uznała w ocaleniu Dóbr Edukacyynych i Kościelnych, jako Dóbr ogólnych funduszów, stracie żadney ulegać niepowinnych —

Zresztą mogły bydy pretensye Xiążąt Giedroyciów i sprawiedliwe, jeżeli umarł Xiądz po którym roku łaski poszukiwali, w takim kwartale, kiedy są pełne stodoły: zapewna część odpowiednia za dwa, czy za trzy kwartały przeżyte należała wówczas słusznie do Sukcessorów. — Lecz jaka może bydy pretensya do takowego roku łaski Sekretarza Nowomieyskiego, którego Wuy, X. Prałat Dłuski, umarł na wiosnę przy końcu roku gospodarskiego przed S. Jerzym, wzięwszy z góry arędę za folwarki i nic do zatrzymania następców niezostawił?

Daley zaś w poparciu swey pretensyi, do imaginacyynego roku łaski, tenże Nowomieyski przytacza powody nie tylko próż-

Suffragana Wileńskiego Rządzącego Dyecezyą i Kawalera Kłagiewiczza daney Rządowi Guberskiemu Wileńskiemu w roku 1829 pod N. 76 pod tymże Nm wypis Ar. Statutu Kapitulnego o całym roku łaski —

ne, ale nawet w brew prawdzie przeciwne: jako to, że w ulepszonej nader stanie folwarki funduszowe zostawił, kiedy to już jasnie dowiedzionem zostało wyżej, iż więcej zniszczył, mianowicie fundusz Altaryyski, niż ulepszył; tudzież że Statut Kapitulny, jakoby przeznaczają rok łaski: lecz i tu niechciał zrozumieć Sekretarz Nowomieyski, albo niechce raczej szczerej prawdy donieść Sądowi. Statut bowiem Kapitulny wyraża: „W drugim kwartale ktoby umarł, na takiego »scheda idzie w połowie« praktyka zaś ciągła i xięgi podskarbińskie najdawniejsze przekonywają: że w Kapitulie reffekeya każdemu liczy się po dzień śmierci, i opłaca się ściśle za tyle tylko dni, ile w ostatnim roku ich przeżyje, poczynając od 1 Apryla: a nawet kiedy i majątki Prestymonialne są w arzędzie, to się rozdziela intrata między Sukcessorami zmarłego członka, a następcą, stosownie do czasu, ile przeżył ostatniego roku, poczynawszy od S. Jerzego, jako terminu zwyczajnego kontraktów. —

Naostatek wspiera swą pretensją tém, że Xiądz Prałat Dłuski wypełniając prawo co do roku łaski, za część przypadającą z intrat rukoyńskich, opłacił Sukcessorom X. Połubińskiego. Cóż zadziw, bo X. Połubiński, umarł w Auguście, jak wyżej pokazano, i zostawił wszystkie plony dla następcy w polu, i w stodołach; słusznie więc jego Sukcessorom z tych plonów część odpowiednia należała, za tém musiał X. Dłuski za te plony opłacić. Ale niech powie, co X. Dłuski zostawił dla swego następcy X. Prałata Brzostowskiego, kiedy z góry wziął intratę z Altaryi nawet za ten czas którego nie dożył? a produkta z Rukoyń Sukcessor wyprzedat: gdyż właściwie jeśliby cokolwiek zostało, to z nim a nie z Kapitułą należało rozliczyć się, tak jako Sukcessorowie X. Połubińskiego, rozliczyli się o ten rok łaski, z następcą Xiędzem Dłuskim, i jemu kwit wydali z opłaty, a nie Kapitulie; na mocy więc takowego objaśnienia Sąd Powiatowy pretensją Nowomieyskiego co do roku łaski, którego nie rozumie, albo niechce rozumieć, jako najniesprawiedliwiej utworzoną na rubli srebrnych 3,325 uchylili i skassuje —

KK). Jeszcze niesłuszniejsza, od poprzedzającej, a nawet i pozor pretensyi niezasługująca, jest ta, w której żąda Szlachcic Nowomieyski, powrotu expensów przez X. Prałata Dłuskiego poniesionych, gdy był zesłany z Woli N a y w y ż s z e y do Tobolska, wyliczając przez szczegóły komu z tego powodu zadłużył się, tak jakby z Kapituły był delegowany, i za jej interesami jeździł do Tobolska: jakowa pretensya będąc ze wszech miar próżna i nierozsądna, niezasługuje nawet i na odpowiedź: zwłaszcza, że już i Dekretém wyżej przywiedzionym Ziemskim Wileńskim skassowana. Podobny jej zupełnie i zarzut Nowomieyskiego, dla czego Kapituła niewzbraniała wówczas Prałatowi Dłuskiemu zaciągać długi nad intratę z majątku duchownego; jakby Prałat Dłuski nie miał prawa i ustaw, podług których powinien był zachować się, i jakby któ onemu

onemu pożyczął, nie wiedział dobrze, że na funduszową własność ewikcyja nie służy. Z resztą co mogła wiedzieć Kapituła, że X. Dłuski zaciąga długi? wszakże do ich zaciągania bynajmniej go nieupoważniała, i z wierzycieli nikomu ewikcyi nie dała.

LL). Następną pretensya jest więcey z niewiadomości utworzoną, jako przez człowieka cywilnego, któremu zdaje się, że wuy jego mógł posiadać tak znaczne beneficjum, bez pełnienia obowiązków do tego beneficjum przywiązanych: i gdy ich rzeczywiście sam niedopełniał, to Sukcessor kosztą za ich spełnienie poniesione liczy między pretensyami. I tak: położył za odprawienie co dzień obligacyi spiewanej z funduszu w Kaplicy Altaryi Woyniańskiej X. Romanowskiemu Wikaryuszowi rubli sr. 300. Za swiece, wino, posługę, i pranie bieleziny, rubli sr. 86 kop. 51. Organiście pensyi 63 r. i za wstawienie okna do Kaplicy rubli sr. 17 kop. 50 udzielnie z legacyi fundacyoney XX. Bernardynom Bienickim z lat kilku rubli sr. 600, i annuaty XX. Franciszkanom Oszmiańskim żyta beczek 10, tak jakoby nie był obowiązany tego spełniać. Przecież gdyby sam był te obowiązki wykonał, pewnieby nie śmiał wówczas i pretensyi do nikogo tworzyć, według powszechnego Axiomatu prawa, kto ma beneficjum ten ma i officium (obowiązek) i gdyby tego niedopełniał, choć przez kogo innego, straciłby beneficjum.

MM). Zdaje się także Szlachcicowi Nowomieyskiemu, że Konsystorz Wileński łącznie działając z Kapitułą, wystarał się w Rządzie Guberni Wileńskiej, aby ten położył zaprzeczenie i areszt na wszelki fundusz pozostały w Kapitułe po zesłanym X. Dłuskim, za należność od niego XX. Kartuzom Berezskim, następnie: że gdy z tej przyczyny areszt przez lat dwie do roku 1823 przetrwał, i Kapituła niepłaciła refekcyi; ówczas massa pozostałych po X. Dłuskim długów, powiększyła się przybyłemi procentami i expensami prawnymi: jakowa pretensya jak jest równie z innemi niesprawiedliwa, tak też bez żadney zasady uformowana: bo Władza Dyecezalna musiała dbać o całość summy funduszowey, a Kapituła nie miała żadney potrzeby starać się o areszt dla przeciagnienia opłaty refekcyi, gdyż ta wszystkim członkom Kapituły, nie samemu tylko Prałatowi Dłuskiemu, płaci się późno z dołu, to jest: za rok pierwiej zasłużony, z roku następnego intraty, która także jak częściami nieprędko wedle zbycia produktów wchodzi, tak też częściami i nieprędko, pospolicie aż we dwa lata ledwo się opłaca: całkowitey zaś refekcyi bez żadnego aresztu musiałby Sukcessor X. Prałata Dłuskiego, razem z innymi członkami żyjącymi oczekiwać do roku drugiego: i kiedy Kapituła wypadającą refekcyą w Ziemstwie Wileńskim w roku 1822 7bra 29, jak oświadczenie przyłączające się przekonywa, złożyła, to jeszcze trwał areszt. Stąd się wyświeca, że ten areszt dla Kapituły nie był potrzebny, a jeśli

z powodu jęgo poniosł X. Dłuski jakie straty, te swojey nieakuratności przypisać winien— *).

NN). Przez zapomnienie czy też dla pomnożenia pretensyi nie-słusznych, położył Sekretarz Nowomieyski: iż mu Kapituła za utrzymanie jakoby dwóch Kapłanów w Rukoyniach, Ekonomia z żoną, ludzi dwornych, i dalsze potrzeby dworu, przez półrocze obowiązana opłacić umiarkowanie rubli sr. 700. Na zbitie jakowey pretensyi, dosyć przeczytać punkt pierwszy assekuracyi w roku 1821 grudnia 24 ~~przez Prał.~~ Prokuratora Cywińskiego z Szlach. Nowomieyskim zawartey, która wyraża w słowach: » Ze względu na obustronne przy umowie dogo-
» dności Prałata Cywiński przez pismo ninieysze ~~ninieysze~~ u-
» marza zupełnie, pretensye dworu Rukoynskiego stosowane do
» Sekretarza Nowomieyskiego, o powrót zboża, siana, produ-
» któw rozmaitych, ogrodowiny i nabiału, oraz dalszych
» szczegółów dostarczonych Sekretarzowi Nowomieyskiemu, na
» utrzymanie jęgo żywiółów, z tegorocznego zbioru w Rukoyn-
» niach, wedle podania przez Ekonomia do dnia 1 stycznia
» 1822 roku, a Nowomieyski nawzajem nie będzie żądał wy-
» nagrodzenia za nabiał, użyty potąd od krów zakupionych
» teraz przez Prałata Cywińskiego « jakową assekuracją wi-
» dzieć w komportacyi Nowomieyskiego pod N. 56. Któż z niey
» niewidzi, że Nowomieyski był na utrzymaniu administracyy-
» nęm, następnie dway Kapłani, Ekonom z żoną i dalszy dwór
» Rukoynski, zostawiał na koszcie i wygodach administracyynych,
» nie zaś Nowomieyskiego, oprócz nabiału, za który na wzajem
» on Administracją zakwietował.

OO). Dla pomnożenia pretensyi mylnych, kładnie jeszcze Szlachcie Nowomieyski i taką, że z powodu jakoby niedania podwod biletem Prałata Cywińskiego w roku 1823 Marca 27 przyrzeczonych, nie zabrał niektórych artykułów, i zostawił je na miejscu w Rukoyniach, jako to: trzy wały do młynu, tarcice, i różnego gatunku piłowane drzewo na gumno, także dwie sofy, stoły, stołki, etc. i dalsze, które obiecuje osobnym registrem sprawdzić; oraz różne krzewy amerykańskie, jodłę przy wodzie zasadzoną, 80 sztuk topolów w ogrodzie, bzu koralkowego 4 sztuki, centyfolii krzaków 8, i wiele innych drobiazgów, mało z siebie znaczących, i z miejsca na którym zostały zaprowadzone, ruszyć się prawnie nie mogących, jak np. ogrod fruktowy. Lecz nie może tego rozsądnie i żądać Pan Nowomieyski, aby nawet pozwolono, nie tylko dano podwody na wyprowadzenie materyałów do funduszu należnych, jako to: drzewa, wałów, tarcic, które na gumno i młyn były przygotowane, przez włość rukoyńską i łoską, z lasów rukoyńskich i puszczy łoskiej. Z resztą chociażby i kupione były w jakiey części; to już nie były żadną własnością Nowo-
miey-

*) Oświadczenie Kapituły w Ziemstwie Wileńskim roku 1822 7bra 29 uczynione, składa się pod N. 77.

miejskiego, ale zostawione w miejscu gumna, którego po X. Dłuskim w Rukoyniach nieznaleziono: jakoż Administracya za dołożeniem więcej materiału, zmuszona była wraz gumno zbudować; jakież więc miałby prawo o to Nowomieyski dopominać się? Dla tego też w ową porę, przy objęciu Rukoyni na rzecz funduszu, i niedopominał się; a Prałat Cywiński ówczesny Prokurator, jako należące do funduszu w Inwentarz zapisał.—

Co do biletu Prałata Cywińskiego w roku 1823 Marca 27 dnia pisanego, ten nieoznacza żadney obietnicy, i niestanowi Dokumentu, lub jakiego świadectwa Nowomieyskiemu, gdyż Prałat odpowiada tylko tym biletem, że niewie, czy są jego jakie remanenta w Rukoyniach? Widzieć takowy bilet w komporytacyi Nowomieyskiego, który w prośbie swey Dokumentem obowiązującym nazywa; lubo nic więcej prócz słów następných nie zawiera: » Niewiem, czy są jakie remanenta pańskie » w Rukoyniach: a jak pierwey niebronitem, tak i teraz nie » bronie wywieść remanentów z Rukoyni, jeżeli jakie jeszcze » pozostały, mam honor etc. 1823 marca 27. » Cóż można więcej wniesć z tego biletu, jak tylko, że żadney własności Nowomieyskiego niezatrzymywano.

Wyrosłe zaś topole w ogrodach rukoyńskich, i inne drzewa, jakież miał prawo Nowomieyski z ziemi wykopywać i odbierać? 80 topolów, które wyrosły na ziemi funduszowey, stały się własnością funduszową; mimo to wszakże znaczną część drzew rozmaitych i krzewów samowolnie wiosną w roku 1822 wykopał i wywiozł Szlachcic Nowomieyski; żadney przeto jego ruchomości, i zagranicznych aptekarskich krzewin niepozostało.

PP). Podobato się także Nowomieyskiemu, po Dekrecie ostatecznym nieappellowanym Ziemskim Powiatu Wileńskiego w roku 1822 Julii 14 zaszytym w rzeczy rozsądzoney co do ostatecznego z refekcyi rozliczenia się, umieścić pretensyą; że Kapituła jakoby wówczas wymawiając się nie możliwością zliczenia całkowitey refekcyi, część mu jeszcze jakąś zawinia, bez wyrażenia ilości. — Tę pretensyą nie tylko prawdzie, ale i przeciwko wyżey przywiedzionemu Dekretowi, ośmielił się Szlachcic Nowomieyski uczynić, jak ze słów tego samego Dekretu przekonać się można, że Kapituła z Nowomieyskim ukończyła całkowicie; lubo była kwestya o dni 10 na doliczenie do refekcyi z następnych dochodów, gdy nie można było wiedzieć ile wypadnie; lecz Kapituła i Nowomieyski dla położenia końca temu rachunkowi, zgodzili się spólnie, na decyzją Sądową, który postanowił Dekretém doliczyć Nowomieyskiemu do refekcyi za dni 10 rubli srebrnych 40 w dowodzie czytać w tej Kategorii z Dekretu wyjątek w słowach: » Że pozostaje rubli srebrnych 783 kop. 79 refekcyi, » do której ilości dołączywszy z uwagi własney za dni 10 » po termin zeyścia X. Dłuskiego rubli srebrnych 40, przeto » ogólney summy rubli srebrnych 823, kop. 79 na Prześwie- » tney Kapitulie zlicza i zasądza, z jakowey summy Kapituła

» i kredytorowi Prałata Dłuskiego Kazimierzowi Towiańskiemu rubli srebrnych 462 opłaciła:» *)).

Cóż tu jeszcze znajdzie Szlachcie Nowomieyski nieskonczoném? i kiedy niechciał przestać na tak sowitey nagrodzie za dni 10, czemuż w swoim czasie nieappellował? lecz wówczas widząc aż nadto dostatecznie siebie wynagrodzonym, kontentował się: zatem, i dopiero niepowinien przeciwko wszelkiej oczywistości zmyśloną pretensją Sądu utrudzać, i jeszcze domagać się komportowania od Kapituły w interesie zupełnie skończonym ksiąg kassyynych, które były komportowane w Sądzie Ziemskim Wileńskim, jak o tém Dekret powyższy poświadcza, wyrażając w słowach:» Ponieważ złożone ze strony Kapituły księgi kassyne, jak się wyżej pojaśniło, podpisami wszystkich Prałatów i Kanoników potwierdzone etc.»

Gdy więc Szlachcie Nowomieyski niewolnie dopomina się powtórzenia rachunków refekcyynych Dekretem Ziemskim Wileńskim zatwierdzonych, i gdy niewłaściwie powtórnie przychodzi o to samo z prośbą do Sądu Powiatowego Wileńskiego, uprasza Kapituła tegoż Sądu za ewokacją, i sprzeczność Dekretowi, na mocy prawa, ukarać Nowomieyskiego sześciami niedzielami więzy cywilney, z penami przepisanimi. —

QQ). Oprócz pretensyi niesłusznych zmyślonych, podaje jeszcze i śmieszne, jak to naprzykład: aby mu Kapituła Wileńska zapłaciła rubli srebrnych 1,000 za to, że on po śmierci X. Dłuskiego lat trzy z przyczyny jakoby Kapituły zmuszony był mieszkać w Wilnie, i z tego powodu wydatkował przeszło rubli srebrnych 1,000. — Niechże powie P. Nowomieyski czy go Kapituła utrzymywała w mieście choć trzy dni, nietylko trzy lata: owszem tyle była Kapituła po śmierci X. Dłuskiego wolną od napaści, ile Niemieszkał w Wilnie Szlachcie Nowomieyski: zatem dla własney spokojności, nieżyczyłaby tu jego pobytu. Wszakże jeżeli miał sprawę o refekcyę, to nie z powodu Kapituły, lecz z przyczyny licznych kredytorów X. Dłuskiego, którzy przyaresztowali refekcyę w Kapitulę, a Rząd Gubernski Wileński położył zaprzeczenie za pretensją Kartuzow Berezkich — Zresztą jakie były pretensye i expensa z téj materyi, te powyższym dekretem wzajemnie skończone zostały. — Widzieć w tym punkcie rzeczony Dekret Ziemstwa Wileńskiego, chociaż o tém własne objaśnienie się w prośbie Nowomieyskiego udawadnia. — Z tego oczywisty wniosek, że tak płonna pretensya na pogardę raczey, niż na uwagę sądową zasługiwać winna. —

Okazawszy Kapituła niewłaściwe do niej pretensye Szlachcia Nowomieyskiego, winna jeszcze okazać, że i w czasie niewłaściwym przychodzi, bo po przemilczeniu 10letniej ziemskiej da-

*) Widzieć kwietacyą z opłaty rubli srebrnych 462 Kazimierzowi Towiańskiemu przez niego Kapitulę wydaną roku 1822 Lipca 17 pod N. 78 —

dawności. — Lubo próżno się osłania Sekretarz Nowomiejski Ukazem wcale do niego niestosownym, który został dla jednej osoby Xięcia Jabłonowskiego za NAYWYŻSZEM rozporządzeniem wydany, nie wstrzymując bynajmniej skutków praw ogólnych o dawności ziemskiej dla wszystkich innych, a między niemi i przeciwko Sekretarzowi Nowomiejskiemu, który po śmierci Prałata Dłuskiego, lat 5 bawiąc w Wilnie i na Wołyniu, do zestania go w Gubernie Rossyyskie, aż nadto miał czasu nietylko rozpocząć, lecz i skończyć swój proces: a kiedy nie spełnił tego przed zestaniem, to powróciwszy we trzy lata, mógł także, gdyby miał słuszne pretensye, rozwinąć przed Sądem. —

Tym czasem po śmierci Prałata Dłuskiego ledwo w lat 11 zapisał oświadczenie przeciwko Kapitulie w roku 1831 Apryla 6, zapominając, że gdy za przełożeniem JW. Wojennego Jenerał Gubernatora Litewskiego Korsakowa w roku 1821 Apryla 21 Rząd Gubernski Wileński uznał kontrakt jemu przez zeszłego Prałata Dłuskiego wydany nieprawym, wówczas już zaprzestał Szlachcie Nowomiejski prośby swej do Sądu Ziemskiego Wileńskiego wniesionej popierać, odstąpił swych zamiarów procederowania z Kapitułą, owszem submissyą do niey podał, i z ówczesnym Prokuratorem Prałatem Cywińskim dokument assekuracyyno - kwietacyyny, jak się wyżej pokazało, zawarł: oprócz tego jeszcze, i później, gdy wierzyciele Prałata Dłuskiego pozwali Nowomiejskiego i Kapitułę do Ziemstwa Wileńskiego, pryncypalnie Szlachcie Kazimierz Towiański, w tę porę także Szlachcie Nowomiejski łącząc aktorat przeciwko Kapitulie o rozliczenie się z refekcyi po Dłuskim, nie wnosił żadnych innych pretensyi, których niepowinien był zamilczeć; i pewnieby niezamilczał, gdyby miał jakie i uznawał je do Kapituły odnoszącemi się; jak przekonywa Dekret Ziemski Wileński co do samey refekcyi w roku 1822 Julii 14 dnia zapadły, którym więcey nawet nad należność rubli srebrnych 361 kop. 79 z powodu nieukończenia rachunków, przysądzono Nowomiejskiemu; ale Kapituła dla ukończenia, acz ze stratą swoją, zrzekła się tey pretensyi, i nie appellowała: *). Skończył więc Szlachcie Nowomiejski przez powyższy Dekret ostatecznie z Kapitułą co do niey należało, i o co była pozwana; za cóż mylnie wyraża w terazniejszey swojej prośbie, że przybył do Wilna dla kontynuowania tey sprawy, którey i początku nie zostawił; bo chociaż był podał prośbę w r. 1821 Apr. 18 do Ziemstwa, ale tę przeciwnemi dokumentami, jak się wyżej namieniło, zniweczył i zaniechał. —

Takim sposobem od śmierci X. Prałata Dłuskiego w roku 1820 nastaley, wyraźnie dawność ziemską 10letnią opuścić: a prawo Statutowe w Artykule 45 z Rozdziału 3 w Artykule 91

**). Dekret Sądu Ziemskiego Wileńskiego r. 1822 Julii 14 widzieć pod N. 79. —

z Rozdziału 4 i w Artykule 2 z Rozdziału 7 niemniej NAYWYŻSZE Ukazy pod upadkiem sprawy, dawność ziemską 10letnią zastrzegają; mianowicie: NAYMIĘŁOŚCIWSZYM Manifestem z dnia 17 Marca roku 1799 w słowach: " Manifestem » Naszym z dnia 17 marce 1799 r. postanowiwszy, iż wszelka » ka sprawa albo kryminalny występki, który w przeciagu » 10lat niestał się głośnym, ma być oddany wiecznemu » pomnieniu. — Prawa tego 10letniego termin rozciągamy na » wszystkie sprawy cywilne, tak między osobami prywatnymi, » jako też między niemi i Skarbem: zatem jeśli kto o ruchomy majątek nieczynił albo nieczyni isku przez 10 lat, albo » zapowiedziawszy przez 10 lat, o to nie będzie miał starania, » takowy isk nie uważa się, i sprawa oddaie się wieczney » pamięci etc." Więc właśnie niniejszy Ukaz na ten rodzaj sprawy Nowomieyskiemu odpowiada: który zapowiedziawszy proces przez lat 10 nie miał o nim starania.

P o t r z e c i e

Że Szlachcic Nowomieyski po śmierci Prałata Dłuskiego w roku 1821 podstępnie w Rukoyniach funduszową własność, jako to ruchomość wszelką, bydło i dalsze żywioły zagarnął etc. a w Łosku i Michniskach co należało do funduszu, wedle podawczych Inwentarzy niezostawił: zatem że Kapituła równie z tego względu, jako innych, ma rzeczywiste pretensye nader liczne tak do zeszłego Prałata Dłuskiego; jako i dotegoż samego Nowomieyskiego, dotąd na rzecz funduszu niezaspokojone, i takowe udowodni dokumentami literalnemi —

RR). Okazała Kapituła w Kategorji drugiey niniejszego objaśnienia, co do Inwentarzów podawczych rukoyńskich, iż Nowomieyski zatrzymał je, dla widoków swoich; ale także udowodniła, że na miejscu zatraconych, dostatecznie i równie zastępują znajdujące się w Archivum Kapitulnym z lat 1799 i 1800 przez zeszłego Prałata Kontryma własną ręką w r. 1801 9bra 7 zakonnotowane dla dowodu, że były komunikowane Krayczemu Połubińskiemu, i znowu Kapitulę powrócone, z których pierwszy to jest: 1799 r i przez zeszłego X. Jerzego Połubińskiego własnoręcznie jest *konnoto* towany; zatem kiedy te same, a nie inne Inwentarze były wzięte, do obliczenia się z successorami X. Połubińskiego z remantów do funduszu należących; podług tychże samych obowiązany był i X. Dłuski zostawić własność funduszową; a successor jego Nowomieyski z niey się obliczyć; i to najłatwiej mógł spełnić;

nić, mając Inwentarz roku 1800 Apryla 23 rokiem przed śmiercią Prałata Archidyakona Połubińskiego sporządzony: w którym wyrażona jest oddzielnie wszelka własność funduszowa, od osobistej dożywotniego possessora, jakowa w Inwentarzu 1799 roku była razem zmieszana. Lecz podobało się Sukcesorowi Prałata Dłuskiego, utaiwszy Inwentarz podawczy, zaprzeczyć wszelkiej własności funduszowej, i dowodzić dokumentem kwietacyynym, przez Krayczego Połubińskiego Prałatowi Dłuskiemu wydanym, że za wszystko zapłacił: następnie pod tym pretextem całą własność funduszową sobie przywłaszczyć, kiedy tym czasem z przywiedzonego Inwentarza 1800 roku, jasnie się wykrywa: iż prócz sprzętów poszczególnionych, samych żywiołów funduszowych było, bydła sztuk 42, owiec 61, koz 3, ptastwa różnego sztuk 47. usiew jarzynny etc., za które bez wątpienia, Prałat Dłuski niepłacił Krayczemu Połubińskiemu, lecz tylko za własność jego osobistą: nawet i z jego osobistej własności podług Konstytucyi 1768 jak wyżej okazano, gdy Prałat Połubiński, umarł bez testamentu, X. Dłuski powinien był czwartą część in gratitudinem miejsca et Ecclesiae zatrzymać: a kiedy tego niedopełnił, to nie mógł żadną miarą bez odpowiedzi osobistej opuścić i niepozyskać własności funduszowej, którą sam musi w całości zostawić. —

Z tém wszystkiém: gdy Sekretarz Nowomieyski w tey sprawie nieskłada kwietacyi od następcy na Archidyaconią po X. Dłuskim, Prałata Brzostowskiego, ani od Kapituły, aby funduszowe remanenta w Rukoyniach zostawił, owszem: gdy one podstępnie Prałatowi Cywińskiemu Prokuratorowi Kapituły przez zatrzymanie Inwentarżów podawczych, na rzecz Prałata Brzostowskiego wyprzedał; gdy tenże Prałat Cywiński raportem wyżej przytém objaśnieniu złożonym, donosił Kapitulę, iż nie tylko całą oborę Nowomieyski zabrał, ale zboże, sprzęt, i cokolwiek z miejsca ruchomym być mogło, wszystko zawładał, winien przeto tenże Nowomieyski z takowego samowolnego nadużycia usprawiedliwić się, i wszelką należność funduszowi w remanentach wyrażonych powrócić.

Równie co do folwarków Probóstwa Altaryi Woyniańskiej Łoska i Michniszek. — Zeszły Biskup Wileński Stroynowski Proboszcz były Altaryi Woyniańskiej dla wiadomości Kapituły Wileńskiej, jako Kollatorki, w roku 1815 złożył w teyże Kapitulę opis szczegółowy, jaka jest własność funduszowa w Łosku, i takową wiadomość podpisem własnoręcznym zatwierdził, *).

Następnie: gdy Prałat Dłuski po śmierci Biskupa Stroynowskiego, zostawszy Proboszczem Altaryi Woyniańskiej obejmując Łosk, takowe remanenta bez żadney wątpliwości od sukces-

*) Opis szczegółowy, własności funduszowej w Łosku przez zeszłego Biskupa Stroynowskiego podpisany pod N. 80.

sorów onego, przyjął; a jeżeli onych w naturze niepozyskał, to przez tychże successorów zaborfikowanym został; czytawisty ztąd wniosek, że i Szlachcic Nowomieyski podług takowego podania zdając Łosk i Michniszki do funduszu tey Altaryi, obowiązany był wszelką własność funduszową w całości zostawić. Tym czasem nieskłada w tey sprawie dowodów ani kwietacyi, od następcy Proboszcza Altaryi Woyniańskiej X. Brzostowskiego; winien zatem dopiero powrócić to wszystko do funduszu, co według wiadomości przez Biskupa Stroynowskiego podaney, i własnoręcznie podpisaney, było zawsze funduszowém, jako to: bydła rogatego sztuk 28, owiec 44, koz 5, świń sztuk 15, ptastwa różnego sztuk 24, wódki garńcy 148, soli półbeczki, żyta w ziarnie berłem beczek 2 ośmiu 7, cały zasiew jarzynny, okrasy funtow 104, wędliny różney sztuk 14, z miedzi kocioł z czapką i 3ma trąbami, kocioł piwny stary, trąba stara połamana, oraz różne naczynia gospodarskie żelazne i drewniane, rejestrem przez Biskupa Wileńskiego Stroynowskiego na rzecz funduszu objętym, poszczególnione.

Na mocy więc powyższych dowodów przy takowém objaśnieniu, i Prośbie niniejszey ze strony Kapituły Wileńskiej składających się, Sąd Powiatowy Wileński takowe wszelkiego rodzaju remanenta na rzecz funduszu w szczegółach przez Inwentarze okazane, na Nowomieyskim do zwrotu zasądzi, i całość onych podług NAYWYŻSZYCH Ukazów zabezpieczy.

SS). Dalsze pretensye Kapituły są takie: o niewymurowanie Kościoła Parafialnego w Łosku, przez zeszęłego Dłuskiego podług Submissyi, jako Kapituła Wileńska, pod tym jedynie warunkiem oddała onemu Probóstwo Altaryi Woyniańskiej, że się obowiązał Kościół wymurować, jak o tém naydowodniey przekonywa akt uczynioney Submissyi przez Prałata Dłuskiego, w obecności dwónastu Członków Kapitulnych Prałatów i Kanoników na sessyi 47, 1815 Augusta 12 dnia; jakowy akt wyżey załączony pod N. 39— Sam zaś Prałat Dłuski ponowił jeszcze swoją obietnicę w roku 1818 przy podaniu Prośby do Kapituły o formalne go upoważnienie w projektach względem urządzenia Łoska: gdy Kapituła na sessyi 22, maja 28 dnia roku 1818 dając odpowiedź; dopomniała się o wymurowanie Kościoła w Łosku; chociaż z takowey obietnicy aż do śmierci nieuiścił się.

Jednak pobierając roczney intraty z folwarków Altaryi Woyniańskiej do 5,500 rubli sr., gdy mógł łatwo przy obfitości wszelkich materyatów na miejscu przez lat sześć z 3ciey części takowey intraty, ile Prawo Kanoniczne na Kościół dysponuje obracać, dopełnić warunku i prawém na każdego posiadającego beneficyum włożonego, i przezeń dobrowolnie przyjętego: a kiedy tego niespełnił, słusznie więc Kapituła podług tegoż prawa może się dopomnieć 3ciey części dochodu, w proporecyą sześciolietney intraty 33,000 rubli sr. z pomienionych

ných folwarków, i ninieyszém dopomina się na
wymurowanie Kościoła w Łosku. rubli sr. 11,000

TT). Tenże X. Prałat Dłuski odbierając intraty
z góry za Łosk i Michnizki, od swych dzier-
żawców Puciaty i Sawickiego, za pretensye
ex fundo, onym niebonifikował; z tego po-
wodu nowo obrany następca po X. Dłuskim
zeszły Prałat i Proboszcz Brzostowski w
roku 1821, i w roku 1822 według powyż-
szego rejestru przez Kielera Sekretarza Pra-
łata Brzostowskiego podpisanego, i do niniey-
szego objaśnienia wyżej pod N. 45 złożone-
go, pomienionym dzierżawcom zmuszony był
opłacić rubli sr. 3,024 kop. 25. A że nato-
miast Kapituła z góry opłaciła do banku MO-
NARSZEGO na wsparcie ubogich Kościo-
łów po włączeniu pomienioney Altaryi do
ogólnych dóbr Kapituły, rubli assygnacyy-
nych 11,250 w zastępstwie X. Prałata Brzo-
stowskiego, który administrował tą Altaryą, i
podał do uzyskania powyższy rachunek z ma-
jątku Prałata Dłuskiego: przeto naysprawie-
dliwiej należy jey do powrotu od Szlachcica
Nowomieyskiego. rubli sr. 3,024 kop. 25

UU). Puciata dzierżawca Łoski, przez czas swey
dzierżawy za X. Dłuskiego, wybrał z daw-
nych lat przed possessyą X. Dłuskiego za-
winionych remanentów od włościan łoskich
czynszu złotych 968 kop. 28, podatków i re-
krutczyzny złotych 1,199 gr. 4, w ogóle rubli
sr. 325 kop. 21½, jak zapewnia o tém registr
weryfikacyyny w roku 1821 przez Plenipo-
tenta Kapituły zeszłego Truskowskiego Sę-
dziego Granicznego Bractawskiego pod N. 46
złożony: taką więc sumkę niesłusznie dla Pra-
łata Dłuskiego na włościanach wyexekwo-
waną, Sekretarz Nowomieyski za tegoż Pra-
łata na rzecz włościan winien zwrócić, to
jest, rubli sr. trzysta dwadzieścia pięć ko-
piejek dwadzieścia jedną i pół. . . rubli sr. 325 kop. 21½

VV). XX. Franciszkanom Oszmiańskim zaległy za
X. Dłuskiego annuaty z roku 1820 i 1821
żyta beczek 20 Kapituła w roku 1823 od-
dała; podług prośby przełożonego pod N. 49
przyłączoney: za co Nowomieyski ceną ów-
czesną licząc żyta beczkę po rubli sr. 10 o-
bowiązany opłacić w ogóle rubli srebr. dwie-
ście rubli sr. 200

WW). Za tegoż Prałata Dłuskiego na mocy Kon-
traktu Sekretarza Nowomieyskiego, który się
dołą-

dołącza, opłaciła Kapituła Komornikowi Strzałce: w roku 1829 rubli sr. 50, jako pokazano wyżej, tu się tylko kładnie dla rachunku : rubli sr.

50

XX). Przy tém jeszcze Prałat Dłuski zawinił się osobno Kapitulie rubli sr. 5,000 z nieopłacenia jedney raty 1 stycznia 1812 roku przypadającej, arędy Hoduciskiej, jak o tém zapewnia akt Kapituły pod N. 17 wyżej do tego objaśnienia dołączony, oraz oświadczenie w Departamencie 2 Wileńskim w roku 1812 januaryi 15 ze strony Kapituły uczynione, z jakowego powodu, chociaż Kanonik Zienkowicz pod datą 1812 febr. 12 dnia podał wniesienie na piśmie do Kapituły, aby przez Rząd Guberni Wileński uzyskać zaprzeczenie na wszelki fundusz X. Dłuskiego; Kapituła jednak nieczyniąc tyle nieprzyjemnych kroków dla Prałata Dłuskiego, jako swego Konfratra, zostawiła uzyskanie takowey summy drogą pokoju, tymczasem gdy wkrótce spotkało X. Dłuskiego nieszczęśliwe zdarzenie, przez wysłanie do Tobolska: tém bardziej Kapituła zatrzymała się z exekucją tey pretensyi, aby utrapionemu, niedodawać jeszcze utrapienia; wszakże gdy Sekretarz Nowomieyski Sukcessor zeszłego Prałata Dłuskiego, zamiast wdzięczności Kapitulie, zaprowadzeniem niniejszego procederu w widokach nayniesprawiedliwszych wypłaca się ostatnią niewdzięcznością za tak liczne względy ze strony Kapituły czynione dla X. Dłuskiego; nie może więc Kapituła żadną miarą zamilczeć swojey pretensyi, i dozwolić korzystać z jey powolności niezastużonemu i niewdzięcznie używającemu successyi po Prałacie Dłuskim Szlachcicowi Nowomieyskiemu, i dla tego uprasza nayusilniey z prawnemi procentami sądenia na nim rubli srebr. pięciu tysięcy rubli sr.

5,000

YY). Kapituła w skutek Dekretu Ziemskiego Wileńskiego w roku 1822 julii 14 zapadłego, wypadającą refekeyą dla X. Dłuskiego rubli sr. 361 kopiejek 79 złożyła w kancelaryi Ziemskiej Wileńskiej w roku 1822 7bra 29, jak kwit teyże Kancellaryi poświadcza; lecz gdy tymże Dekretem rozliczenie się o refekeyą z X. Porazińskim Koadjutorem zeszłego Prałata Dłuskiego zostawiono było Nowomieyskiemu; i gdy się później okazało, że
Ko-

Koadjutor X. Poraziński z przyczyny zaszłej śmierci Prałata Dłuskiego, przebrał więcey nad należność refekcyi temuż Prałatowi zł. polskich 2,540 gr. 14⁵/₈, wówczas Kapituła uczyniła w Ziemstwie Wileńskim, roku 1822 7bra 29 oświadczenie, i złożyła w dowodzie dwa kwity X. Porazińskiego Koadjutora pierwszy z daty 1820 apr. 23 na zł. pol. 4,000, a drugi roku 1821 marca 9 na rubli sr. 150, zastrzegając przez to Nowomieyskiego, że mu z pieniędzy złożonych w Kancellaryi Ziemskiej w skutek powyższego Dekretu nic nie należy, i że on powinien rozliczyć się z Koadjutorem X. Prałata Dłuskiego X. Porazińskim; mimo takowe wszakże zastrzeżenie, Szlachcic Nowomieyski zabrawszy pomienioną summę sporną: dotąd oney Kapituły nie zwrócił, dla tego przy złożeniu pod N. 76 i 78 dowodów wyżej przywiedzionych, uprasza Kapituła o zalecenie Nowomieyskiemu zwrotu z prawnymi prócentami niesłusznie przez niego zabranych rubli sr. trzysta sześćdziesiąt jeden kopiejek 79 . . . rubli sr.

361 kop. 79

ZZ). Sekretarz Nowomieyski wyjeżdżając z tych stron, zabrał z sobą samowolnie z folwarku Rukoyń włościanina funduszowego skarbowego Michała syna Jakóba Urbanowicza, za którego od roku 1821 przez lat 14 nietylko żadnych podatków nie płacił, i wszelkich użytków z niego fundusz pozbawił, ale nawet i samego aż dotąd niepowrócił, tając go aż do roku 1830, w którym odezwał się do Kapituły z prośbą przez JW. Marszałka terażniejszego Wileńskiego i Kawalera Gasptra Hornowskiego, aby mu zrzekła się tego człowieka, w nagrodę jakoby za rekruta przez zesłego Prałata Dłuskiego w r. 1811 na rzecz Rukoyń z cudzey włości zdanego i zapłaconego, lubo nigdy o tém X. Prałat Dłuski niewspominał, i żadney pretensyi do włości nie miał; Kapituła jednak ceniąc pokoy, i poważając wdanie się tego Urzędnika, dla którego zachowuje pełny szacunek, zaprzestała na tey propozycyi: lecz gdy dopiero przeciwko własnemu słowu, i ugodzie skończoney: ośmiela się Szlachcic Nowomieyski stosować pretensyą do Kapituły niczem nieudowodnioną, czy swemi X. Prałat Dłuski, czy też włościańskimi pieniędzmi opłacił za pomienionego rekruta, przeto i Kapituła przy

odwołaniu się do świadectwa powszechną ufność posiadającego P. Hornowskiego, zmuszona jest domagać się o zwrot człowieka funduszowego rzeczywiście samowolnie przez Pana Nowomieyskiego wywiezionego, i dotąd niepowróconego; niemniej o zwrot podatków wynagrodzenia za wszelkie nieużytki, podług ścisłości prawa. —

ŻŻ). Tenże Prałat Dłuski wraz po objęciu Probóstwa Altaryi Woyniańskiej, począł sprzedawać drzewo towarne, i kilka lat sprzedawał, za kontraktami z puszczy Michnińskiej, jako to: w r. 1815 i 1816 kupcom Wileńskim Eliaszowi i Mowszy w r. 1817 i 1818 Wulfowi Trockiemu i Berce Zelmannowiczowi z Wilna; lecz gdyby te samowolne nadużycie pokryć, zeszy Prałat Dłuski w r. 1819 Januar: $\frac{9}{28}$ postął prośbę do Metropolity Siestrzeńcewicza, w niniejszey sprawie przez Nowomieyskiego pod N. 48. złożoną, rozwodząc się w niej nad konieczną potrzebą sprzedawania drzewa, i to jakoby z powałów, w nagrodę poniesionych przez niego kosztów na polepszenie folwarków. Lecz Metropolita bez względu na takowe powody, wzbronił, lubo po czasie, bo już był ogromną partycją drzewa z puszczy Michnińskiej wyrobił i sprzedał pomienionym żydom, a w Łosku gotowe bierwiona wyprowadzone przez włościan z puszczy, Szlachcicowi Puciatowi do Porzecza; dla tego więc Kapituła, działając za funduszem w tey sprawie, dopominała się o komportacyą kontraktów na sprzedaż drzewa, których Nowomieyski nietylko niezłożył, lecz owszem usiłował acz gołostównie, obronić Prałata Dłuskiego, iż puszczy niedezolował i nie sprzedawał; iż to miało stać się za uprzedniego Proboszcza Altaryi X. Sulistrowskiego: tymczasem oczywiste są dowody, że tak Prałat Dłuski samowolnie niszczył lasy, jak i zeszy Sulistrowski, któremu zmuszony był Konsystorz Rzymsko-katolicki Wileński, pod karą naysroższej odpowiedzi, zabronić, i z którym późniey o to miał rzecz zeszy Proboszcz Altaryi Woyniańskiej Biskup Wileński Stroynowski, jako następca do teyże Altaryi po X. Sulistrowskim: — Jednakowoż jakkolwiek bądź wielką krzywdę uczynili funduszowi dawnieysi Proboszczowie Altaryi

Woyniańskiej, jedni przez niedbałe strzeżenie puszczy, inni przez dobrowolną wyprzedaż dla nieprawego zysku; większey nad X. Prałata Dłuskiego żaden nieuczynił: bo nie tylko że spólnie z swoim Siostrzanem dziś prawującym się przedali niewolnie puszczy funduszowey, przeciwko Ukazom, między innymi 1820 roku *). za ośm tysięcy rubli srebrnych; lecz nadto, gdyby mógł X. Dłuski z dyferencyney puszczy korzystać, dozwolił przygraniczającemu Michniskom sąsiadowi, czyniącemu niestuszną dyfferencyą od włości Ołoney Jenerałowi Kochanowskiemu wyrabiać też puszcę, i dezolować: z którym wyraźnie z tego powodu tenże Prałat Dłuski zaniechał wszelkiego processu, aby pod pretextem dyfferencyi, lasy funduszowe michniskie razem wycinali i przedawali. Z tém wszystkiém, gdy dla niezłożenia przez Nowomieyskiego kontraktów i kwitów kupieckich, opisana pretensya wyciąga z wielu okoliczności mieyscowego wysledzenia i Aktów werefikacyi; Kapituła przeto, nim te zostaną wyprowadzone, tymczasem kładnie, ile się mogła z pewnością dowiedzieć, na tymże Nowomieyskim jako spólniku szkody, i jako sukcesorze Prałata Dłuskiego, do powrotu rubli srebrnych ośm tysięcy . . . rubli sr. 8,000

ŻŻ). Ponieważ Szlachcie Nowomieyski w tey sprawie nayniewłaściwiey naraził Kapitułę na znaczne koszta z powodu samey tranzacyi tytułu dokumentów, dla tego Sąd Powiatowy Wileński expensów prawnych naymniey rubli srebrnych pięćset na nim dla Kapituły zasądzić raczy rubli sr. 500

Naostatek: Co do Ewikcyi od Nowomieyskiego na odpowiedź Kapitulę żadaney; gdy z objaśnienia ninieyszego w całej sprawie, Kapituła Wileńska okazała dowodami pisma, prawem i ustawami, iż tenże Nowomieyski nayniestuszniey Kapitułę do procederu wprowadził; że żadney pretensyi sprawiedliwej nie ma; że cała jego skarga jest mylna przeciwko Ukazom i Regulaminom NAYWYŻEY zatwierdzonym, dążąca na krzywdę kościelnych funduszów; że sam Nowomieyski nietylko jako Sukcessor Prałata Dłuskiego, ale z powodu zabrania remanentów funduszowych; równie z innych wyżey wyrażonych

*) Ukaz Kollegialny 1820 Marca 21 wzbraniający sprzedaż lasów z folwarków funduszowych pod N. 81. —

w tém objaśnieniu okoliczności, stał się dłużnikiem Kapituły; gdy pretensye Kapituły nie mogą być usunięte, jako funduszowe, i pod żadną dawność przemilczenia niepodpadające; tudzież gdy po X. Dłuskim ziemnego osobistego majątku niepozostało, a Szlachcie Nowomieyski bez żadney prawney Inwentacyi, całą ruchomość, żywioły, zboże, pieniądze po nim zabrał, i pod pozorem tylko niby konkursowey sprawy z kredytorami zeszłego Prałata Dłuskiego, w roku 1822 w Ziemstwie Wileńskim rzeczywistą po X. Dłuskim pozostałość ukrywając, sam z Wilna wyjechał, o którym Kapituła aż do tey sprawy gdzie się obracał, żadney wiadomości nie miała; Z tych tedy powodów, gdy pretensya funduszów kościelnych Prelatury Archidiakonii, i Probóstwa Altaryi Wóyniańskiej, aż dotąd zaciągnęła się; słusznie więc Kapituła Wileńska na odpowiedź tylu pretensyi, jak oraz za koszta prawne z takowego procederu wynikłe, na początku tey sprawy w Sądzie Powiatowym Wileńskim za Sekretarza Nowomieyskiego, jako za nieosiadłego, zapotrzebowała paręki, której lubo Sąd Powiatowy Wileński nie uznał, również i Cywilna Izba Wileńska w r. 1833 7br. 12 d. przez rezolucyą, rzecz o to do pryncypalney rozprawy na rozpatrzenie Sądowi Powiatowemu Wileńskiemu zostawiła. Jednak, kiedy prawo Statutowe w Art. 29 z Roz. 4, w Art. 55 z Roz. 11, oraz Konstytucya 1588 roku rękojemstwo na nieosiadłym przeznaczają, i oną do exekucyi wszelkim Władzom podają; obok tego gdy Ukazy Imienne naysciślejšy co się tycze bezpieczeństwa Skarbowego i kościelnego dobra, na odpowiedź kaucye naznaczają zalecają; przeto, widząc Sąd Powiatowy Wileński z okazanej niniejszey treści, w całej sprawie nader wiele zawiniającym funduszowi Kapitulnemu Szlachcica Nowomieyskiego, kaucyą onemu wedle prawa Statutowego, tudzież Ukazów NAYWYŻSZYCH, na pretensye ze strony funduszu i Kapituły, oraz na odpowiedź kosztów prawnych, złożyć nakazuje. — O co w imieniu Kapituły działający nayspododanniej proszę. —

Aby NAYWYŻSZYM WASZEY IMPERATORSKIEY Mości Ukazem zalecono było, tę prośbę wespół z objaśnieniem w Sądzie Powiatowym Wileńskim przyjąć; a po rozważeniu oney, rezolucyą postanowić: 1. kontraktu czteroletniej arędy dóbr funduszowych kościelnych, przez zeszłego Prałata Dłuskiego w ostatnich momentach życia Siostrzanowi jego i Sukcessorowi, Sekretarzowi Nowomieyskiemu na przyszłość nieprawnie wydanej, jakoby w nagrodę uprzednio długow u niego zaciągniętych, za żaden dowód do tworzenia pretensyi nieprzyjmować; ze względu, że takowy kontrakt przy samem nastaniu, jako przeciwko ustawom kapitulnym i kościelnym, oraz przeciwko NAYWYŻSZYM Rozporządzeniom dla Rzymsko-katolickiego duchowieństwa, bez wiedzy Kapituły i Zwierzchności Dyecezalney zawarty, przez władzę właściwą nie został utwierdzony: od Kapituły manifestem w roku 1821 Apryla 13 przed Aktami Ziemskimi Wileńskimi zanesionym, pomó-

mówiony, i przez Rząd Gubernijski Wileński, za przetożeniem JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora i Kawalera Korsakowa, w roku 1821 skassowany i znikczemniony: następnie nakazać ony z Akt Ziemstwa Wileńskiego wyeliminować, jak równie nieprawne intromissye, za tymże kontraktem tajemnie w Aktach Wileńskich, Oszmiańskich, i Trockich do Dóbr funduszowych Rukoyń, Łoska, i Michniszek przez Sekretarza Nowomieyskiego poczynione unikczemnić i za niebyłe uznać, z przedstawieniem na uwagę Rządu Gubernijskiego Regentów i Woźnych za nieprawne podpisanie rzeczonych Intromissy —

2re Pretensye Sekretarza Nowomieyskiego, za erekcyie funduszowe, i ulepszenia majątków które z obowiązku i natury beneficjów duchownych, podług wszelkich praw tak kościelnych jako też cywilnych, pod własną odpowiedzialnością i utratą posiadanych beneficjów, powinien był Prałat Dłuski dopełnić; lubo jak się pokazało wyżej przez szczegóły, w wielu nader względach ich niedopełnić, i w lepszym stanie objął majątki funduszowe niż zostawił: podobnież za dawane pomoce włościanom, którym rzeczywiście obowiązany był pomagać, jako z nich miał niepoliczone korzyści, dla wypłacenia się wzajemnością, i przez samą ludzkość, i przez prawa każdego Pana, tém bardziey duchownego, do opieki oycowskiej nad swemi włościanami zniewalające: chociaż i tych biedaków po X. Dłuskim znaleziono stan więcey nędzny, niż pomyslny: z tém smutnieyszą pamiątką, że nierównie w szczęśliwszym bycie pod jego rządy dostali się: niemniey pretensye za nakłady jakoby łożone na procedera dla utrzymania w całości funduszu kościelnego, i pozyskania nieprawnie zabranego, do czego istotnie przez przysięgę, obeymując dobra duchowne był się obowiązał, ale w skutku bynajmniey tego nieokazał; owszem przez zaniedbanie processu rozpoczętego, jak w Łosku tak i Michniszkach, fundusz na większą stratę, a następców swoich na znaczniejsze koszta naraził: równie dalsze wszystkie pretensye, jako to: o jarzynne usiewy, które jak objął podług podawczych inwentarzy, tak też i zostawić musiał; a nawet wówczas przy ustąpieniu z Rukoyń, gdy się ostatecznie z Prokuratorem Kapituły Prałatem Cywińskim rozliczył, i pretensyi o to nieczynił; następnie o rok Łaski, jakowa pretensya utworzona, wyraźnie z niewyrozumienia prawa kościelnego, bez żadnego stosunku i związku z interesem Prałata Dłuskiego, jak się to obszernie we śrzedzinie wyłożyło: tudzież o powrót kosztu poniesionego przez Prałata Dłuskiego, gdy przez Rząd Krajowy, bez wiedzy Kapituły, był wysłany do Tobolska — o wynagrodzenie za spełnienie obowiązków duchownych przy Altaryi Woyniańskiej, jakoby dochód z niey kilka tysięcy rubli srebrnych przynoszący, nie był jeszcze dostateczną nagrodą: lub też jakoby mógł posiadać tak hojnie opatrzone beneficium, bez pełnienia żadnych obowiązków duchownych; kiedy dopiero Kapituła nie tylko wszystkie te same obowiązki nierównie swietniey spełnia, lecz jeszcze

co rok z tego beneficium do banku MONARSZEGO na wsparcie ubogich kościołów po 3,000 rubli srebrnych odsyła — także o wynagrodzenie Sekretarzowi Nowomieyskiemu tysiąca rubli srebrnych, że on po śmierci Prałata Dłuskiego, trzy lata siedział w Wilnie dla prowadzenia niesłusznie i niesprawiedliwie rozpoczętego processu, i tym podobne inne pretensye przez szczegóły w ninieyszem objaśnieniu wyłożone, dowodami gruntownymi i na mocy praw opartemi zbite, oraz jasnie wykazane, jedne z nich jako niesłuszne i niesprawiedliwe, drugie zaś jako gołostównie zmyślane, i zupełnie niewłaściwie do Kapituły zastosowane: skassować i unikezemnić — Obok tego przyłączone dowody literalne ku poparciu takowych pretensyi przez Szlachcica Nowomieyskiego, jedne także podstępnie przysposobione, jako to: świadectwa od włościan i opisy miejscowych nakładów, za pomocą nieprzyjawnego Kapitule byłego Sprawnika Wileńskiego Łazowskiego, i nieprzewidującego następności w jakim się celu działał X. Kanonika Znoskę: inne nieprawnie i nie stosownie naciągnięte z Aktów Kapituły i prywatney korespondencyi jey członków; a wszystkie dowodami przeciwnymi literalnemi, lub prawdziwem wystawieniem rzeczy z tych samych dowodów zniweczzone, i jako bynajmniey służyć nie mogącemi przeciwnikowi do tworzenia jakiegokolwiek pretensyi wykazane, uchylić i odrzucić, oraz z Aktów wyeliminować nakazać —

3^o Za wznowienie powtórne pretensyi o rozliczeniu się z refekcyi po X. Prałacie Dłuskim dekretem ostatecznym nieappellowanym Ziemstwa Pttu Wileńskiego w roku 1822 julii 14 zapadłym rozsądzoney, i kończoney, skutkiem którego, więcey niż należało Prałatowi Dłuskiemu, Szlachcic Nowomieyski, bez względu na oświadczenie Kapituły, i złożone kwity Koadjutora Porazińskiego, odebrał, ukarać tegoż Nowomieyskiego podług Konstytucyi 1764 sześciu niedzielami więzy z penami: tudzież gdy tenże Nowomieyski najniesłuszniey pozwał Kapitułę, która, jak zostało dowiedzionem, nie miała żadnego uczestnictwa, i dotąd niema z prestymonium prelatury Archidyakonii, i że to fundusz zupełnie oddzielny, tylko pod opieką i dozorem Kapituły zostający: równie jak i fundusz Probostwa Altaryi Woyniańskiej; jakowe po śmierci Prałata Dłuskiego, otrzymał Prałat Hrabia Brzostowski, z którym należało Sukcessorowi Prałata Dłuskiego Sekretarzowi Nowomieyskiemu rozliczyć się i rozprawić się, jeżeli miał o co? i były do tego słuszne powody: a lub późniey za Imiennym Ukazem w roku 1822 przyłączona została Altarya Woyniańska do dóbr Kapitulnych, to już po Prałacie Brzostowskim, a nie po Dłuskim; i Kapituła z Sukcessorami Prałata Brzostowskiego o wszystko się rozliczyła, i ze wszystkiego prawnie w roku 1827 xbra 23 dnia zakwietowaną została: zatem gdy z żadnego względu niepowinien był Kapituły, Szlachcic Nowomieyski powoływać do tego processu, wskazać go udzielnie mocą teyże Konstytucyi 1764 roku za nieprawną ewokacją, na sześć niedziel więzy z należnemi

żnemi penami— Przymem za niespełnienie warunku, co do wymurowania Kościoła w Łosku, pod którym jedynie Prałat Dłuski otrzymał Probóstwo Altaryi Woyniańskiej i pobierał z niej w ciągu sześć lat znaczne dochody, policzając część 3cią stosownie do prawa Kościelnego, sądzić na tymże Nowomieyskim jako Sukcessorze i posiadającym fundusz Prałata Dłuskiego, wedle wykazania przez szczegóły intraty we śrzedzinie, rubli sr. jedynastie tysięcy N. rubli sr. 11,000— Niemniej zapłacone przez Prałata Brzostowskiego dzierżawcom Łoska i Michniszek rubli sr. 3,024 kop. 25 za niedobory i nakłady poczynione w pomienionych majątkach za possessyi Prałata Dłuskiego, który z góry odebrał od nich całkowitą arędę, zobowiązać Nowomieyskiego do zwrótu Kapitulie, jako ta na rachunek tey należności, opłaciła za Prałata Brzostowskiego do banku Monarszego rubli assyguacyynych 11,250— tudzież niesłusznie wybrane przez dzierżawcę Szlachcica Puciatę od włościan łoskich dawnych remanentów dla Prałata Dłuskiego późniejszego possessora rubli srebrnych 325 kop. 21½ nakazać powrócić tymże włościanom— Nadto zawinione Kapitulie przez Prałata Dłuskiego z dzierżawy Hoduciskiej rubli srebrnych 5,000, z przeboru refekcyi przez Sekretarza Nowomieyskiego rubli sr. 361 kop. 79, i opłacone przez Kapitulę za tegoż Prałata Dłuskiego Komornikowi Strzałce rubli sr. 50— Franciszkanom Oszmiańskim żyta beczek 20, czyli wedle ceny ówczesney rubli sr. 200, wskazać na tymże Nowomieyskim. Z resztą za wycięcie puszczy funduszowey i przedanie oney za 8,000 rubli sr., oraz za poniesione koszta prawne przynajmniej rubli sr. 500, w ogóle rubli sr. dwadzieścia ośm tysięcy czterysta sześćdziesiąt jeden N. rubli sr. 28,461 kop. 25½, z prawnymi procentami, na wszelkim funduszu Szlachcica Konstantego Nowomieyskiego, jako spółnika wszystkich korzyści Prałata Dłuskiego i zdziałanych szkod funduszom Kościelnym, zasądzić; oraz do opłaty nayrychlejszey przed Aktami Powiatowemi Wileńskimi termin prawny przeznaczyć; a w razie nieuiszczenia się, dozwolić inekwitacyi do wszelkich jego funduszów i sprzętów jakie tylko posiadać może, z mocą wyprzedania onych przez publiczną licytację: w niedostatku zaś, niewyłączając i samey osoby od prawney odpowiedzi— A że żaden fundusz Szlachcica Nowomieyskiego Kapitulie nie jest wiadomy, dla tego, stosownie do prawa Statutowego Artykułu 29 z Rozdziału 40, i Artykułu 55 z Rozdziału 11, tudzież Konstytucyi 1588, które na nieosiadłych i fundusz ukryty mających parękę, czyli rękojemstwo przeznaczają; niemniej stosownie do Naywyższych Imiennych Ukazów, które dla zabezpieczenia całości funduszów kościelnych prawem Skarbowém zaszczyconych, kaucyi czyli paręki wymagają; i stosownie do rezolucyi Izby Cywilney Wileńskiej w r. 1833 7bra 13 dnia zapadłej, przez którą co do paręki polecono rozważyć Sądowi Powiatowemu Wileńskiemu przy oczywistym rozbiorze, nakazać naypierwiej przystępując do rozbioru, parękę złożyć, i w

tym celu odnieść się do Rządu Gubernińskiego Wileńskiego, dla położenia zaprzeczenia na wszelkim jego majątku. — *Naostatek*: zobowiązać tegoż Nowomieyskiego do powrotu włościannina funduszowego folwarku Rukoyń Michała syna Jakóba Urbanowicza, którego w roku 1821 potajemnie zabrał, z policzeniem wszelkich na nim prawnych wskazów i ubytków; równie też do powrotu wszelkich remanentów funduszowych, tak do folwarku Rukoyń podług Inwentarza podawczego w roku 1800 przez Prałata Archidyakona Połubińskiego sporządzonego, a w roku 1801 przez Prokuratora Kapituły Prałata Kontryma konnotowanego, jako też do folwarku Łoska, podług rejestru szczegółowego funduszowych remanentów przez zeszłego Biskupa Wileńskiego Hrabiego Stroynowskiego Proboszcza Altaryi Woyniańskiej Antecessora Prałata Dłuskiego w roku 1815 podpisanego: oraz polecić tak dopięro spomnionne dokumenta, jako też wszystkie inne przy ninieyszém Objasnieniu przez Kapitułę pod rejestrem i za Nmi złożone, urzędownie zakonnotować, i Kancellaryi swojej zarewersować.

NAYMIŁOŚCIWSZY PANIE proszę **WASZEY IMPERATORSKIEY MOŚCI** uczynić na tę prośbę łaskawy wyrok: Roku 1835 msca 7bra dnia— Należy do podania w Sądzie Powiatowym Wileńskim— Takową prośbę układano w Kapitułe Katedralney Wileńskiej, a z polskiego tłómaczył na język Rossyyski i przepisywał Tytularny Sowietnik Maciej Syn Ignacego Lubański; podpisał zaś ją w Imieniu teyże Kapituły, w niey prezydujący.



*Odczytano na Sessyi i drukować postanowiono:
X. Józef de Grozmani Prałat Kantor Wileński
Prezydent.*

Pozwolono drukować pod warunkiem złożenia trzech exemplarzy po wydrukowaniu w Komitecie Cenzury.— Wilno 25 Września 1835 roku.

Cenzor Jan Waszkiewicz.

w Wilnie, w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzy.